Fundacja Albatros

IV Międzynarodowa konferencja SYMBIOSIS na temat działalności ośrodków rehabilitacji zwierząt w Polsce.

6 – 8 Grudnia 2019

Prześladowanie zwierzęcych neobiontów.

Prof. dr hab. Andrzej Elżanowski

Wydział „Artes Liberales" UW
oraz Polskie Towarzystwo Etyczne

SYMBIOSIS

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska Fundusz Spójności

Abstrakt:
Prześladowanie zwierzęcych neobiontów.

Prof. dr hab. Andrzej Elżanowski

Wydział „Artes Liberales" UW oraz Polskie Towarzystwo Etyczne

Tło: globalizacja zintensyfikowała procesy przenoszenia gatunków zwierząt poza ekosystemy ich tradycyjnego bytowania. W obrębie kultury Zachodu powstała kategoria tzw. gatunku inwazyjnego, podkreślająca negatywny wpływ introdukowanych gatunków na ekosystemy, w które zostały wprowadzone.

Wyniki badań: Wyniki badań pokazują, że proces transferu gatunków pomiędzy ekosystemami jest procesem naturalnym i występującym powszechnie w przeszłości, na obszarze całej planety. Ocena transferu indukowanego przez działalność człowieka (zaplanowaną i przypadkową) jest konstruktem kulturowym, opartym o specyficzny zespół norm i wartości, charakterystycznych dla nowoczesnej kultury Zachodu. Koncepcja właściwego, optymalnego kształtu ekosystemu nie ma podstaw w obiektywnej wiedzy naukowej. Podobnie wpływ gatunku introdukowanego na ekosystem nie może, że względu na szczątkowość danych, być oceniony w sposób obiektywny jako negatywny bądź pozytywny.

Wnioski: stosunek do gatunków zwierząt introdukowanych ma podstawy wyłącznie ideologiczne. Nie ma obiektywnych, istotnych danych naukowych, potwierdzających negatywny wpływ inwazyjnych neobiontów na ekosystemy, zwłaszcza w porównaniu z transformacją ekosystemów prowadzoną przez gatunek Homo sapiens.

Słowa kluczowe: ekosystem, gatunek inwazyjny, integralność ekosystemu, moralność, bioetyka, ochrona praw zwierząt.

Prześladowanie zwierzęcych neobiontów.

Prof. dr hab. Andrzej Elżanowski

Wydział „Artes Liberales" UW oraz Polskie Towarzystwo Etyczne

Paradoksalnie, doktrynę kształtującą stosunek nauki (a za nauką państwa) do dzikich zwierząt stworzył nie-naukowiec, Aldo Leopold – leśnik, myśliwy, radykalny biofil i domorosły filozof. Doktrynę tę nazwał etyką ziemi (*the land ethic*), rozumianą jako kolejny krok moralnego rozwoju, który poszerza (moralną) wspólnotę na glebę, wody, rośliny i zwierzęta. „Moralnie dobre (*right*) jest to co podtrzymuje integralność, stabilność i piękno wspólnoty życia. Złe jest to co działa przeciwnie"[1]. Wartość pojedynczych zwierząt i roślin wynika tylko z ich wpływu na zespół (biocenozę). Buk i kasztanowiec mają takie samo „biotyczne prawo" do życia jak wilk czy jeleń. Zabijanie osobników, np. jeleni, jest nie tylko etycznie dopuszczalne, ale konieczne, jeżeli zagrażają one równowadze i pięknu biotycznej wspólnoty (= biocenozy). Ta biopolityczna doktryna, określająca kto ma żyć a kto ma być zabity, zapoczątkowała ekocentryzm, który był pierwszą wersją sposobu myślenia nazywanego etyką środowiskową. Mimo prób filozoficznej legitymizacji[2], ekocentryzm nie był do utrzymania i obecna etyka środowiskowa jest dużo bardziej wyrafinowana. Ale biologowie a zwłaszcza ekologowie (nie ekolodzy!) zajmujący się ochroną przyrody, mniej lub bardziej bezrefleksyjnie stosują biopolitykę ekocentryzmu, i zwykle bez skrupułów decydują, które zwierzęta są pożądane i powinny żyć, a które niepożądane i powinny być wybite. Liczą się dwa kryteria (1) częstości występowania która określa prawdopodobieństwo wymarcia populacji oraz (2) pochodzenie geograficzne. Na ochronę zasługują tylko jednostki z gatunków rzadkich i rodzimych. Życie i cierpienie jednostkowych podmiotów gatunków licznych oraz/lub obcych nie liczy się! Zwierzęta z gatunków obcych powinny być eksterminowane. Małpy, koty, kozy są tak samo traktowane jak rośliny czy grzyby. Tom Regan trafnie nazwał taką „etykę" faszyzmem środowiskowym[3].

Głównym ośrodkiem faszyzmu środowiskowego jest Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody (IUCN)[4], która wraz z innymi organizacjami publikuje i popularyzuje listy

[1] Leopold A. *The Sand County Almanac and Sketches Here and There*, Oxford University Press, New York 1949/1989 (special commemorative edition).

[2] Callicott J. B. 1980. *Animal Liberation: A Triangular Affair*. Environmental Ethics 2: 311-328.

[3] T. Regan. *The Case for Animal Rights*. University of California Press, 1983: str. 362.

[4] Ostatnio skompromitowana przez popieranie polowań na trofea kosztem ochrony zwierząt. Zob. Jurkschat, R. 2020 *The World's Most Influential Animal Conservation Group Has Links to Trophy Hunters and the Fashion Industry*. Buzz Feed News: https://www.buzzfeednews.com/article/robertojurkschat/red-list-iucn-trophy-hunting

gatunków uznanych za inwazyjne[5] i wyróżnia listę „100 najgorszych inwazyjnych gatunków obcych"[6] w tym trzech gatunków ptaków (szpak *Sturnus vulgaris*, majna brunatna *Acridotheres tristis*, bilbil czerwonoplamy *Pycnonotus cafer*) i czternastu gatunków ssaków (kitanka lisia *Trichosurus vulpecula*, kot domowy *Felis catus*, koza domowa *Capra hircus*, wiewiórka szara *Sciurus carolinensis*, makak jawajski *Macaca fascicularis*, mysz domowa *Mus musculus*, nutria *Myocastor coypus*, świnia domowa *Sus scrofa*, królik *Oryctolagus cuniculus*, jeleń szlachetny *Cervus elaphus*, lis rudy *Vulpes vulpes*, szczur śniady *Rattus rattus*, mangusta mała *Herpestes javanicus* i gronostaj *Mustela erminea*). Sama nazwa tej listy z użyciem słowa „najgorsze" (zamiast najbardziej inwazyjne dla zachowania pozorów naukowości) skutecznie podżega do bezwzględnego prześladowania wymienionych ssaków i ptaków np. makaków jawajskich na wyspie Mauritius, gdzie znajduje się niesławna ferma Noveprim, drugi największy eksporter makaków jawajskich (ok 10 tys. rocznie) do testów biomedycznych w USA, UK, Hiszpanii, Francji, i Izraela. Traperzy chwytają w pułapki nowe osobniki i przynoszą do fermy do rozrodu. Za duże do klatek laboratoryjnych (powyżej 3.5 kg) są zabijane.

IUCN zapoczątkowała lawinę innych, politycznie poprawnych i odpowiednio opłacalnych opracowań siejących grozę przed inwazją obcych gatunków. W 2005 Komisja Europejska w jej Szóstym Programie Ramowym włączyła projekt DAISIE (Delivering Alien Invasive Species Inventories for Europe)[7] przez rozpowszechnianie opisów-paszkwili podających (jak w brudnej walce politycznej) tylko to co jest uważane za aktualnie lub potencjalnie negatywne (na czele z przenoszeniem chorób, zwykle tych samych co u gatunków rodzimych) i bez próby całościowej oceny rzeczywistego wpływu tych gatunków na ekosystemy i bioróżnorodność.

Doktryna prześladowania zwierząt z gatunków, które są ekspansywne lub miały nieszczęście być rozwlekane przez ludzi, powstała przez połączenie faszystowskiego ekocentryzmu z opublikowaną w 1958 roku przez C.S. Elton'a teorią inwazji zwierząt i roślin, co nadaje jej aurę naukowości. Ale z ekologii (jako nauki) nie wynikają i nie mogą wynikać normy postępowania z odkrytymi zjawiskami a szczególnie doznającymi podmiotami jakimi są ssaki i ptaki, którym zdarzyło się należeć do gatunków uznanych za inwazyjne. Niestety biologowie, którzy w przeważającej większości są etycznymi analfabetami, beztrosko mieszają naukę z doktryną, ze stratą dla jakości badań a zwłaszcza jasności interpretacji i przekazu wyników. Pokazuje to przykład badań na jenotem *Nyctereutes procyonoides* zawleczonym do Europy przez przemysł futrzarski. Jako gatunek obcy i inwazyjny jenoty są prześladowane przez cały rok na mocy Rozporządzenia Ministra

[5] *Global Invasive Species Database* http://www.iucngisd.org/gisd/

[6] *100 of the World's Worst Invasive Alien Species. A selection from the Global Invasive Species Database*. http://issg.org/database/species/search.asp?st=100ss&fr=1&str=&lang=EN

[7] Hulme P. E. (Ed.). (2009). *Handbook of alien species in Europe*. Dordrecht, Springer.

Środowiska z dnia 16 marca 2005 r. w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne i z pełną aprobatą naukowców, mimo że ich własne badania wykazują że jenoty nikomu nie szkodzą pozy tym że przenoszą te same choroby co lisy. Kauhala & Kowalczyk (2011)[8] piszą w podsumowaniu swoich badań, że „[t]warde dowody na negatywne wpływ jenota na rodzimą faunę, jak np. redukcja ptasich populacji, są skąpe. Jenot może niszczyć gniazda ptaków wodnych, chociaż badania niszczenie gniazd na Łotwie tego nie potwierdzają. Studia z usuwaniem tych drapieżników w Finlandii sugerują, że wpływ jenota na ptaki łowne jest mniejszy do spodziewanego. Jednak jenoty mogły spowodować lokalne zaniki populacji żab, zwłaszcza na wyspach." I dalej: „Jenoty mogą konkurować z innymi drapieżnikami o pokarm, np. o padlinę w zimie albo o najlepsze fragmenty siedliska. W płn. Europie potencjalnymi konkurentami są lis i borsuk, ale badania ich pokarmu i preferencji siedliskowych nie wskazują na ostrą konkurencję." Dodajmy, że ani lisy ani borsuki nie są chronione a zwłaszcza lisy są i tak prześladowane przez myśliwych. Ale taki wyniki badań nie przeszkadza autorom w nadaniu pracy mylącego, pompatycznego, ale politycznie poprawnego tytułu: „Inwazja jenota *Nyctereutes procyonoides* w Europie: historia kolonizacji, czynniki jej sukcesu, i zagrożenia dla rodzimej fauny" (podkr. dodane). A przecież autorzy dobrze wiedzą, że inwazja odbyła się już dawno, jenoty wpasowały się w środkowoeuropejskie ekosystemy zwiększając ich bioróżnorodność i żadnych poważnych zagrożeń nie stwarzają. Podobny odchył wykazują duńscy badacze Elmeros i in. (2018)[9] w pracy zatytułowanej „Pokarm zdziczałych jenotów i rodzimych borsuków i lisów w Danii." Na początku znajduje się wyznanie wierności doktrynie „Wprowadzanie obcych gatunków jest nasilającym się problemem ochrony gatunków". Nie znajduje ono jednak poparcia w wynikach, które autorzy podsumowali następująco: „Mimo podobieństwa składu pokarmu obcego jenota oraz rodzimych lisa i borsuka, gatunki te mogą współistnieć dzięki rozdziałowi siedlisk pokarmowych oraz /lub dlatego, że lis jest ograniczany przez inne czynniki tzn. choroby i ludzką aktywność. Wprowadzony jenot wpasował się w pokarmową niszę między borsukiem i lisem w antropogenicznych krajobrazach NW Europy". Przypomina to żywo publikacje filozofów, prawników i innych humanistów z czasów komunizmu, kiedy możliwość opublikowania sensownego, czasem nawet krytycznego tekstu zależała od powołania się we wstępie na Marksa a najlepiej Lenina.

Drugiego przykładu doktrynalnego odchylenia dostarcza udramatyzowanie „inwazji" norki amerykańskiej (*Neovison vison*, do niedawna *Mustela vison*), która również została zawleczona przez wyjątkowo inwazyjny przemysł futerkowy. Obok rutynowych insynuacji przenoszenia chorób (stosowanych do wszelkich imigrantów), DAISIE oskarża norki

[8] Kauhala K. & Kowalczyk R. (2011). *Invasion of the raccoon dog Nyctereutes procyonoides in Europe: history of colonization, features behind its success, and threats to native fauna*. Current Zoology, 57(5), 584-598.

[9] Elmeros M., Mikkelsen D. M. G., Nørgaard L. S., Pertoldi C., Jensen T. H., Chriél M. (2018). *The diet of feral raccoon dog (Nyctereutes procyonoides) and native badger (Meles meles) and red fox (Vulpes vulpes) in Denmark*. Mammal Research, 63(4), 405-413.

amerykańskie o niszczenie gniazd mew i rybitw co jest nieuniknione w przypadku łasicowatych, ale nie ma dowodów by norki przyczyniły się do wyniszczenia jakiegokolwiek gatunku ptaków; oraz o redukcję populacji karczowników ziemnowodnych (*Arvicola terrestis*), które w Polsce są masowe zwalczane jako szkodniki ogrodowe. Koronnym argumentem oskarżenia jest zagrożenie dla rodzimej norki europejskiej (*Mustela lutreola*). Tyle że nie bardzo jest czemu zagrażać bo norki europejskie stały się w środkowej Europie nieliczne już w XVII wieku, a więc trzy wieki przed przywiezieniem norek amerykańskich do Europy w roku 1929. W Polsce norki europejskie wyginęły na początku XX wieku. W wyniku zanikania norki europejskiej obecne zasięgi dwóch gatunków norek pokrywają się tylko na trzech obszarach Europy południowej, w zachodniej Francji i na dwóch obszarach Europy północno-wschodniej: w Białorusi i Estonii oraz dużo dalej na wschód, w Rosji.

Na zachodnim krańcu Francji norki europejskie jeszcze do niedawna zanikały w wyniku presji antropogenicznej czyli nadal chwytania w pułapki (!) i niszczenia siedlisk (Lodé et al. 2001)[10] wobec czego potencjalny (ale oczywiście postulowany) udział wypierania przez norki amerykańskie jest trudny do określenia. Badania w Estonii nie przyniosły odpowiedzi na pytanie czy norki amerykańskie zajęły niszę norek europejskich w wyniku ich wyparcia czy po jej zwolnieniu z niezależnych przyczyn[11]. Tylko z Białorusi są obserwacje wskazujące na wypieranie norek europejskich zwłaszcza znad większych cieków wodnych[12], ale przy braku niezależnego potwierdzenia i presji na osiągnięcie takiego wyniku należy je traktować z pewną ostrożnością. Nawet jeżeli tu i ówdzie norki amerykańskie wypierają norki europejskie z ich resztkowych zasięgów i, jak każdy drapieżnik, mogą lokalnie ograniczyć populację niektórych ptaków czy gryzoni, to nie widać ich dewastującego wpływu na jakiekolwiek europejskie gatunki czy ekosystemy[13], a z drugiej strony wiadomo, że same mogą być ograniczane przez wydry[14] tam gdzie uda się opanować tępienie tych ostatnich przez hodowców ryb. Wiadomo też, że norki amerykańskie najskuteczniej ze wszystkich drapieżników ograniczają populacje piżmaków (*Ondatra zibethicus*), które wcześniej zostały zawleczone przez przemysł futerkowy z Ameryki Północnej gdzie norki amerykańskie od zawsze były ich naturalnymi wrogami.

---

[10] Lodé, T., Cormier, J. P., & Le Jacques, D. (2001). *Decline in endangered species as an indication of anthropic pressures: the case of European mink Mustela lutreola western population.* Environmental management, 28(6), 727-735.

[11] Maran, T., Kruuk, H., Macdonald, D. W., & Polma, M. (1998). *Diet of two species of mink in Estonia: displacement of Mustela lutreola by M. vison.* Journal of Zoology, 245(2), 218-222.

[12] Sidorovich, V., & Macdonald, D. W. (2001). *Density dynamics and changes in habitat use by the European mink and other native mustelids in connection with the American mink expansion in Belarus.* Netherlands Journal of Zoology, 51(1), 107-126; Zob. też Bonesi, L., & Palazon, S. (2007). *The American mink in Europe: status, impacts, and control.* Biological Conservation, 134(4), 470-483.

[13] Bonesi L. & Palazon S. (2007). *The American mink in Europe: status, impacts, and control.* Biological Conservation, 134(4), 470-483.

[14] McDonald, R. A., O'Hara, K., & Morrish, D. J. (2007). *Decline of invasive alien mink (Mustela vison) is concurrent with recovery of native otters (Lutra lutra)*. Diversity and Distributions, 13(1), 92-98.

Nie ma ani powodu ani uzasadnienia tępienia norek amerykańskich wszelkimi sposobami i zabijania ich w okresie wychowywania młodych. Nie ma też sensu tego robić na szerszą skalę bo wytępienie norek amerykańskich w Europie jest ewidentnie niemożliwe bez względu na stosowane techniki. W odniesieniu do populacji zwierzęcych podmiotów trzeba się wreszcie nauczyć szanować status quo tak jak niedawno nauczyliśmy (przynajmniej w Zachodniej cywilizacji) szanować skutki imigracji czy nawet wojennych inwazji ludzkich populacji – jak zauważył antropolog i pisarz Sydney Ross Singer, założyciel i dyrektor Instytutu Badań Chorób Kulturogennych (Hawaje, USA), według kryteriów doktrynerów z IUCN Żydzi powinni być uznani za gatunek inwazyjny: „W pewnych okolicznościach trzeba pewno selekcjonować i kontrolować zarówno gatunki jak i ludzi. Ale trzeba kategorycznie odrzucić pogląd, że pewne gatunki trzeba eksterminować po prostu dlatego, że nie są 'rodzime'. W sferze ludzkiej nazywamy to czystką etniczną i ludobójstwem, i widzieliśmy jakie to potworne"[15]. Głębokie społeczno-psychologiczne podobieństwo czystki etnicznej i eksterminacji gatunków w Australii zauważył także Adrian Franklin – jego analiza pokazała, że stopień oczerniania (ang. *vilification*) i prześladowania gatunków jako obcych jest uwarunkowany społecznymi postawami Australijczyków i nie całkiem zależy od ich ekologicznych charakterystyk[16].

Konserwacjoniści notorycznie nadużywają autorytetu nauki do uprawiania biopolityki bowiem z samej nauki nie wynika i nie może wynikać kogo zabijać a komu pozwolić żyć. W odniesieniu do niepożądanych pozaludzkich podmiotów biopolityka konserwacjonistów prowadzi do brutalnych czystek gatunkowych. Tragicznie, ich sprawcy, którzy decydują o życiu i często pełnej cierpienia śmierci milionów doznających podmiotów, są zwykle etycznymi analfabetami co ułatwia im występowanie w roli misjonarzy nauki i racjonalizmu. Etyczny analfabetyzm w szafujących śmiercią naukach o życiu (*life sciences*) staje jednym z większych problemów cywilizacji XXI wieku.

[15] Ross, S.R. (2010). *Are Jews an invasive species?* The Jerusalem Post, 17 stycznia 2010.

[16] Franklin, A. (2011). *An improper nature? Introduced animals and 'species cleansing' in Australia.* Str.195-216 w: *Human and other animals: Critical perspectives.* Palgrave Macmillan, London.

IV

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SYMBIOSIS NA TEMAT DZIAŁALNOŚCI OŚRODKÓW REHABILITACJI ZWIERZĄT W POLSCE

X

4th international conference symbiosis on wildlife rehabilitation centers in Poland

SYMBIOSIS 2019

partnerzy x partners :

Klinik für Vögel, Reptilien, Amphibien und Zierfische
LUDWIG-MAXIMILIANS-UNIVERSITÄT MÜNCHEN

Viva! Akcja dla zwierząt
Organizacja Pożytku Publicznego

patronat x patronage :

organizator x organizer :

Fundacja Albatros

patronat medialny x media partners :

vege

kopernik.tv
TELEWIZJA KOPERNIK

POLSKIE RADIO OLSZTYN

dofinansowano ze środków
x co-financed by :

Dywity GMINA

WARMIA MAZURY

Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności

Fundacja Albatros

IV Międzynarodowa konferencja SYMBIOSIS na temat działalności ośrodków rehabilitacji zwierząt w Polsce.

6 – 8 Grudnia 2019

Podstawy tradyjnej medycyny chińskiej (TMC).

Jakub Dorosz

Polska

SYMBIOSIS

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska Fundusz Spójności

Abstrakt: Podstawy tradycyjnej medycyny chińskiej (TMC).

Jakub Dorosz

naturopata, terapeuta medycyny chińskiej

Tło: Rozwój Tradycyjnej Medycyny Chińskiej (TCM) rozpoczyna się ok. 3 tys. lat p.n.e. – a więc z dużym wyprzedzeniem w stosunku do innych części świata i jest ściśle związany z historią Chin.

W odróżnieniu od innych współczesnych cywilizacji, fakty te są udokumentowane co stanowi wyjątek w skali światowej. Decydowało o tym zachowanie mowy i pisma w niezmienionej formie oraz ogromny szacunek do osiągnięć przodków.

Wyniki badań: Współcześnie wykorzystywana Farmakopea Chińska spisana była w XVI w. (LiShi Zhen) i klasyfikowała wszystkie znane zioła oraz inne tradycyjne leki na klasy, grupy oraz wprowadzała jednolitą nomenklaturę. Uzupełniona pod koniec XVII w. o tradycyjne receptury i informacje kliniczne, liczyła 520 tomów.

Chińskie ziołolecznictwo jest co najmniej o 1000 lat starsze od akupunktury. Wiele wskazuje na to, że właśnie zioła były pierwszym naturalnym terapeutykiem.

Wnioski: Prawidłowe funkcjonowanie żywego organizmu zależy od harmonijnej gry Yin/Yang. Ta wzajemna harmonijna zależność między funkcją (Yang Qi) i materią (Yin Qi) gwarantuje zachowanie zdrowia.

Przyczyną chorób jest dysharmonia między Yin i Yang – tak więc leczenie winno mieć na celu odtworzenie równowagi między nimi. W medycynie zachodniej rozumienie fizjologii opiera się na analizie anatomii i procesów biochemicznych, natomiast w medycynie chińskiej na aktywności i przemianiach Qi.

Słowa kluczowe: ziołolecznictwo, akupunktura, medycyna chińska, yin i yang.

Podstawy tradycyjnej medycyny chińskiej (TMC).

Jakub Dorosz

naturopata, terapeuta medycyny chińskiej

- Rozwój Tradycyjnej Medycyny Chińskiej (TCM) rozpoczyna się ok. 3 tys. lat p.n.e. – a więc z dużym wyprzedzeniem w stosunku do innych części świata i jest ściśle związany z historią Chin.
- W odróżnieniu od innych współczesnych cywilizacji, fakty te są udokumentowane – wyjątek w skali światowej.
- Decyduje o tym zachowanie mowy i pisma w niezmienionej formie oraz ogromny szacunek do osiągnięć przodków.
- Dawne informacje medyczne są na bieżąco konfrontowane z własnymi doświadczeniami kolejnych pokoleń lekarzy, uzupełniane i dokumentowane przez nich.
- Dzięki temu TMC nie jest reliktem przeszłości, opiera się na obserwacjach fizycznych zjawisk, postrzega funkcje organizmu w sposób całościowy i obecnie jest tak samo aktualna i użyteczna jak dawniej. Przyjmuje wszystkie wartościowe osiągnięcia współczesnej medycyny, stara się harmonijnie łączyć oba nurty i efektywnie wykorzystywać dla dobra pacjentów.
- Medycyna chińska, podobnie jak społeczeństwo , rozwijała się w izolacji od wpływu obcych kultur, co zadecydowało o jej odmienności i oryginalności. Pierwsze dokładne informacje – panowanie dyn. Zhou – XI w. p.n.e. – 221 r. p.n.e. Już wtedy znano i wykorzystywano Prawo Yin Yang a pod koniec tego okresu sformułowano Zasadę Pięciu Faz.
- Schyłek III w. p.n.e. – Chiny są największym, najlepiej rozwiniętym imperium ówczesnego świata, ze stołeczną prow. Saanxii (drogi, pierwszy Mur Chiński dłuższy o ponad 4 tys. km, bogaty księgozbiór – medycyna, farmacja, rolnictwo, historia).
- Medycyna chińska rozwija się w sposób linearny – Stare nie jest zastępowane przez Nowe lecz Nowe uzupełnia Stare o nową wiedzę i umiejętności (teksty medyczne z Mawang Dui – klasyczne dzieło „Huang Di Nei Jing" , 475 – 221 p.Chr.)
- Współcześnie wykorzystywana Farmakopea Chińska spisana była w XVI w. (LiShi Zhen) i klasyfikowała wszystkie znane zioła oraz inne tradycyjne leki na klasy, grupy oraz wprowadzała jednolitą nomenklaturę. Uzupełniona pod koniec XVII w. o

tradycyjne receptury i informacje kliniczne, liczyła 520 tomów (!).

- Chińskie ziołolecznictwo jest co najmniej o 1000 lat starsze od akupunktury. Wiele wskazuje na to, że właśnie zioła były pierwszym naturalnym terapeutykiem.

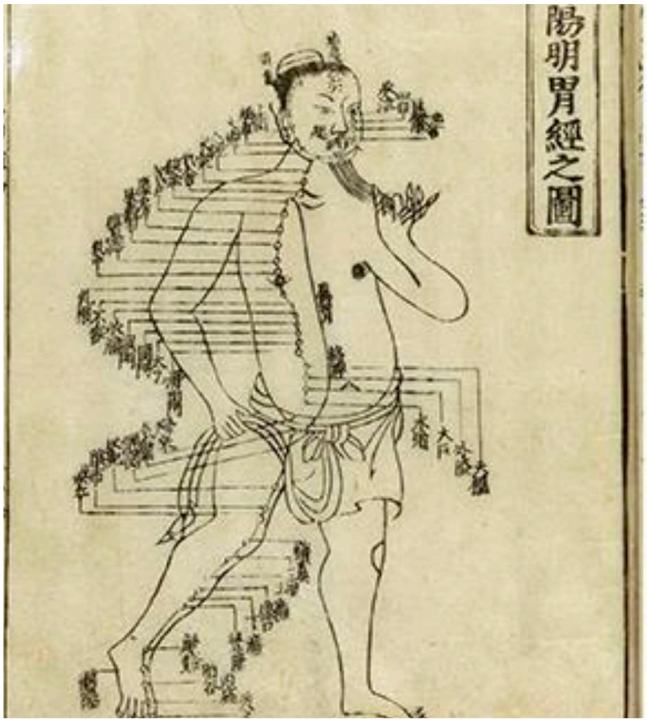

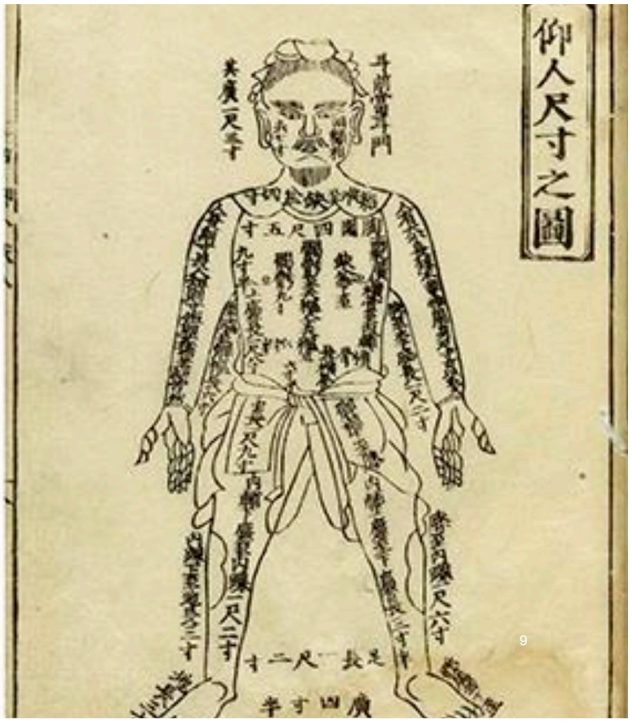

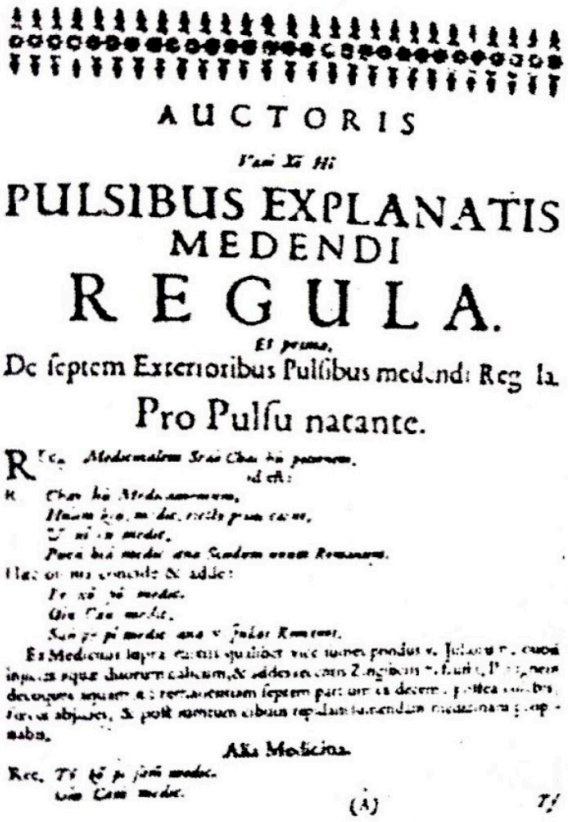

AUCTORIS

PULSIBUS EXPLANATIS MEDENDI

REGULA.

Pro Pulsu natante.

MEDICAMENTA SIMPLICIA,

Quæ à Chinensibus ad usum Medicum adhibentur.

FLORA SINENSIS,
FRVCTVS FLORESQVE HVMILLIMI.
PORRIGENS.
SERENISSIMO ET POTEN
TISSIMO PRINCIPI, AC DOMINO.
DOMINO
LEOPOLDO
IGNATIO,
HUNGARIÆ REGI FLO
RENTISSIMO, &c.
Fructus Sæculo promittenti Augustissimos,
emissa in publicum
A
R. P. MICHAELE BOYM.
Societatis IESV Sacerdote.
E
A Domo Professa ejusdem Societatis Viennæ
Majestati Suæ una cum humillimo Anni apprecatione oblata.
Anno Salutis
M. DC. LVI.

- Od początku XX w. powstają zręby nowoczesnej Medycyny Chińskiej.

„… zachodnie postępowanie medyczne służy leczeniu lokalnych zaburzeń funkcji organizmu i usuwaniu objawów choroby, natomiast tradycyjne postępowanie chińskie działa na cały organizm i usuwa przyczyny. Wzajemnie uzupełniające się postępowanie medyczne daje najlepszy efekt leczniczy."
(„O uzupełniającym się działaniu TMC i medycyny zachodniej" – Zhong Xichun)

- W medycynie zachodniej rozumienie fizjologii opiera się na analizie anatomii i procesów biochemicznych, natomiast w medycynie chińskiej na aktywności i przemianiach Qi.

Dlaczego medycyna chińska?

- Jest SKUTECZNA - „skuteczność jest miarą prawdy". Koncepcja i standard postępowania leczniczego oparte są na. Zasadzie YIN/Yang - uniwersalne prawo wg którego funkcjonuje nasza rzeczywistość - jesteśmy jej częścią, więc podobnie jak wszystko w tym świecie podlegamy tej zasadzie.

- Aby można było dobrać optymalnie dietę, zioła czy jakikolwiek rodzaj terapii, musimy znać aktualny stan osoby która zwraca się o pomoc. Pod pojęciem „aktualny stan", rozumiem następujące dane wyjściowe:

- Konstytucja

- Stan energetyczny

- Stan płynów ustrojowych

- Stan głównych obiegów czynnościowych

- Jeżeli chcę, aby moje działanie miało charakter przyczynowy i holistyczny, to najwłaściwszą metodą ustalenia dalszego postępowania jest opracowanie strategii w oparciu o Prawo YIN / YANG.

Zasada Yin / Yang:

- „Tylko Ziemia jest Yin i tylko Niebo jest Yang. Pozostałe rzeczy i czynności zawierają zarówno element Yin jak i Yang".

- Uniwersalne prawo, które wyjaśnia wszystko co nas otacza, można je odnieść do wszystkiego co istnieje i co się wydarza najważniejszą jednak praktyczną rolę odgrywa w medycynie.

- Określił je przed wiekami chiński rolnik obserwujący naturę i zjawiska oraz czynności dnia codziennego. Późniejsi myśliciele rozszerzyli je i sformułowali jako teorię a następnie utrwalili na piśmie dla następnych pokoleń.
- Wg niej, wszystko co jest w ruchu, unosi się do góry, związane jest z aktywnością i posiada siłę – należy do Yang.
- Również to co jest ciepłe, lekkie, jasne i suche , również ma charakter Yang.
- YANG jest więc induktorem każdego działania i poprzez swoją aktywność warunkuje wszelkie przemiany
- WPROWADZA WSZELKIE RZECZY I ZJAWISKA W RUCH - a ruch to ŻYCIE
- Jednak żeby mogło istnieć życie, oprócz czystej dynamiki musi istnieć coś jeszcze…?
- To co jest w bezruchu, opada, jest pasywne i słabe – jest Yin. Również zimne, ciężkie, ciemne, mokre – ma naturę Yin.
- Zasada ta nie opisuje jednak absolutnych przeciwieństw, mówi ona o względności wszystkich rzeczy, zjawisk i czynności.
- Yin ulega przemianie w Yang i odwrotnie – dzieje się tak, ponieważ każde zjawisko Yin ma w sobie element Yang a każde zjawisko Yang ma w sobie element Yin. Te dwie jakości znajdują się w ciągłym ruchu i podlegają ciągłym ilościowym przemianom. Nieustannie zmienia się też moc obydwu przeciwieństw. Proces tych przemian nigdy nie ulega zatrzymaniu.
- „Kiedy Yin staje się silne – osłabia Yang i odwrotnie – gdy słabnie Yin – Yang ulega wzmocnieniu" (dzieło Su Wen).

Zasada wzajemnej zależności:

- Yin i Yang są parą przeciwstawnych rzeczy lub zjawisk, które jednak nie mogą istnieć odrębnie.
- Yang Qi jest aktywną formą energii organizmu, która dla zachowania swojej funkcji potrzebuje pełnowartościowego Yin Qi. Stałe uzupełnianie Yin Qi jest możliwe dzięki działaniu pełnowartościowego Yang Qi. Jest to wzajemna zależność struktury od funkcji i odwrotnie.

Zasada równowagi Yin / Yang:

- Prawidłowe funkcjonowanie żywego organizmu zależy od harmonijnej gry Yin/Yang. Ta wzajemna harmonijna zależność między funkcją (Yang Qi) i materią (Yin Qi) gwarantuje zachowanie zdrowia.

- Przyczyną chorób jest dysharmonia między Yin i Yang – tak więc leczenie winno mieć na celu odtworzenie równowagi między nimi.

Zmiany patologiczne Yin i Yang.:

- Jeśli patogen ma charakter Yang, dochodzi do osłabienia / uszkodzenia YIN i powstania syndromu (choroby) z Gorąca. Jeśli ma charakter YIN, dochodzi do osłabienia YANG i powstaje syndrom / choroba z Zimna.
- Gdy Yang Qi organizmu ulega osłabieniu, zaczyna przeważać własne YIN – dochodzi do syndromu Zimna z osłabienia.
- Jeśli syndrom Zimna trwa dłużej, ulega przemianie w syndrom Gorąca.
- Gdy płyny ciała zostają osłabione/zużyte, dochodzi do osłabienia YIN i nadmiaru YANG (własnego) – powstaje syndrom Gorąca z osłabienia.
- Jeśli syndrom Gorąca trwa dłużej, dochodzi do jego przemiany w Zimno (syndrom Zimna).
- Czynniki emocjonalne należą do YANG – jeżeli działają długo i intensywnie, prowadzą do osłabienia YIN - o.cz. Pł, S, W, N.

Medycyna chińska jest EMPIRYCZNA:

- w sposób powtarzalny obserwuje się konkretne działanie danego zioła u wielu pacjentów, takie same obserwacje potwierdzają tysiące innych lekarzy.
- badania te są dokumentowane przez ostatnie ponad 2 tys. Lat.

Dysponuje precyzyjną DIAGNOSTYKĄPRZYCZYNOWĄ. Rozpoznaje w organizmie warunki które sprzyjają rozwojowi choroby w rozumieniu zachodnim – jest więc doskonałym prognostykiem (profilaktyka). Jeżeli pacjent już choruje – pozwala działać na przyczynę problemu a nie jedynie zwalczać skutki (objawy).

Posiada BOGACTWO ŚRODKÓW LECZNICZYCH kompatybilnych do postawionej diagnozy. Dysponuje ok. 1000 ziół, których działanie opisane jest przez wiele pokoleń chińskich lekarzy/zielarzy (Farmakopea Chińska).

W ciągu ostatnich 30 lat, zioła chińskie doczekały się także kilku zachodnich opracowań farmakologicznych. Oprócz ziół istnieją inne chińskie techniki lecznicze – akupunktura, moxybucja, dietetyka, masaż Guasha, i in. O ich doborze do terapii powinno decydować chińskie rozpoznanie.

W świetle zasady Yin/Yang, organizm człowieka i zwierzęcia funkcjonuje wg identycznych praw. W rozumieniu medycyny zachodniej główne prawa fizjologii /

patofizjologii ssaków są takie same. Może więc warto spróbować wykorzystać techniki lecznicze Medycyny Chińskiej w pracy ze zwierzętami - zwłaszcza w przypadkach w których postępowanie zachodnie jest mało efektywne.

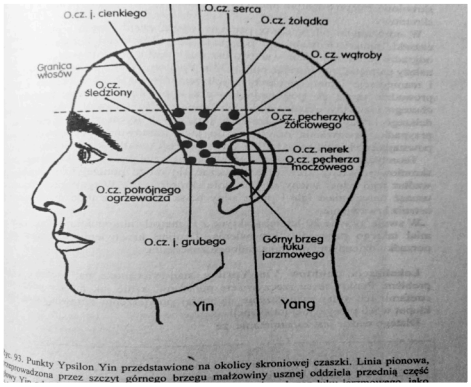

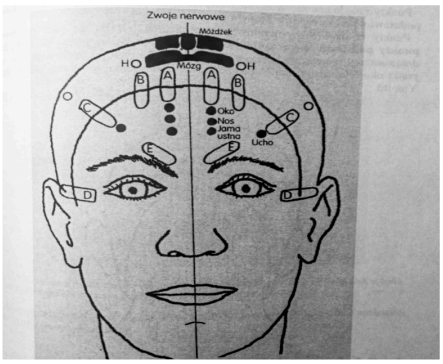

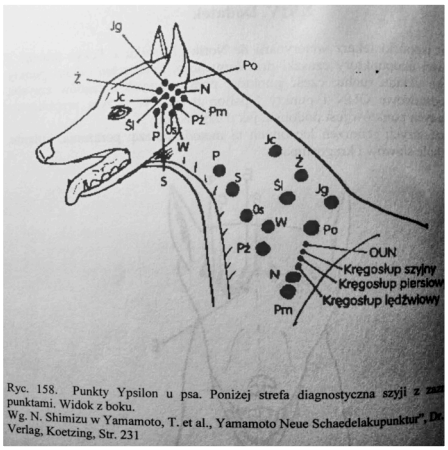

Ryc. 158. Punkty Ypsilon u psa. Poniżej strefa diagnostyczna szyji z punktami. Widok z boku.
Wg. N. Shimizu w Yamamoto, T. et al., Yamamoto Neue Schaedelakupunktur", Verlag, Koetzing, Str. 231

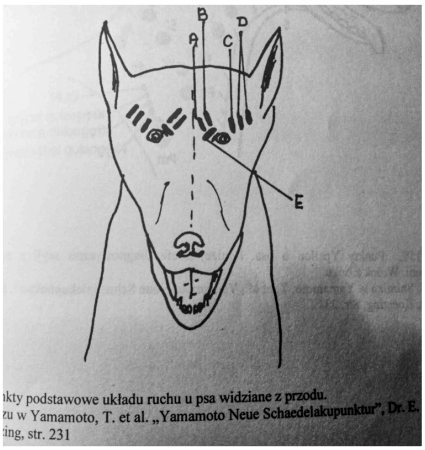

kty podstawowe układu ruchu u psa widziane z przodu.
zu w Yamamoto, T. et al. „Yamamoto Neue Schaedelakupunktur", Dr. E.
ing, str. 231

W przypadku ludzi jest to wiele schorzeń przewlekłych, degeneratywnych, dermatologicznych, porażenia, niedowłady, udar niedokrwienny, nowotwory, padaczka, schorzenia psychiatryczne i wiele innych

Zioła zachodnie możemy stosować „po chińsku". Nasze zioła doczekały się opracowania ich działania farmakologicznego w rozumieniu chińskiej patofizjologii (prace dr T. Błaszczyka i J. Rossa).

Standaryzowane zioła chińskie są coraz powszechniej dostępne na rynku europejskim, co z jednej strony napawa optymizmem, z drugiej jednak nakłada na terapeutów chińskich obowiązek informowania pacjentów o związanych z tym zagrożeniach - przykład Fruc. Lycii dostępny w supermarketach (!!!).

Udowodniono, że pomimo różnic klimatu, blisko 60% chińskich ziół może być uprawianych w Europie (dr T. Błaszczyk) Wykazują one nawet silniejsze działanie lecznicze, co wynika najprawdopodobniej z lepszych jakościowo gleb.

Leczenie integracyjne (chińskie i zachodnie), jest bardziej skuteczne i efektywnie chroni zdrowie chorego – zwłaszcza dotyczy to chorób przewlekłych, degeneratywnych, schorzeń z autoagresji a także leczenia zachodniego o dużej inwazyjności – np. chorób nowotworowych

Leczenie integracyjne jest chętnie akceptowane przez zadowolonych pacjentów. Działania uboczne przy leczeniu ziołami praktycznie nie występują - pod warunkiem ich doboru pod chińską diagnozę.

IV

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SYMBIOSIS NA TEMAT DZIAŁALNOŚCI OŚRODKÓW REHABILITACJI ZWIERZĄT W POLSCE

X

4th international conference symbiosis on wildlife rehabilitation centers in Poland

SYMBIOSIS 2019

partnerzy x partners :

Klinik für Vögel, Reptilien, Amphibien und Zierfische
LUDWIG-MAXIMILIANS-UNIVERSITÄT MÜNCHEN

Viva! Akcja dla zwierząt
Organizacja Pożytku Publicznego

patronat x patronage :

organizator x organizer :

Fundacja Albatros

patronat medialny x media partners :

vege

kopernik.tv
TELEWIZJA KOPERNIK

POLSKIE RADIO OLSZTYN

dofinansowano ze środków
x co-financed by :

Dywity GMINA

WARMIA MAZURY

Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności

Fundacja Albatros

IV Międzynarodowa konferencja SYMBIOSIS na temat działalności ośrodków rehabilitacji zwierząt w Polsce.

6 – 8 Grudnia 2019

Człowiek i biosfera.

Zbigniew Hull

Profesor Emeritus UWM
Polska

SYMBIOSIS

Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności

Abstrakt: Człowiek i biosfera.

Zbigniew Hull
Profesor Emeritus UWM

Tło: Obserwacje naukowe wskazują na zwiększające się tempo zmian biosfery, badane w perspektywie czasowej istnienia gatunku homo sapiens. Przekształcenie biosfery, zarówno w badaniach naukowych, jak i odczuciu społecznym, oceniane jest jako niebezpiecznie szybkie, szkodliwe oraz pozbawione uzasadnienia, zarówno z punktu widzenia antroposfery, jak i biosfery jako całości.

Wyniki badań: Proces przekształcenia biosfery jest spowodowany niekontrolowaną antropopresją. Szybkość i zasięg zachodzących zmian zależy przede wszystkim od działań gatunku homo sapiens. Czynniki inne niż antropogeniczne nie wydają się, w świetle dostępnych badań, istotnie wpływać na obserwowane zmiany biosfery.

Zmiany biosfery wpływają negatywnie na dobrostan gatunku homo sapiens, rozumiany zarówno w sposób obiektywny, sparametryzowany (np. spadek oczekiwanej długości życia), jak i oparty na wartościach kultur (np. załamane systemu ochrony praw człowieka w obliczu procesów migracyjnych).

Wnioski: Bezpieczeństwo gatunku homo sapiens zależy od działań podjętych przez społeczeństwa ludzkie. Nie jest jasne, czy możliwe jest zatrzymanie procesu zmian biosfery. Ponieważ jednak tempo zmian biosfery wydaje się niebezpiecznie szybkie, należy podjąć zaplanowane i zsynchronizowane działania mające na celu zmianę zachowań jednostek oraz instytucji. Jak sugerują obserwacje antropologiczne, podstawą zmiany zachowań będzie redefinicja systemu aksjonormatywnego społeczeństw.

Słowa kluczowe: biosfera, antroposfera, antropopresja, antropocen, globalizacja, kryzys ekologiczny, bioróżnorodność, depopulacja, PKB, AI, sztuczna inteligencja.

Człowiek i biosfera.

Zbigniew Hull
Profesor Emeritus UWM

1. Człowiek istnieje w biosferze, jest jej elementem i nie może istnieć poza nią, natomiast biosfera może istnieć bez człowieka i tworzonej przez niego antroposfery. Biosfera zwykle określana jest jako „globalny ekosystem". W uniwersyteckim podręczniku prof. Januarego Weinera pt. „Życie i ewolucja biosfery" (Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003) czytamy: Biosfera – cienka warstwa na powierzchni Ziemi, w której występuje życie, obejmująca dolną warstwę atmosfery do wysokości około 10 km (troposfera), wszystkie wody do głębokości ponad 11 km (hydrosfera), łącznie z gorącymi źródłami o temperaturze > 100°C, oraz zewnętrzną warstwę skorupy ziemskiej (litosfera) do głębokości kilku kilometrów. ...Biosfera stanowi globalny ekosystem, w którym w zamkniętych obiegach krążą pierwiastki. ... zasilana jest energią promieniowania słonecznego oraz w znacznie mniejszym stopniu, energią reakcji promieniotwórczych w głębi planety. Właściwości fizyczne i chemiczne nieożywionych części biosfery (skład atmosfery, wody, osadów itd.) oraz tempo i kierunek procesów w znacznym stopniu kształtowane są przez żywe organizmy. Warunki utrzymania stabilności biosfery nie są znane i stanowią przedmiot intensywnych badań (s.544 – 545).

Sfera życia na Ziemi, biosfera „w sobie" po prostu jest, „samostanowi się" i „samookreśla" niezależnie od naszego istnienia i naszej o tym wiedzy. Staje się biosferą „dla nas" w tym, co jawi się w naszym – praktycznym i teoretycznym – doświadczeniu przyrody i przynależności do niej, co jest przedmiotem ludzkiego działania, teoretyzowania, kontemplacji, emocjonalnego zaangażowania i wartościowania. „Dla nas" istnieje tylko wtedy, gdy i my istniejemy, istnieje wraz z nami – w zróżnicowanych postaciach, funkcjach i formach i różnych wymiarach (praktycznym, teoretycznym, aksjologicznym i emocjonalnym).

Człowiek, *homo sapiens* jako odrębny gatunek zwierząt nie istnieje obok przyrody tylko jest jej tworem i elementem, wpasowującym się w określone warunki środowiska i zarazem współtworzącym je. Odkąd pojawił się około 200 tyś. lat temu jako *homo sapiens* w trakcie ewolucji biosfery, zawsze naruszał dynamiczną równowagę ekosystemów, zakłócał ich funkcjonowanie, ingerował i zmieniał współtworzone środowisko przyrodnicze. Zapoczątkowując proces ewolucji kulturowej poprzez (dzięki językowi i społecznemu współdziałaniu) pozagenetyczny przekaz informacji gatunek nasz zainicjował proces transcendowania przyrody i tworzenia antroposfery poprzez tejże przyrody przetwarzanie – pozostając/będąc zarazem bytem przyrodniczym. Ewolucja kulturowa kształtowała niejako „drugą", społeczną niszę ekologiczną funkcjonowania naszego gatunku, niszę

w której człowiek przeciwstawia się przyrodzie, chce ją sobie podporządkować i formować według własnych wyobrażeń. Żyjąc w tych dwóch sferach, tworzących dzisiaj pełną wewnętrznych sprzeczności społeczno-przyrodniczą niszę ekologiczną człowieka, gatunek nasz w wymiarze fizycznym/egzystencjalnym uwarunkowany jest biologicznie a w procesie tworzenia artefaktów i cywilizacji uzależniony także jest od szeroko rozumianych uwarunkowań przyrodniczych.

W początkowej fazie istnienia i ewolucji kulturowej gatunku *homo sapiens*, antroposfera obejmowała niewielki obszar kuli ziemskiej i gatunek nasz wywierał mały wpływ na środowisko przyrodnicze: społeczności myśliwsko-zbierackie charakteryzowało ekstensywne korzystanie z zasobów środowiska – ludzie utrzymywali się przy życiu i zaspokajali podstawowe potrzeby wykorzystując naturalną produktywność ekosystemów. Rewolucja neolityczna zapoczątkowała nowy, jakościowo odmienny etap w relacjach człowieka z biosferą: oto uprawa roślin, udomowienie i hodowla zwierząt oraz związany z tym osiadły tryb życia rozpoczynają nową fazę użytkowania przyrody przez człowieka – fazę rozwoju intensywnych form gospodarowania jej zasobami. Ich istota sprowadza się do aktywnej ingerencji w ekosystemy w celu uzyskania większej produktywności biomasy niż to ma miejsce w naturze (rolnictwo) oraz tworzenia więzi społecznych, struktur materialnych i społecznych, przedmiotów i materiałów nie występujących w przyrodzie (instytucje społeczne, rzemiosło, przemysł itp.). W toku rozwoju cywilizacyjnego społeczności ludzkie coraz bardziej ingerują w biosferę i powiększają obszar antroposfery; kolejne etapy tego procesu, swoiste „kamienie milowe" na tej drodze, to powstanie miast i pisemne utrwalanie i przekaz informacji, pierwsza rewolucja przemysłowa i – obecnie – globalizacja i uniwersalizacja industrialnego przetwarzania przyrody. Nowym/następnym „kamieniem milowym" może być/jest? tworzenie techniczno – biologicznych artefaktów i wyposażenie/sprzęgnięcie ich w sztuczną inteligencję.

2. Istotnym rysem tego procesu jest ciągły (wykładniczy?) wzrost skali, głębi i przyspieszenia ludzkiej ingerencji w przyrodę (antropopresji) co – wraz z gwałtownym wzrostem populacji ludzkich w ostatnim stuleciu – doprowadziło do obecnego, globalnego kryzysu ekologicznego. Jest to *de facto* kryzys antroposfery, kryzys wywierający istotny wpływ na biosferę ale zagrażający przede wszystkim człowiekowi. Globalne zmiany w biosferze i ingerencje w funkcjonowanie ekosystemów powodowane przez człowieka, takie jak zmiana struktury gatunkowej życia na Ziemi (zainicjowanie i akceleracja procesu szóstego wymierania), przemiany warunków geofizycznych i chemicznych determinujących ewolucję biosfery („dziura ozonowa", efekt cieplarniany i będące jego konsekwencją gwałtowne zmiany klimatyczne, przetwarzanie materii w formy szkodliwe dla wielu istniejących gatunków i ekosystemów oraz włączanie ich w cykle biocenotyczne, zakłócanie i rozrywanie niektórych cykli biogeochemicznych, zmniejszanie bioróżnorodności i niszczenie żywych zasobów biosfery, skażenia chemiczne, upraszczanie

biocenoz i ekosystemów, wprowadzanie do biosfery licznych źródeł promieniowania elektromagnetycznego i in.) w istotny sposób wpływają na ewolucję biosfery, ale nie są w stanie doprowadzić do jej zniszczenia; mogą natomiast – i to w nieodległej już przyszłości – doprowadzić do ekologicznej samozagłady naszego gatunku.

Twórca biogeochemii, Włodzimierz Wiernadski, już w latach trzydziestych XX wieku sformułował tezę, że wraz z pojawieniem się ludzkich cywilizacji rozpoczęła się „antropogenna era geologiczna". I choć trwają dyskusje dotyczące szczegółowego określenia cech definicyjnych tej – nazwanej dziś antropocenem – ery, to coraz wyraźniej widoczny jest fakt, iż ludzkość stała się znaczącą „siłą geologiczną" i dziś znalazła się w ekologicznym punkcie zwrotnym. Wiemy o tym już od czasu ukazania się w 1972r. pierwszego raportu dla Klubu Rzymskiego pt. „Granice wzrostu", którego podstawowe tezy i dziś są aktualne (choć nieakceptowane, bądź niedostrzegane/lekceważone przez przywódców politycznych i świat biznesu). Od momentu opublikowania tego raportu sytuacja dramatycznie się pogorszyła, zaostrzyły się konflikty i kryzysy społeczne i polityczne, wzrosło zagrożenie samozagładą atomową, pojawiły się zagrożenia związane z rozwojem najnowszych technologii, zwłaszcza z rozwojem sztucznej inteligencji i biotechnologii oraz ich wzajemnym powiązaniem. Dziś w pełni zasadna jest teza mówiąca o globalnym kryzysie ludzkości, kryzysie przejawiającym się we wszystkich sferach rozwoju cywilizacyjnego.

W relacjach człowieka/zglobalizowanej ludzkości z przyrodą nastąpiło „rozdarcie metaboliczne" (ang. metabolic rift) czyli rozejście się społecznego procesu korzystania z biosfery, użytkowania i przetwarzania jej zasobów w celu zaspokajania rosnących i różnorodnych potrzeb (w dobie współczesnego, globalnego kapitalizmu sprowadzonych do maksymalizacji dobrobytu i materialnej konsumpcji, zysku, wzrostu gospodarczego) z naturalnymi/przyrodniczymi/biologicznymi warunkami i podstawami istnienia gatunku *homo sapiens* i społeczności ludzkich. Jeśli w dotychczasowej historii społeczności te, dzięki nauce i technice radziły sobie z lokalnymi kryzysami ekologicznymi i katastrofami naturalnymi, bądź przenosząc się w inne miejsca, w nowe środowisko (a zdarzały się też przypadki zagłady lokalnych społeczności i cywilizacji), to obecnie mamy do czynienia z jakościowo nową sytuacją: dzisiaj zglobalizowana ludzkość zmienia Ziemię i jej biosferę w globalnej skali, gospodarując przyrodą niezgodnie z zasadami ekologii i nie ma gdzie się przenieść. Historycznie ukształtowana ekonomia człowieka zderza się czołowo z „ekonomią" biosfery.

3. Rozpatrując te kwestie zwykle mówimy o globalnym kryzysie ekologicznym i zagrażającej nam globalnej katastrofie. De facto mamy tu do czynienia z dwoma kryzysami:

— spowodowanym przez człowieka kryzysem ekologicznym biosfery, inicjującym dokonującą się na naszych oczach katastrofę ekologiczną (szóste wymieranie, globalne zmiany klimatyczne, zakwaszenie oceanu światowego) i prowadzącym do istotnych zmian ewolucyjnych w biosferze;

— egzystencjalnym, ekologicznym i społeczno-cywilizacyjnym kryzysem zglobalizowanej ludzkości z nieodległą perspektywą gatunkowej samozagłady. Raport o Różnorodności Biologicznej i Funkcji Środowiska przygotowany przez IPBES jednoznacznie stwierdza: „katastrofa już trwa".

I dlatego dzisiaj zarówno tradycyjnie rozumiana ochrona środowiska przyrodniczego jak i realizacja różnych koncepcji zrównoważonego rozwoju już nie wystarczą dla uporania się z tymi kryzysami. Tym bardziej, że idee te choć funkcjonują w charakterze obowiązującego czy dyżurnego sloganu, de facto pełnią funkcję marketingową, stanowią zasłonę dymną za którą kryją się korporacyjne interesy, dążenie do dominacji, imperializm gospodarczy, mitomania suwerenności narodowej czy państwowej, propaganda wyborcza itp. Dziś, dla przezwyciężenia ekologicznego i cywilizacyjnego kryzysu zglobalizowanej ludzkości konieczne jest:

— dokonanie zasadniczej zmiany paradygmatu rozwoju społeczno-cywilizacyjnego (poczynając od odrzucenia dogmatu wzrostu PKB) i wypracowanie nowej wizji dalszego rozwoju ludzkości;

— zahamowanie wzrostu średniej temperatury globu ziemskiego oraz dostosowanie habitatów ludzkich i modelu rozwoju cywilizacyjnego do zmienionej/zmieniającej się biosfery;

— spowolnienie/zablokowanie/redukcja wzrostu populacji ludzkich a być może redukcja ilości ludzi na planecie. (zał. 1)

4. Czy możliwe jest dzisiaj przezwyciężenie kryzysu biosfery i kryzysu w relacjach człowieka/zglobalizowanej ludzkości z biosferą na drodze politycznej? Czy możemy jeszcze zapobiec nadchodzącej katastrofie ekologicznej i społeczno-cywilizacyjnej? Wprawdzie zdania są tu podzielone i większość optymistycznie wierzy, iż ludzkość jakoś poradzi sobie z tymi zagrożeniami, jednakże chłodna analiza współczesnych realiów społeczno-ekonomicznych i politycznych nie skłania do optymizmu. Te realia to bezwzględna dominacja globalnej gospodarki rynkowej i zasady *business as usual*, prowadzącej do podporządkowania wszystkich sfer życia społecznego dążeniu do

maksymalizacji wzrostu (konsumpcji, dobrobytu, posiadania, PKB itd.), to panowanie mitologii zabsolutyzowanej suwerenności państwowej oraz eksplozja „neotrybalizmów"/ „nowoplemienności", nacjonalizmów i ksenofobii. To także powolność i niedostatki politycznych systemów demokratycznego uzgadniania decyzji i działań oraz ich bezradność w sytuacjach nierespektowania przyjętych ustaleń i konfliktów interesów społecznych, mocarstwowych i międzynarodowych.(zał. 2) Jeśli spojrzeć na możliwość podjęcia dziś skoordynowanych i skutecznych działań zglobalizowanej ludzkości rozumianej jako bio-społeczna całość, działań zmierzających do zapobieżenia nadchodzącej katastrofie ekologicznej, to poza konsekwentną realizacją Protokołu Montrealskiego, żadne z międzynarodowych/globalnych ustaleń dotyczących zmniejszenia antropopresji na środowisko przyrodnicze nie zostało zrealizowane. Wprawdzie zwołuje się międzynarodowe i światowe konferencje klimatyczne (właśnie kolejna obraduje obecnie w Madrycie) dotyczące ograniczenia emisji gazów cieplarnianych, zanieczyszczenia światowego oceanu, ochrony żywych zasobów biosfery itp., podejmuje się i ratyfikuje stosowne uchwały ale później są one wybiórczo, bądź w ogóle nie są realizowane, zaś w ostatnich latach dominuje marazm klimatyczny i denializm. Politycy podejmują decyzje i działania z myślą o najbliższych wyborach, biznes dąży tylko do „cięcia kosztów", wzrostu stopy zysku i pokonania konkurencji, „przeciętni obywatele" rozwiniętych/ bogatych krajów chcą jeszcze większego dobrobytu i maksymalizacji konsumpcji zaś mieszkańcy biednego południa chcą po prostu przeżyć i dołączyć do bogatych.

Obserwując i oceniając procesy zachodzące dziś w świecie przez pryzmat egzystencjalnych interesów gatunku *homo sapiens*, czyli z perspektywy możliwości przeżycia w warunkach globalnego ocieplenia, wyraźnie widać, że dziś nie jest jeszcze możliwe osiągnięcie powszechnej zgody na odrzucenie/odejście od dotychczasowego paradygmatu rozwoju cywilizacyjnego i zamianę go na rozwój „przyjazny" przyrodzie, rozwój istotę którego stanowić będzie idea „uzgadniania" i dostosowywania interesów człowieka/ludzkości z możliwościami i prawidłowościami funkcjonowania biosfery. Tym bardziej, iż brak jeszcze wizji/teorii takiego rozwoju, zaś idea/koncepcja zrównoważonego rozwoju/wzrostu ujawniła swą niemoc w motywowaniu i stymulowaniu realnych zmian w życiu społeczno-gospodarczym i sprowadzona została do marketingowego sloganu. Obecnie w Unii Europejskiej próbuje się ją zamienić na koncepcję/program „Zielonego Ładu".

5. Jak dotąd nie udało się doprowadzić do zahamowania procesu ocieplania się klimatu naszej planety a przywracanie go do stanu z połowy XX w. nie jest już możliwe i być może (jak sądzi wielu badaczy/uczonych) przekroczyliśmy już punkt graniczny, po którym zmian klimatu nie da się już zatrzymać, co najwyżej można próbować je hamować, modyfikować i przystosowywać się do nich. Tymczasem emisja gazów cieplarnianych nadal rośnie, przemysł paliw węglowodorowych zwiększa wydobycie, korporacje i biznes walczą o rynki i wzrost stopy zysku, światowe mocarstwa jeszcze bardziej się zbroją i rywalizują

o wpływy i dominację nad światem, politycy walczą o głosy wyborców i utrzymanie władzy, wpisując w dalszych miejscach „agendy" swoich działań takie punkty jak „ekologia" czy/i „klimat". Zaś większość ludzi nadal tkwi w przekonaniu o konieczności (i możliwości) panowania człowieka nad przyrodą i chce „więcej mieć".

Czegóż więc możemy się spodziewać w przyszłości? W wymiarze przyrodniczym/biologicznym przyspieszenia procesu wymierania gatunków, zaś w odniesieniu do człowieka dalszego rozszerzania się i pogłębiania patologicznych zmian dotyczących rozrodczości i płodności, pojawienia się nowych chorób, patologii rozwojowych, skrócenia średniej długości życia. Natomiast w wymiarze społeczno-cywilizacyjnym w bliższej perspektywie czeka nas narastanie i pogłębianie się konfliktów społecznych i międzynarodowych, masowe migracje, także wojny związane z dostępem do zasobów biosfery (wody, terenów nadających się do życia i produkcji żywności, zasobów mineralnych itp.). Może to prowadzić do powstawania dyktatur siłą zapewniających możliwość adaptowania się „naszych", wybranych czy zasługujących na życie ludzi do zmienionych warunków środowiska i dopuszczenie do/uznanie za konieczność eliminację/eksterminację obcych, innych, nie zasługujących na uwagę/troskę. W dalszej perspektywie grozi nam globalna katastrofa ekologiczna gatunku *homo sapiens*, wymarcie większości populacji ludzkich i – jeśli pozostałym dopisze szczęście – adaptacja do zmienionej biosfery.

Kwestią otwartą jest możliwość „pokonania" czy przezwyciężenia barier i ograniczeń fizycznych i biologicznych dzięki osiągnięciom AI (sztucznej inteligencji), robotyki i inżynierii genetycznej. Jeśli nawet jest to możliwe (w co niektórzy wierzą), to czy ludzkość jest w stanie tego dokonać przed całkowitym zniszczeniem fizyko-chemicznych i biologicznych podstaw egzystencji własnego gatunku bądź samozagładą cywilizacji i gatunku w wyniku narastających konfliktów społeczno-cywilizacyjnych?

Ludzie, w tym wiodące elity polityczne i gospodarcze, muszą przyjąć do wiadomości fakt, że zmiana naszych interakcji z pozostałą biosferą, zasadnicza zmiana sposobów użytkowania przyrody i kierunku rozwoju cywilizacyjnego jest warunkiem istnienia naszego gatunku. Ten rozumny „egoizm gatunkowy" nie jest sprzeczny z interesem innych gatunków istot żywych. Przeciwnie, to w naszym, ludzkim interesie jest troska o nie, gdyż od ich istnienia i dobrostanu zależy także nasze istnienie, zdrowie i pomyślność.

IV

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SYMBIOSIS NA TEMAT DZIAŁALNOŚCI OŚRODKÓW REHABILITACJI ZWIERZĄT W POLSCE

X

4th international conference symbiosis on wildlife rehabilitation centers in Poland

SYMBIOSIS 2019

partnerzy x partners :

Klinik für Vögel, Reptilien, Amphibien und Zierfische
LUDWIG-MAXIMILIANS-UNIVERSITÄT MÜNCHEN

Viva! Akcja dla zwierząt
Organizacja Pożytku Publicznego

patronat x patronage :

organizator x organizer :

Fundacja Albatros

patronat medialny x media partners :

vege

kopernik.tv
TELEWIZJA KOPERNIK

POLSKIE RADIO OLSZTYN

dofinansowano ze środków
x co-financed by :

Dywity GMINA

WARMIA MAZURY

Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności

Fundacja Albatros

IV Międzynarodowa konferencja SYMBIOSIS na temat działalności ośrodków rehabilitacji zwierząt w Polsce.

6 – 8 Grudnia 2019

Seeing within the invisible! UV-vision, principles & applications of wild bird ophthalmology.

Rüdiger Korbel

Niemcy

SYMBIOSIS

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska Fundusz Spójności

Seeing within the invisible! UV-vision, principles & applications of wild bird ophthalmology.

Rüdiger Korbel

DIGITAL SCANNING OPHTHALMOSCOPY IN BIRDS

Ophthalmoscopy is a routine ophthalmological procedure for examining ocular structures located behind the lens. The present study is focussing on ophthalmoscopy using a new scanning digital ophthalmoscope (SDO-A, Wild Medtec, Zürich, Switzerland) which allows rapid digital documentation of fundus. Investigation results in various raptor and psittacine species as well as pigeons show, that using an infrared device as an observation light allows documentation in pupil diameters as small as 4 mm, i. e. even in non-mydriatic pupils. Furthermore results show, that the new digital scanning ophthalmoscope includes major advances for avian ophthalmology such as short examination periods avoiding stress situations due to real-time image capture, rapid availability of single and sequence still images as well as video documentations, availability for combination with FAG and slit lamp examination and thus availability for daily routine follow ups of ophthalmological treatment procedures.

Ophthalmoscopy is a routine ophthalmological procedure for examining ocular structures located behind the lens, i. e. the vitreous and the fundus oculi. Using ophthalmoscopy besides the vitreous the – in birds anangiotic – retina, the fovea, the pecten and at its basis the more or less obscured optic nerve head may be visualized. Depending on the pigmentation of the retinal pigment epithelium (RPE) the underlying vascular pattern of the choroid and – most often due to minimal or absent pigmentation of the RPE – in nocturnal species the sclera as the outer layer of the three ocular layers (retina, choroid and sclera) may be seen. In birds ophthalmoscopy is indispensable in traumatised birds, while more than 35 % of all traumatised birds may develop intraocular haemorrhages, most often arising from the pecten oculi. These post-traumatic damages have to be diagnosed rapidly followed by effective therapy as visual impairment and blindness may be a possible result.

Sophisticated diagnostic techniques based on ophthalmoscopy include fluorescein angiography, as technique to diagnose fundus disorders associated to the vascular pattern. Furthermore visualising fundus structures will be of future importance for individual identification by pictorial documentation of individual vascular patterns and pecten structures, as these structures are like a fingerprint and may be used as a fraud proof method for individual markers without using rings or micro-transponders.

Depending on the anatomy additionally structures like the ora serata, the pars plicata of

the retina, structures of the lens including associated structures like the processus ciliares and even anterior eye chamber structures like the filtration angle with the pectinate ligamentum, iridal structures and more may be examined using an ophthalmoscope.

For image documentation, the so-called fundus cameras may be used, whereas for avian ophthalmology and birds with a pupil diameter of more than 6 mm (most raptors, large psittacines) handheld systems like the KOWA RC 2 or KOWA Genesis for Animals and KOWAS Genesesis are suitable devices. Whereas for birds with a pupil diameter of less than 6 mm the special laboratory animal fundus cameras, like the KOWA Genesis for laboratory animals have to be used. Up to the most recent past, only analogous fundus camera systems (cameras using slide films) were available, allowing only steady images including serial image documentation (for fluorescence angiography) with up to 1 frames per second lacking the possibility for taking clips or movies. Most recently, digital cameras have been made available, enabling the examiner not only to take still photos but also videos. One of these systems is the newly available scanning digital ophthalmoscope (SDO-A, Wild Medtec, Zürich, Switzerland) which allows rapid digital documentation of the fundus.

A scanning digital ophthalmoscope (SDO-A, Wild Medtec, Zürich, Switzerland) was used. For evaluation purposes this camera was used taking stills and videos in healthy diurnal raptors including common buzzards (Buteo buteo; n = 12), nocturnal raptors including great horned owls (Bubo bubo, n = 4), tawny owls (Strix aluco, n = 4), psittacines, including blue fronted amazons (Amazona aestiva, n = 12), macaws (Ara macao, n = 4) and racing pigeons (Columba livia, n = 12). Additionally, various raptor and psittacine species (total: n = 18) with diseased eyes were examined.

For examination purposes of each individual, the left pupil was dilated using intracameral application of a 0.3 % d-tubocurine solution (0.01 – 0.03 cc) depending on the size of the anterior eye chamber, by performing paracentesis, while the right pupil was left un-dilated (KORBEL et al. 2000, KORBEL 2000). The pupil diameter of these birds examined covered a range down to 4 mm in diameter.

Investigation results in various raptor and psittacine species as well as pigeons showed, that using the new digital fundus camera allowed high resolution black and white as well as colour images. Able to document anterior as well as posterior fundus segments in all birds with a pupil diameter down to 4 mm, e.g. even in non-mydriatic pupils in raptors, real-time capture and video tracking, while combined with the ease of handheld and mobile operation procedure. Results have been documented producing jpeg and tiff files and will be documented within the presentation.

The results showed that the new digital scanning ophthalmoscope includes major advances for avian ophthalmology such as short examination periods avoiding stress

situations due to real-time image capture, rapid availability of single and sequence still images as well as video documentations, availability for combination with FAG and slit lamp examination and thus availability for daily routine follow ups of ophthalmological treatment procedures by documenting anterior as well as posterior eye segment structures. Additionally, the digital camera may serve as an aid for identification of individuals by documenting the vascular pattern of the choroid rather as an alternative to rings or micro-transponders.

Capacities of birds' eyes.

The avian eye includes a various number of unique capacities which have to be considered in keeping pet birds as well as poultry under artificial light sources. The latter is presently a major topic of discussion in europe in terms of animal welfare and the need for updating legislation for keeping commercial kept poultry. Conventional artificial light sources do not meet the requirements of the avian eye clearly differing from the needs of the human eye. Unique features of the avian eye include ultraviolet sensitivity in almost all diurnal species and increased flicker fusion frequency to be considered while keeping birds under artificial light condition.

VISUAL CAPACITIES

In many birds and reptiles the eye is the most important sensory organ. The capacities of the avian and reptile eye are an adaptation to the specific way of life and habitats as well as physical activities that are closely bound to perfectly functioning vision (e.g. flying). Even partial impairment of vision that can. From a practical point of view, keeping birds under artificial light sources two features are of major importance: UV – perception and increased flicker fusion frequency:

- Superior visual acuity mostly exceeding capacities of the human eye
- Pentrachromatic vision: orientation within five colour channels versus three in man
- Ultraviolet perception: visual spectrum 320 – 680 nanometers (see Figure 1)
- Increased flicker fusion frequency

Flicker fusion frequency is the ability of the eye to detect single frames within a certain movement. In the human eye flicker fusion frequency is (depending on light intensity, image contrast and more) 16 to 80 frames per secons (f/s), whereas electroretinograpical (EEG) – studies proof the flicker fusion frequency in many birds, such as chickens, to be as high as 160 f/s.

Anatomical basics include a UV-translucent lens and UV-specific retinal cones enabling the avian eye to perceive within the UV.

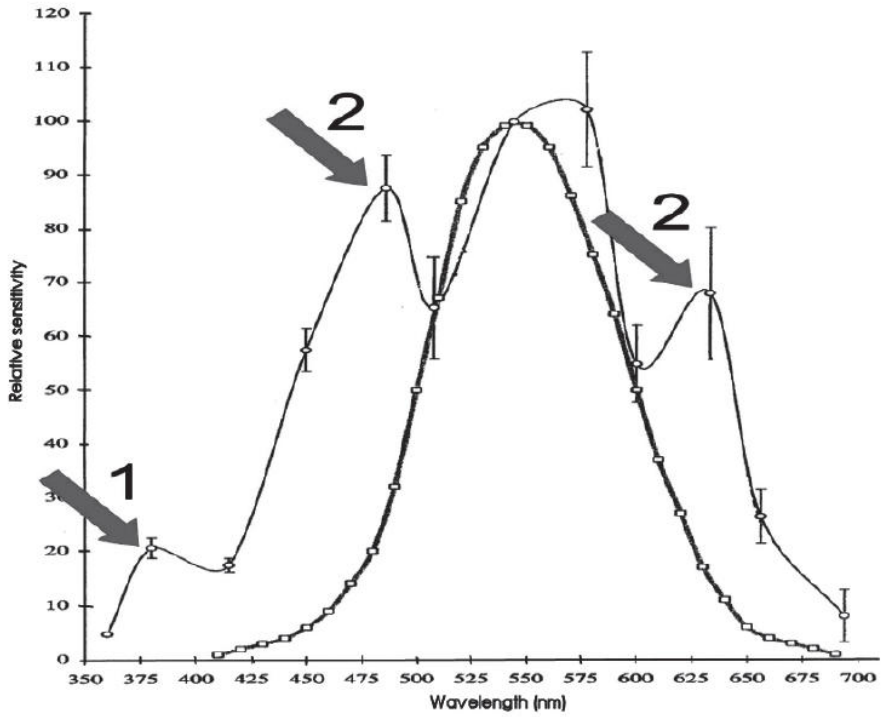

Figure 1: Extended visual light spectrum (320 – 680 nm) showing peaks in the ultraviolet not visual spectrum for the human eye (1) at 375 nm, in the visual spectrum for the human eye (2) within the near blue (475 nm) and red (650 nm) spectrum in the chicken eye compared to the human eye (400 – 680 nanometers, bold line).

VISION RELATED CAPACITIES AND BEHAVIOURAL ASPECTS

A wide variety of specific capacities is closely bound to the visual capacities outlined:

- Intra- and interspecific communication and sexual dimorphism. Intra- and interspecific communication - even in those appearing monomorphic for the human eye takes place within the UV - spectrum. Most psittacine birds appear monomorphic to the human eye, not showing any sexual dimorphism. Birds are able to differ between males and females while detecting sex related differences in the UV-reflection of feathers and cutaneous areas including the beak. Highly reflective UV-areas could be demonstrated for example in the bill of toucans or feathers within the leg area in canaries.

- Crypsis - Insects using camouflage (green insect on a green leaf) are being detected by the avian eye perceiving within the UV.

- Rearing - In various bird species, such as zebra finches, the beak includes highly UV-reflective areas within the beak cavity. When opening the beak this is used as an optical signal for feeding.

- Assessment of food - Various fruits (such as grapes) differ in the abilty to reflect within the UV depending on the status of ripeness. Birds are assessing food using this principle.

- Detection of prey patches - Various raptor species (such as common kestrels) are choosing prey patches detecting the UV-reflection of the urine of mice, indication, that an intense UV-reflection is indicative for a dense mouse population.

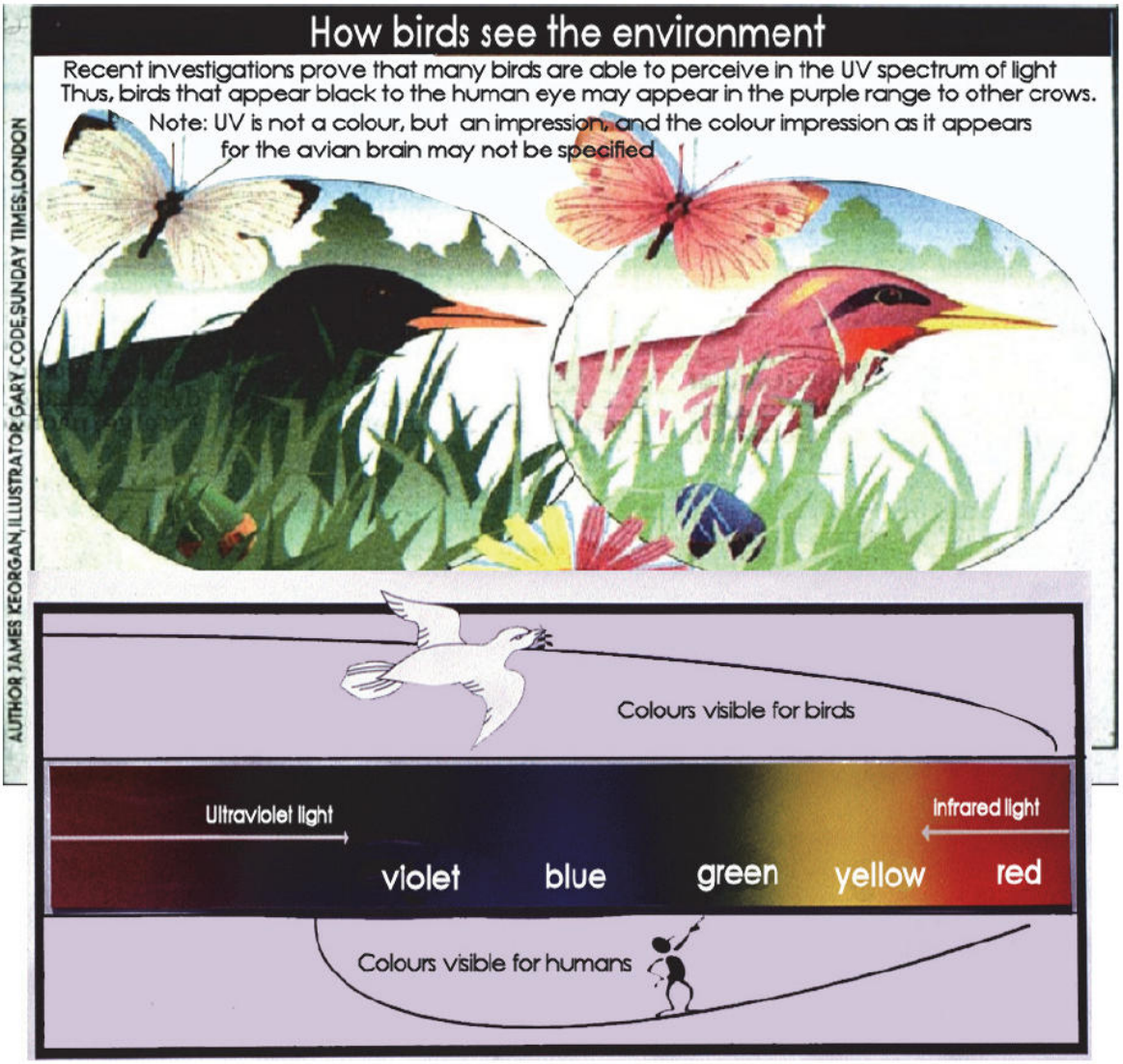

Figure 2: Ultraviolet vision in birds: Black birds (*Merula merula*) and certain environments (grass, flowers), as they may appear for the human eye (left) and for the avian eye within the UV (right), showing the extended visual light spectrum in the avian eye (320 nm – 680 nm) compared to the human eye (400 – 680 nm) (bottom image).

It has to be stressed, that conventional light sources are designed for human vision not meeting the requirements of the avian eye. Thus keeping pet birds and poultry under artificial light conditions and meeting animal welfare aspects requires light sources emitting within the UV – spectrum (320 – 380 nm) using so-called “full spectrum” or “true light” light sources at the same time emitting flicker free light, to be realized using a socalled electronic control gear (ECG) or dimmer converting alternate current (AC) to decent current (DC).

Unlike man most of the diurnal birds are capable of penta- / tetrachromatic vision including ultraviolet perception. Furthermore birds are able to resolve motion pictures at a higher flicker frequency (approximately 180 frames / sec) rather than man (15 – 80 frames / sec). These circumstances have to be considered when keeping birds pet birds as well as poultry, pigeons and raptors - under artificial light circumstances, as detection of sex via UV-reflection of feathers, assessment of food sources and prey patches, feeding of chicks are based on UV-vision and thus are of importance not only regarding to animal welfare aspects.

Following a review on avian vision capacities known so far the proposed paper will give a technical orientated review of commercially available light sources including fluorescent lamps, energy saving light sources, LED (light emitting diodes)-light sources, incandescent light as well as discharge lamps. These data will be compared and discussed regarding their suitability providing birds, which are kept under artificial light sources, with light that fulfils their needs regarding to vision aspects.

The table on the following page gives a quick orientation of light sources available on the market, which to a certain extent meet avian requirements:

Light sources according to their suitability for birds

Light source	Brandname	Spectral range	Flickerfree*	UVA portion
Incandescent	Conventional	400 -1100nm, max at 950nm	yes	none
	ESU Birdlife Brightlight Spot Incandescent Lamp®	full-spectrum	yes	not described[1]
Fluorescent + CF	Conventional	3-band-spectrum	according to ballast[2]	none
	True-light-Solux®	full-spectrum	according to ballast	described
	Vita-lite (Duro-Test)	full-spectrum	according to ballast	described
	Activa (Sylvania/Osram)	full-5-band-spectrum	according to ballast	described
	Arcadia Birdlamp	full-spectrum	according to ballast	12% UVA, 2.4% UVB
	ESU Avian Birdlamp	full-spectrum	according to ballast	10% UVA, 3% UVB
Halogen	Conventional	80% in infrared	yes	none
	DECOSTAR IRC cold-light reflector lamp (Osram)	full-spectrum	yes	none (absorbs radiation below 390nm)
HID	Conventional	nearUV to infrared	according to ballast	according to filter
	SoLux®	natural daylight spectrum	according to ballast	practically none (filter)
LED	Conventional	narrow-band spectrum	yes (DC[3])	none
	Golden Dragon (Osram)	380-700nm, peak at 410nm	yes (DC)	none

* Flicker frequency over 180 Hz
[1] no UVA according to Thrush 2000
[2] CCG: operates at twice the mains supply current: 100 - 120 Hz, ECG: operates at 30-50 megahertz frequencies
[3] DC: operates under direct current

IV

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SYMBIOSIS NA TEMAT DZIAŁALNOŚCI OŚRODKÓW REHABILITACJI ZWIERZĄT W POLSCE

X

4th international conference symbiosis on wildlife rehabilitation centers in Poland

SYMBIOSIS 2019

partnerzy x partners :

Klinik für Vögel, Reptilien, Amphibien und Zierfische
LUDWIG-MAXIMILIANS-UNIVERSITÄT MÜNCHEN

Viva! Akcja dla zwierząt
Organizacja Pożytku Publicznego

patronat x patronage :

REGIONALNA DYREKCJA OCHRONY ŚRODOWISKA W OLSZTYNIE

organizator x organizer :

Fundacja Albatros

patronat medialny x media partners :

vege

kopernik.tv
TELEWIZJA KOPERNIK

POLSKIE RADIO OLSZTYN

dofinansowano ze środków
x co-financed by :

Dywity GMINA

WARMIA MAZURY

Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności

Fundacja Albatros

IV Międzynarodowa konferencja SYMBIOSIS na temat działalności ośrodków rehabilitacji zwierząt w Polsce.

6 – 8 Grudnia 2019

Konieczność utworzenia azyli dla zwierząt czy pozostawienie tej roli ośrodkom rehabilitacji dzikich zwierząt.

Katarzyna Topczewska
adwokat
Polska

SYMBIOSIS

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko
Rzeczpospolita Polska
Unia Europejska Fundusz Spójności

Abstrakt: Konieczność utworzenia azyli dla zwierząt czy pozostawienie tej roli ośrodkom rehabilitacji dzikich zwierząt.

Katarzyna Topczewska

adwokat

Konieczność utworzenia azyli dla zwierząt czy pozostawienie tej roli ośrodkom rehabilitacji dzikich zwierząt.

Katarzyna Topczewska

adwokat

1998-2005 dominującą grupą zatrzymywanych przez służby celne zwierząt były gady (łącznie 5 046 szt.), a drugą co do liczby zatrzymanych okazów – ptaki (łącznie 296 szt.).

Zatrzymania żywych zwierząt CITES przez Służbę Celną:

• 2018 – 5551 okazów, w tym większość pijawek,

• 2017 – 526 okazów, w tym większość pijawek,

• 2016 – 4784 okazy, w tym większość pijawek,

• 2015 – 597 okazów, w tym 18 papug, 60 żółwi,

• 2014 – 1043 okazy, w tym większość pijawek,

• 2013 – 8084 okazy, w tym większość pijawek.

Zatrzymania Policji:

• 2008 r.: 100 ptaków, 87 pająków, 22 gady,

• 2007 r.: 45 ptaków, 18 gadów, 117 pająków, 6 skorpionów,

• 2006 r.: 2 małe ssaki, 82 ptaki, 134 gady, 165 pająków, 16 skorpionów.

Interwencje z udziałem Fundacji Viva!

• 2016, Cyrk Vegas – niedźwiedź brunatny, krokodyl nilowy, żółw pustynny, 2 żółwie jaszczurowate

• 2017, Rybnik – lwica afrykańska, tigon, 3 krokodyle

• 2017, Pysząca – prawie 300 zwierząt ponad 80 gatunków, w tym: 6 tygrysów, 3 lamparty nominatywne, 2 lamparty perskie, 2 pumy, 2 karakale, 2 rysie, 2 oceloty, etc.

Zwierzęta nieudomowione i chronione:

- ustawa o ochronie zwierząt
- ustawa o ochronie przyrody
- Konwencja Waszyngtońska z dnia 3 marca 1973;

• Rozporządzenie Rady (WE) nr 338/97 z 9 grudnia 2006 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi;

• Rozporządzenie Komisji (WE) nr 865/2006 z dnia 4 maja 2006 r. ustanawiające przepisy wykonawcze do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi;

• Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 20 stycznia 2004 r. w sprawie minimalnych warunków utrzymywania poszczególnych gatunków zwierząt wykorzystywanych do celów rozrywkowych widowiskowych, filmowych, sportowych i specjalnych;

• Rozporządzenie Ministra Środowiska z 20 grudnia 2004 r. w sprawie minimalnych warunków hodowli i utrzymania poszczególnych grup gatunków zwierząt w ogrodzie zoologicznym;

• Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 3 sierpnia 2011 r. w sprawie gatunków zwierząt niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi.

Ustawa o ochronie zwierząt (ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt):

Art. 1. 1. Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę.

Art. 6. 1a. Zabrania się znęcania nad zwierzętami.

Art. 6. 2. Przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień, a w szczególności: OTWARTY KATALOG.

Art. 7. 3. W przypadkach niecierpiących zwłoki, gdy dalsze pozostawanie zwierzęcia u dotychczasowego właściciela lub opiekuna zagraża jego życiu lub zdrowiu, policjant, strażnik gminny lub upoważniony przedstawiciel organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, odbiera mu zwierzę, zawiadamiając o tym niezwłocznie wójta (burmistrza, prezydenta miasta), celem podjęcia decyzji w przedmiocie odebrania zwierzęcia.

Art. 7. 4. W przypadkach, o których mowa w ust. 1 i 3, kosztami transportu, utrzymania i

koniecznego leczenia zwierzęcia obciąża się jego dotychczasowego właściciela lub opiekuna.

Art. 7. 5. Do należności z tytułu kosztów określonych w ust. 4 stosuje się przepisy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Art. 7. 6. Odebrane zwierzę podlega zwrotowi, jeżeli sąd nie orzeknie w trybie art. 35 ust. 3 przepadku zwierzęcia, a także jeżeli postępowanie karne w tej sprawie zostanie umorzone.

Art. 35.4c. Sąd może orzec przepadek przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, chociażby nie stanowiły one własności sprawcy, jeżeli ich właściciel lub inna osoba uprawniona do dysponowania nimi na podstawie towarzyszących okoliczności przewidywała albo mogła przewidzieć, że mogą one zostać użyte do popełnienia przestępstwa.

Ustawa o ochronie przyrody (ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 o ochronie przyrody).

Art. 5. 13. Ośrodek rehabilitacji zwierząt – miejsce, w którym jest prowadzone leczenie i rehabilitacja zwierząt dziko występujących, wymagających okresowej opieki człowieka w celu przywrócenia ich do środowiska przyrodniczego.

Art. 61. 1. Organem zarządzającym w rozumieniu rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 z dnia 9 grudnia 1996 r. w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi jest minister właściwy do spraw środowiska, a organem naukowym w rozumieniu tych przepisów jest Państwowa Rada Ochrony Przyrody.

Art. 62. 1. Koszty transportu oraz utrzymywania żywych okazów gatunków chronionych na podstawie przepisów, o których mowa w art. 61 ust. 1, zatrzymanych przez właściwe organy, ponosi Skarb Państwa, a ich rozliczenia dokonuje regionalny dyrektor ochrony środowiska właściwy ze względu na położenie podmiotu, któremu zostały przekazane zatrzymane okazy.

Art. 62. 2. Okazy, o których mowa w ust. 1, mogą być przekazywane do ogrodów botanicznych, ogrodów zoologicznych lub ośrodków rehabilitacji zwierząt.

Art. 73. 1. Zabrania się:
1) posiadania i przetrzymywania,
2) sprowadzania z zagranicy,
3) sprzedaży, wymiany, wynajmu, darowizny i użyczania podmiotom nieuprawnionym do ich posiadania
– żywych zwierząt gatunków niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi.

Art. 73. 2. Zakazy, o których mowa w ust. 1 pkt 1 i 2, nie dotyczą ogrodów zoologicznych, cyrków i placówek naukowych prowadzących badania nad zwierzętami, a zakazy, o których mowa w ust. 1 pkt 1 nie dotyczą ośrodków rehabilitacji zwierząt.

Art. 128.1. Kto bez dokumentu wymaganego na podstawie przepisów, o których mowa w art. 61 ust. 1, lub wbrew jego warunkom przewozi przez granicę Unii Europejskiej okaz gatunku podlegającego ochronie na podstawie przepisów, o których mowa w art. 61 ust. 1,
– podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Art. 128.2. narusza przepisy prawa Unii Europejskiej dotyczące ochrony gatunków dziko żyjących zwierząt i roślin w zakresie regulacji obrotu nimi poprzez:
a) nieprzedkładanie zgłoszenia importowego,
b) używanie okazów określonych gatunków w innym celu niż wskazany w zezwoleniu importowym,
c) korzystanie w sposób nieuprawniony ze zwolnień od nakazów przy dokonywaniu obrotu sztucznie rozmnożonymi roślinami,
d) oferowanie zbycia lub nabycia, nabywanie lub pozyskiwanie, używanie lub wystawianie publicznie w celach zarobkowych, zbywanie, przetrzymywanie lub przewożenie w celu zbycia okazów określonych gatunków roślin lub zwierząt,
e) używanie zezwolenia albo świadectwa dla okazu innego niż ten, dla którego było ono wydane,
f) składanie wniosku o wydanie zezwolenia importowego, eksportowego, reeksportowego, lub świadectwa bez poinformowania o wcześniejszym odrzuceniu wniosku
– podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Art. 129.1. W razie ukarania za wykroczenie określone w art. 127 albo w art. 131 lub skazania za przestępstwo określone w art. 127a, art. 128 albo w art. 128a sąd może orzec: przepadek przedmiotów służących do popełnienia wykroczenia lub przestępstwa oraz przedmiotów, roślin, zwierząt lub grzybów pochodzących z wykroczenia lub przestępstwa, chociażby nie stanowiły własności sprawcy.

Art. 131.4. Kto narusza zakazy dotyczące zwierząt niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi, o których mowa w art. 73 ust. 1, – podlega karze aresztu albo grzywny.

Art. 131a. 1. W razie ukarania za wykroczenie określone w art. 131 pkt 4 sąd może orzec przepadek zwierząt niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi. 2. Zwierzęta, o których mowa w ust. 1, podlegają przekazaniu podmiotom uprawnionym do ich utrzymywania, wyznaczonym przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska.

Największy problem przy azylowaniu zwierząt z zatrzymań organów ścigania i interwencji organizacji pozarządowych stanowią zwierzęta gatunków niebezpiecznych.

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 3 sierpnia 2011 r. w sprawie gatunków zwierząt niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi:

I Kategoria:

- lwy, tygrysy, pumy, gepardy, jaguarundi
- słonie
- niedźwiedzie
- tapiry, nosorożce
- liczne węże, skorpiony i pająki
- większość krokodylowatych
- makaki, orangutany, goryle, szympansy
- hieny
- rosomaki, wydry olbrzymie, ratele
- fossy
- większość płetwonogich
- woły piżmowe, gaury, bawoły afrykańskie,
- hipopotamy
- warany z Komodo

II Kategoria:

- liczne skorpiony, pająki, węże
- warany papuaskie, wielkie i paskowane
- helodermy
- kajmany: okularowy, szerokopyski, żakare, karłowaty, Schneidera, krótkopyski; aligatory chińskie

- wyjce, wełniaki, muriki, talapoiny, gerezy,
- mrówkojady olbrzymie
- wilki, wilki grzywiaste, cyjony, likaony
- rysie, mormi, badia, karakale
- nieparzystokopytne – wszystkie z wyjątkiem: tapirów,
- nosorożców, konia domowego, osła domowego
- pekari, żyrafy, gnu, bawolce, sasebi, anoa, bantengi,
- nilgau, elandy, oryksy, antylopowce

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 3 sierpnia 2011 r. w sprawie gatunków zwierząt niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi wskazuje konkretne zabezpieczenia dla konkretnych gatunków zwierząt niebezpiecznych.

Rozporządzenie Ministra Środowiska z 20 grudnia 2004 r. w sprawie minimalnych warunków hodowli i utrzymania poszczególnych grup gatunków zwierząt w ogrodzie zoologicznym to jedyny akt prawny wskazujący minimalne powierzchnie pomieszczeń wewnętrznych i zewnętrznych oraz dodatkowe ich wyposażenie, w przypadku zwierząt nieudomowionych.

Ponieważ zwierzęta mają takie same MINIMALNE POTRZEBY GATUNKOWE zarówno w ogrodzie zoologicznym, cyrku, gospodarstwie agroturystycznym, prywatnej hodowli etc, zgodnie z logiką powinno się te przepisy stosować do wszystkich osobników gatunków w nim opisanych.

PRAKTYKA na przykładzie zatrzymań z ostatnich 5 lat.

Niedźwiedzica Cisna:

W kwietniu 2016 roku w Bieszczadach znaleziono 2-miesięczną niedźwiedzicę, która bez pomocy człowieka nie miała szansy na przeżycie. Początkowo planowano, że zwierzę po rekonwalescencji wróci do natury. Jednak okazało się, że jest to niemożliwe. Trzeba było znaleźć dla niedźwiedzicy miejsce, w którym będzie mogła żyć do naturalnej śmierci.

Wymagania dla przetrzymywania niedźwiedzia (rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 3 sierpnia 2011 r. w sprawie gatunków zwierząt niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi):

- pomieszczenia z zastosowaniem podwójnych zabezpieczeń przed ucieczką;
- zabezpieczenia wewnętrzne i zewnętrzne nie mogą mieć wspólnego wyjścia na zewnątrz, o ile nie są skonstruowane na zasadzie działania śluzy;
- zabezpieczenie zewnętrzne powinno uniemożliwiać przypadkowe przedostanie się osób postronnych i ich kontakt z zabezpieczeniem wewnętrznym;
- w chwili otwierania zabezpieczeń wewnętrznych zabezpieczenia zewnętrzne powinny być zamknięte;
- na zabezpieczeniu wewnętrznym, w widocznym miejscu, umieszcza się tablicę o rozmiarze nie mniejszym niż format A5, z czytelnym napisem: „UWAGA! ZWIERZĘ NIEBEZPIECZNE DLA ŻYCIA I ZDROWIA LUDZI" oraz informację o sposobie postępowania w przypadku ucieczki zwierzęcia;
- pomieszczenie, w którym bezpośrednio przebywa zwierzę, powinno być co najmniej dwudzielne, umożliwiające czasową izolację zwierzęcia w wybranej części;
- wejście do pomieszczenia, w którym przebywa zwierzę, powinno prowadzić przez śluzę lub zamykany korytarz;
- wejście na wybieg lub do klatki powinno prowadzić przez śluzę;
- pomieszczenie lub klatka powinny być bezpośrednio połączone z wybiegiem zewnętrznym;
- ogrodzenie wybiegu powinno być wysokie na co najmniej 2 m;
- klatka lub wybieg powinny być postawione na podmurówce zagłębionej w podłożu co najmniej 1,5 m lub w inny sposób skutecznie zabezpieczone przed przekopaniem się

zwierzęcia pod ogrodzeniem;

- wybieg powinien być zabezpieczony, w szczególnośc dodatkowym ogrodzeniem lub rowem, tak aby nie było możliwości podejścia do klatki lub ogrodzenia na odległość poniżej 1,5 m..

Rozporządzenie Ministra Środowiska z 20 grudnia 2004 r. w sprawie minimalnych warunków hodowli i utrzymania poszczególnych grup gatunków zwierząt w ogrodzie zoologicznym:

- minimalna powierzchnia wybiegu dla dwóch osobników niedźwiedzi brunatnych – nie mniejsza niż 100 m2
- kotnik (pomieszczenie wewnętrzne) – 5 m2 na osobnika;
- pomieszczenie do oddzielania zwierząt podczas sprzątania.

Koszt budowy odpowiednio zabezpieczonego wybiegu, z wzbogaceniem środowiskowym takim jak basen, dla niedźwiedzia brunatnego to KILKASET TYSIĘCY do nawet 2 000 000 złotych. Budowa docelowego wybiegu dla Baloo realizowana była w trzech etapach.

Cisnę przewieziono z Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Przemyślu do Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu, który posiada Azyl dla niedźwiedzi, wybudowany przez austriacką fundację Vier Pfoten. Tam otrzymała nie tylko fachową opiekę, ale także swój własny leśny wybieg.

Niedźwiedź Baloo i gady:

Podczas interwencji w cyrku Vegas Fundacja Viva! w asyście policji odebrała niedźwiedzia brunatnego, żółwia pustynnego, 2 żółwie jaszczurowate i krokodyla nilowego.

Niedźwiedź Baloo

4-letni niedźwiedź brunatny nie miał części pazurów, górnych kłów, miał zanik mięśni, zimową okrywę włosową latem oraz silną stereotypię. Baloo, żółwie i krokodyl zostały przewiezione do ogrodu zoologicznego w Poznaniu.

Koszty leczenia: tylko w przypadku niedźwiedzia Baloo koszty leczenia to kilkanaście tysięcy euro:

- pierwsza sedacja, dokonana przez IZW z Berlina: pełna diagnostyka RTG, USG, badania krwi;

- druga sedacja, dokonana przez IZW z Berlina: leczenie kanałowe próchnicy w górnych kłach;
- trzecia sedacja: kastracja (konieczność kastracji ze względów medycznych – Baloo jest wnętrem)
- przed Baloo kolejna sedacja związana z koniecznością kolejnego leczenia zębów.

Właściciele cyrku usłyszeli łącznie 12 zarzutów z ustawy o ochronie zwierząt i ustawy o ochronie przyrody, w tym:

- zarzuty znęcania się nad zwierzętami;
- zarzuty wykorzystywania zwierząt chronionych bez odpowiednich dokumentów w celach komercyjnych (Baloo nie posiadał wyłączenia komercyjnego, a krokodyl nilowy miał dokumenty CITES kajmana okularowego).

Sprawa toczy się wciąż przed Sądem Rejonowym w Jastrzębiu-Zdroju, w związku z czym zwierzęta wciąż pozostają własnością oskarżonych.

Lwiątka ze Śląska

W kwietniu 2017 roku przy wspólpracy Fundacji Viva! na dwóch posesjach w Rybniku i okolicy Tarnowskich Gór Komenda Miejska Policji w Rybniku ujawniła lwicę afrykańską z populacji somalijskiej, tigona (hybrydę lwa z tygrysem) oraz 3 krokodyle różnych gatunków o długości 120 cm, 280 cm i 320 cm.

Krokodyle o długości 120 cm, 280 cm i 320 cm (odpowiednio: kajman okularowy, krokodyl syjamski i krokodyl nilowy) były przetrzymywane w piwnicy wielorodzinnej kamienicy. Poznański Ogród Zoologiczny miał miejsce tylko dla najmniejszego osobnika. 2 większe zostały zabezpieczone w miejscu ujawnienia i przebywają w nim do dziś.

Lwiątka zostały przewiezione do Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu, gdzie zostały poddane leczeniu i rehabilitacji. Doraźnie wybudowano dla nich wybieg, na którym miały czekać na powstanie azylu dla lwów. Budowa azylu kosztowała 2 mln zł, a sfinansowano ją z Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego.

Właściciel zwierząt usłyszał zarzuty posiadania zwierząt chronionych bez odpowiednich dokumentów. Sprawa toczy się przed Sądem Rejonowym w Rybniku, w związku z czym zwierzęta wciąż pozostają własnością oskarżonego.

Pysząca:

Największa tego typu interwencja w Polsce, a być może nawet w całej Europie. Latem 2017 roku na terenie prywatnej posesji Wielkopolska Policja przy współpracy Fundacji Viva! zabezpieczyła prawie 300 zwierząt ponad 80 gatunków.

Na posesji przetrzymywano min: 6 tygrysów, 5 lampartów, 2 pumy, 2 karakale, 2 rysie, 2 oceloty, kilkadziesiąt antylop, świnie pekari, małpy magoty, wiele ptaków, głównie gatunków chronionych.

Znalezienie miejsc dla tak ogromnej stawki zwierząt, głównie chronionych i niebezpiecznych, pokazało jak bardzo Polska nie jest przygotowana na tego typu sytuacje kryzysowe. Część zwierząt, głównie duże koty, trzeba było umieścić w azylach prowadzonych przez organizacje pozarządowe poza granicami kraju. Ostatnie zwierzęta opuściły teren hodowli 10 miesięcy po interwencji. Jedna tygrysica zmarła nie doczekawszy ewakuacji.

Prokuratura Okręgowa w Poznaniu postawiła właścicielowi hodowli 19 zarzutów, w tym o narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia nieokreślonej ilości osób, znęcanie się nad zwierzętami, posiadanie bez wymaganych dokumentów ponad 400 zwierząt chronionych, fałszowanie dokumentów.

Burmistrz Śremu odmówił zgody na administracyjny odbiór zwierząt z art 7.3 uoz, choć wcześniej finansował ich utrzymanie po interwencji na terenie ośrodka.

Do Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu trafiły 2 tygrysy, antylopy, świnie rzeczne, ptaki. Ogród wielokrotnie zwracał się do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i Prokuratury Okręgowej w Poznaniu o pokrycie kosztów utrzymania zwierząt. Do dziś instytucje te przerzucają się odpowiedzialnością za finansowanie, wydając decyzje odmowne w tym zakresie.

Proces w tej sprawie toczy się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, a także w zakresie licznych wykroczeń przed Sądem Rejonowym w Śremie. Zwierzęta wciąż pozostają własnością oskarżonego.

Tygrysy z granicy:

W listopadzie 2019 roku cała Polska śledziła dramat tygrysów, transportowanych z Włoch do Dagestanu i zatrzymanych na granicy z Białorusią. 1 tygrysica nie przeżyła transportu, 9 pozostałych wymagało natychmiastowej pomocy. Żadna z polskich instytucji nie miała warunków, by przyjąć wszystkie tygrysy choćby tymczasowo.

Ogród Zoologiczny w Poznaniu zdołał znaleźć tymczasowe miejsca dla 7 tygrysów, korzystając z kotników w tygrysiarni, kotników w tymczasowym azylu dla lwiątek oraz kotników w azylu dla ocalonych zwierząt, w którym obecnie przebywają lwy. 2 tygrysy trafiły do Ogrodu Zoologicznego w Człuchowie.

Inne Ogrody Zoologiczne odmówiły pomocy, argumentując, że nie mogą przyjąć zwierząt o nieokreślonym statusie epizootycznym i tym, że nie posiadają miejsc, w których mogłyby kwarantannować koty.

W ogrodzie Zoologicznym w Poznaniu szybko pojawił się Powiatowy Lekarz Weterynarii, który ze względu na nieokreślony status epizootyczny zwierząt nałożył na zwierzęta 30-dniową kwarantannę, która uniemożliwiła ich wyjazd do Azylu AAP w Hiszpanii.

Po licznych zabiegach dyrektorki Ewy Zgrabczyńskiej, Ministerstwa Środowiska/ Klimatu, Głównego Lekarza Weterynarii oraz wielu ludzi dobrej woli udało się odkręcić cała sytuację i kilka dni temu 5 tygrysów bezpiecznie dotarło do Azylu AAP w Hiszpanii.

Problemy z „azylowaniem" zwierząt chronionych i niebezpiecznych:

- brak kategorii AZYLU w polskich przepisach;
- nieokreślony status epizootyczny zwierząt z zatrzymań i brak miejsc do kwarantannowania naraża ogrody zoologiczne na ryzyko utraty statusu jednostki zatwierdzonej;
- brak miejsc docelowych o odpowiednich zabezpieczeniach i wielkości;
- tylko ogrody zoologiczne posiadają kadrę, która posiada wiedzę I umiejętności pozwalające na opiekę nad dużymi drapieżnikami;
- brak precyzyjnych przepisów kto ma ponosić koszty utrzymania zwierząt;
- konieczność utrzymywania zwierząt do prawomocnego wyroku sądowego i orzeczenia przepadku, generująca wysokie koszty dla miejskich jednostek

budżetowych;

- po prawomocnym przepadku – konieczność utrzymania zwierząt, często bezwartościowych z punktu widzenia zachowania gatunku (hybrydy różnych podgatunków), do ich naturalnej śmierci.

- wszystkie miejsca, które wygospodarują na swoim terenie ogrody zoologiczne prędzej czy później zostaną zapełnione zwierzętami z zatrzymań, które pozostaną w nich po prawomocnych wyrokachdo naturalnej śmierci. TO WYGENERUJE PRĘDZEJ CZY PÓŹNIEJ KOLEJNE PROBLEMY ZE ZNALEZIENIEM MIEJSC DLA NOWYCH ZWIERZĄT ZATRZYMANYCH PRZEZ ORGANA ŚCIGANIA

Wprowadzenie kategorii AZYLU do ustawy o ochronie przyrody:

- powoływanie AZYLI musi zostać zastrzeżone dla Ministerstwa Środowiska, aby prywatne osoby nie wykorzystywały tej kategorii dla prowadzenia biznesu, jak to ma obecnie miejsce w przypadku prywatnych schronisk dla psów czy „furtki cyrkowej" w przypadku hodowli i utrzymania zwierząt niebezpiecznych przez prywatne osoby

- powinien zostać utworzony AZYL CENTRALNY, do którego będą trafiał zwierzęta z konfiskat oraz sieć azyli przy Ogrodach Zoologicznych, ale na wydzielonym administracyjnie i faktycznie terenie, co ułatwi kwarantannowanie.

AZYLE przy Ogrodach Zoologicznych powinny mieć specjalizacje, co ułatwi kwestie budowy określonych pomieszczeń dla zwierząt, ich umieszczanie oraz kwestie opieki nad konkretnymi gatunkami zwierząt przez wyspecjalizowany personel, np. przy Ogrodzie Zoologicznym w Warszawie istnieje już Azyl CITES dla ptaków, przy Ogrodzie Zoologicznym w Zamościu Azyl CITES dla gadów – należy pamiętać, że azylami są one tylko z nazwy i zasady przyjmowania zwierząt, bo kategoria azylu wciąż w przepisach nie istnieje.

- osobno powinna powstać kategoria AZYLU dla małp, ponieważ w tym przypadku przepisy dotyczące kwarantanny oraz utrzymania są bardziej wymagające, niż w przypadku innych gatunków zwierząt;

- problem z małpami potrzebującymi pomocy będzie się w Polsce nasilał z roku na rok, ponieważ moda na posiadanie w domu małpek dopiero niedawno pojawiła się w Polsce, a kiedy zwierzęta kupione w ostatnich kilku latach zaczną dojrzewać i sprawiać ogromne kłopoty opiekunom – zwierzęta te będą prawdopodobnie masowo porzucane.

Określenie precyzyjnej ścieżki finansowania zatrzymanych zwierząt:

- ze względu na fakt, że zwierzęta chronione zatrzymywane są często z dwóch ustaw: o ochronie przyrody i o ochronie zwierząt – istnieje poważny problem finansowania ich utrzymania. Instytucje zobligowane do ponoszenia tych kosztów przerzucają się odpowiedzialnością, a Ogrody Zoologiczne utrzymują zwierzęta z własnych środków, co może prowadzić do naruszenia dyscypliny finansów publicznych.

- należy pilnie dookreślić w obu ustawach kto i w jakim zakresie pokrywa koszty w przypadku zatrzymania zwierząt chronionych w przypadku zarzutów z obu ustaw – np. rozwiązaniem, że koszty od dnia zatrzymania do prawomocnego wyroku ponosi Skarb Państwa (a wykonuje je właściwy RDOŚ), który na zasadach postępowania egzekucyjnego w administracji obciąża nimi właściciela lub opiekuna zwierząt.

Obarczenie Ministerstwa Środowiska/Klimatu obowiązkiem znalezienia zwierzętom „nowych domów" po prawomocnym przepadku:

- aby azyle na terenie Polski mogły przyjmować zawsze zwierzęta pochodzące z zatrzymań na terenie kraju należy zapewnić im rotację zwierząt, co do których orzeczono prawomocny przepadek;

- rozwiązaniem może być podpisanie umów międzynarodowych oraz z organizacjami pozarządowymi, prowadzącymi sanktuaria dla zwierząt na terenie Europy, Afryki czy Azji – zwierzęta o uregulowanym statusie prawnym mogłyby do nich trafiać na czas do naturalnej śmierci, a finansowanie transportu i utrzymania ich powinna spoczywać na władzach państwowych i UE.

Określenie w ustawach procedur kryzysowych:

- działanie w kryzysie, w przypadku zatrzymania zwierząt chronionych i niebezpiecznych, powinno zostać precyzyjnie dookreślone w przepisach tak, aby zwierzęta w oczekiwaniu na pomoc nie umierały i nie były utrzymywane w warunkach powodujących ból i cierpienie.

Zmiana kwalifikacji prawnej czynów zabronionych:

- pilnie należy zmienić kwalifikację prawną nieuprawnionego posiadania zwierząt niebezpiecznych z wykroczenia na przestępstwo – obecnie w Polsce w prywatnych rękach przebywają setki zwierząt z I kategorii zwierząt niebezpiecznych, a ich właściciel przyłapani na WYKROCZENIU otrzymują mandat karny. Często sądy nie orzekają nawet wobec nich przepadku zwierzęcia.

IV

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SYMBIOSIS NA TEMAT DZIAŁALNOŚCI OŚRODKÓW REHABILITACJI ZWIERZĄT W POLSCE

X

4th international conference symbiosis on wildlife rehabilitation centers in Poland

SYMBIOSIS 2019

partnerzy x partners :

Klinik für Vögel, Reptilien, Amphibien und Zierfische
LUDWIG-MAXIMILIANS-UNIVERSITÄT MÜNCHEN

Viva! Akcja dla zwierząt
Organizacja Pożytku Publicznego

patronat x patronage :

REGIONALNA DYREKCJA OCHRONY ŚRODOWISKA W OLSZTYNIE

organizator x organizer :

Fundacja Albatros

patronat medialny x media partners :

vege

kopernik.tv
TELEWIZJA KOPERNIK

POLSKIE RADIO OLSZTYN

dofinansowano ze środków
x co-financed by :

Dywity GMINA

WARMIA MAZURY

Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności

Fundacja Albatros

4th International Conference SYMBIOSIS on Wildlife Rehabilitation Centers in Poland

6th – 8th December 2019

Adverse Health and Biological Effects of Artificial Electromagnetic Fields, such as from Mobile Phones and Wireless Networks.

Olle Johansson
Professor (IoCSfCS)

Sweden

SYMBIOSIS

European Funds
Infrastructure and Environment

Republic of Poland

European Union
Cohesion Fund

Abstrakt:

Adverse Health and Biological Effects of Artificial Electromagnetic Fields, such as from Mobile Phones and Wireless Networks.

Olle Johansson
Professor (IoCSfCS)

Tło: wzrasta liczba urządzeń wykorzystujących technologie bezprzewodowego przesyłu informacji. Następuje ewolucja technologii bezprzewodowych i zmiana parametrów generowanych przez nie pól elektromagnetycznych.

Wyniki badań: długofalowe oddziaływanie pól elektromagnetycznych na organizmy żywe nie jest przedmiotem intensywnych badań. Z jednej strony problemem jest tempo rozwoju technologii, z drugiej strony pytanie o zasadność ekstrapolacji badań nad silniejszymi działaniami krótkofalowymi. Na podstawie obecnych badań można przyjąć, że sztuczne promieniowanie elektromagnetyczne ma negatywny wpływ na organizmy żywe, z punktu widzenia człowieka jako organizmu wielokomórkowego. Negatywne wpływy dotyczą przede wszystkim aspektów neurologiczno-psychologicznych, oraz upośledzenia potencjału rozrodczego. Modyfikujące działanie pola elektromagnetycznego na organizmy jednokomórkowe może skutkować zwiększonym prawdopodobieństwem zagrażającym nam mutacji bakteryjnych.

Słowa kluczowe: promieniowanie elektromagnetyczne, sieci komórkowe, sieci bezprzewodowe, skutki biologiczne promieniowania.

Adverse Health and Biological Effects of Artificial Electromagnetic Fields, such as from Mobile Phones and Wireless Networks.

Olle Johansson
Professor (IoCSfCS)

1. Introduction and history.

In the USA, Norway and Sweden, already when the new electricity was introduced on a larger scale at the end of the 19th century, certain persons actually started to claim adverse health effects. One of the first scientific study to attract serious health interest came in 1979 following the work of epidemiologist Nancy Wertheimer, who was looking for possible causes for a number of childhood leukemia cases in the Denver metropolitan area. Her research, performed with physicist Ed Leeper, found that children with leukemia were more than twice as likely to have lived in homes near high current power lines, where the electromagnetic fields were stronger.

2001/2002: WHO classify powerfrequency magnetic fields as possibly carcinogenic (Class 2B).

2011: WHO classify radiofrequency electromagnetic fields as possibly carcinogenic (Class 2B).

2011: ”Ban mobile phones and wireless networks in schools”, says the Council of Europe, since these technologies have "potentially harmful" effects on humans. The Council of Europe concluded that immediate (!) action was required to protect children.

5G…and 4G, 3G, 2G, etc.

At the recent Feb. 7th, 2019, Senate Commerce, Science, and Transportation Committee hearing on the future of 5G wireless technology and their impact on the American people and economy, the U.S. senator Richard Blumenthal raised concerns with the lack of any scientific research and data on the 5G technology’s potential health risks, and he criticized the FCC & FDA for inadequate answers on outstanding public health questions.

He pointed firmly to that the wireless carriers concede they are not aware of any independent scientific studies on safety of 5G! (So you see, the citizens must use a Precautionary Principle of their own making!)

2. 5 reasons to stop 5G now … and 4G, 3G, 2G, 1G, and other sources of artificial electromagnetic fields not proven safe.

5G is rolled out without any form of premarketing testing, or strategic health and environmental assessments, thus flaunting the Precautionary Principle of EU law.

5G is rolled out without any public consultation or informed public consent as is normally the golden standard, leaving them with nowhere to escape from this radiation, and with nowhere to hide, thus seriously violating the UN Human Rights Act, the 2007 UN Convention on Human Rights for Persons with Functional Impairments, and the Nuremberg Code from 1947.

5G is rolled out without any biologically-based exposure standards.

5G is rolled out with a massive independent scientific research showing that the already existing man-made electromagnetic radiation from 4G, 3G, 2G, and many other similar sources, is harmful to public health and ecology.

5G is rolled out with a known prize-tag in the form of a huge ecological footprint. This ecological footprint will envelope this planet in an electrosmog blanket from which there is no escape. In this 'prison' surveillance and control will be everywhere, and every time, allowing for an electronic '1984' of unimagined proportions, pushing George Orwell's "Big Brother is watching you" into a chilling reality, far from a democratic system.

3. So what can we now learn from science?

- "Exposure of pregnant women to mobile phone significantly increase fetal and neonatal heart rate, and significantly decreased the cardiac output." (*Fatal and neonatal responses following maternal exposure to mobile phones*, Saudi Med J 2008, Vol. 29 (2), Ahmed Y Rezk, Khaled Abdulqawi, Randa M Mustafa, Tark M Abo El-Azm, Hesham Al-Inany).

- "Use of cell phones decrease the semen quality in men by decreasing the sperm count, motility, viability, and normal morphology. The decrease in sperm parameters was depend-ent on the duration of daily exposure to cell phones and independent of the initial semen quality." (*Effect of cell phone usage on semen analysis in men attending infertility clinic: an observational study, Fertility and Sterility*, Volume 89, ISSUE 1, P124-128, January 01, 2008, Ashok Agarwal, Fnu Deepinder, Rakesh K Sharma, Geetha Ranga, Jianbo Li)

- "A progressive decrease in the number of newborns per dam was observed, which ended in irreversible infertility." (*RF Radiation – Induced Changes in the Prenatal Development of Mice*, Bioelectromagnetics 18:455 – 461 (1997), Ioannis N. Magras1 and Thomas D. Xenos)

- ”A significantly increased number of serotonin-positive MCs in the skin and NPY-containing nerve fibers in the thyroid of rats exposed to ELF-EMF was found compared to controls, indicating a possible EMF effect on skin and thyroid vasculature.” (*The effect of extremely low-frequency electromagnetic fields on skin and thyroid amine - and peptide-containing cells in rats: an immunohistochemical and morphometrical study*, Environ Research 2005 Nov;99(3):369-77, Vesna Rajkovic, Milica Matavulj, Olle Johansson)

- “EMFs disturb immune function through stimulation of various allergic and inflammatory responses, as well as effects on tissue repair processes. Such disturbances increase the risks for various diseases, including cancer.” (*Disturbance of the immune system by electromagnetic fields - A potentially underlying cause for cellular damage and tissue repair reduction which could lead to disease and impairment*, Pathophysiology 2009 Aug;16(2-3):157-77, Olle Johansson)

- ”After 45 min of exposure to pulsed 2450 MHz micro-waves (2 microseconds pulses, 500 pps, 1 mW/cm2, average whole body SAR 0.6 W/kg), rats showed retarded learning while performing in the radial-arm maze to obtain food rewards, indicating a deficit in spatial "working memory" function. … These data indicate that both cholinergic and endogenous opioid neurotransmitter systems in the brain are involved in the microwave-induced spatial memory deficit.” (*Microwave irradiation affects radial-arm maze performance in the rat*, Bioelectromagnetics 1994;15(2):95-104, H Lai, A Horita, A W Guy)

- ”In conclusion, the present findings suggest that Wi-Fi exposure may exert gender-related alterations on neural activity associated with the amount of attentional resources engaged during a linguistic test adjusted to induce working memory.” (*Effects of wi-fi signals on the p300 component of event-related potentials during an auditory hayling task*, Journal of Integrative Neuroscience 2011 Jun;10(2):189-202, Charalabos C Papageorgiou 1 , Chrissanthi D Hountala, Argiro E Maganioti, Miltiades A Kyprianou, Andreas D Rabavilas, George N Papadimitriou, Christos N Capsalis).

- ”These responses occur very soon after exposure, strongly suggesting that they are the direct consequence of applica-tion of radiofrequency fields and their similarities to wound responses strongly suggests that this radiation is perceived by plants as an injurious stimulus.” (High frequency (900 MHz) low amplitude (5 V m-1) electromagnetic field: a genuine environmental stimulus that affects transcription, translation, calcium and energy charge in tomato, Planta 2008 Mar; 227(4):883-91, David Roux, Alain Vian, Sébastien Girard, Pierre Bonnet, Françoise Paladian, Eric Davies, Gérard Ledoigt)

- ”Taheri et al (2017) has demonstrated that the exposureto 900 MHz GSM mobile phone radiation and 2.4 GHz radio frequency radiation emitted from common Wi-Fi routers

made Listeria monocytogenes and Escherichia coli resistant to different antibiotics." (*Evaluation of the Effect of Radiofrequency Radiation Emitted From Wi-Fi Router and Mobile Phone Simulator on the Antibacterial Susceptibility of Pathogenic Bacteria Listeria monocytogenes and Escherichia coli*, Dose Response 2017 Jan-Mar; 15(1), M. Taheri, S. M. J. Mortazavi, M. Moradi, S. Mansouri,G. R. Hatam, and F. Nouri).

4. About safety.

Reported Biological Effects From Radiofrequency Non-Ionizing Radiation

SAR	Reported Biological Effects	References
0.000021 – 0.0021 W/kg	Changes in cell cycle and cell proliferation (960 MHz GSM cell phone signal)	Kwee, 1997
0.0004 W/kg	Pulsed cell phone RF caused changes in the blood-brain barrier that protects the brain from outside harmful chemicals and toxins (915 MHz GSM cell phone)	Salford, 1997
0.001 W/kg	EEG brain waves are altered when exposed to cell phone signal at 0.7 $\mu W/cm^2$	Von Klitzing, 1995
0.0024 – 0.024 W/kg	Digital cell phone (836 TDMA) at very low intesities cause DNA effects in human cells. DNA effects are direct DNA damage and the rate at which DNA is repaired. Is equal to about 800 $\mu W/cm^2$ power density	Phillips, 1998
0.005 – 0.05 W/kg	Calcium efflux	Dutta et al, 1989
0.0317 W/kg	Decrease in eating and drinking	Ray & Behari, 1990

Acute or chronic exposure, very well below current official guidelines, to wireless radiation is harmful.

Human exposure guidelines are decades out of date - and are only concerned with one single 6- or 10 minute acute thermal exposure of a fluid-filled plastic doll in an otherwise completely radiation-free environment. The need of biologically-based exposure standards is instant!

Children are more vulnerable than adults, they depend on us to protect them, and the effects are much more devastating for society. Immediate protective action is called for!

Always remember this about the various guideline recommendations (given as μW/m2; 1800 MHz):

- 9 000 000 μW/m2 – ICNIRP's (1998) and WHO's recommendation for Poland.
- 0.000001-0.00000000001 μW/m2 – this is the natural background during normal cosmic activities; proposed by Olle Johansson, Karolinska Institutet, 1997, as a genuine hygienic safe limit!

5. But what are we doing about it?! And what are others up to…?

I, as a scientist, is not here to promote convenience or economic growth, but only "to serve and protect" human health and biological safety, as well as to protect other animals, plants, and bacteria. These 'symbiotic' aims must be our only target.

From the current vast (>28,000 relevant papers) scientific literature, it is obvious we must proceed with caution before immersing the citizens, animals, plants and bacteria, in more and more artificial electromagnetic fields.

We may, as a matter of fact, already be gravely endangering our current as well as coming generations. To not act today, may prove a disaster tomorrow, and such lack of action may again result in the classical "late lessons from early warnings", or even "too late lessons…".

"This is the largest full-scale experiment ever: What happens when we, 24-hours around the clock, wherever we are, allow ourselves and our children to be used as guinea-pigs, whole-body-irradiated (at colossal exposure levels!) for the rest of our lives?"

6. Benevento Resolution 2006.

- "6. We encourage governments to adopt a framework of guidelines for public and occupational EMF exposure that reflect the Precautionary Principle …"
- "6.2. Inform the population of the potential risks of cell phone and cordless phone use. Advise consumers to limit wireless calls and use a landline for long conversations."
- "6.3. Limit cell phone and cordless phone use by young children and teenagers to the lowest possible level and urgently ban telecom companies from marketing to them."

The Precautionary Principle IRL!

- A bill to ban phones in schools was introduced in France in 2009, and further tightened in January 29, 2015. Bans came into effect in places like Nigeria in 2012, around the time that teachers in the Solomon Islands called for phones to be banned in their schools.

Uganda banned phones in schools in 2013, one year after Malaysia reaffirmed its own similar ban. And it's not only been in schools where young people have been prohibited from using their phones over the years. In one prefecture in Japan in 2014 children were not allowed to use phones after 9 pm, not long after Belgium banned the sales and advertising of phones to children under seven. Earlier last year (2015), bans on student use of phones inside and outside of schools were considered in Indonesia.

- Press release February 27, 2017: "First in the Nation: Maryland (USA) State Children's Environmental Health And Protection Advisory Council Issues New Recommendations To Reduce Wi-Fi"

- Press release March 6, 2017: "Cyprus Removes Wi-Fi from Kindergartens and Halts Wireless Deployment Into Public Elementary Schools"

IV

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SYMBIOSIS NA TEMAT DZIAŁALNOŚCI OŚRODKÓW REHABILITACJI ZWIERZĄT W POLSCE

X

4th international conference symbiosis on wildlife rehabilitation centers in Poland

SYMBIOSIS 2019

partnerzy x partners :

Klinik für Vögel, Reptilien, Amphibien und Zierfische
LUDWIG-MAXIMILIANS-UNIVERSITÄT MÜNCHEN

Viva! Akcja dla zwierząt
Organizacja Pożytku Publicznego

patronat x patronage :

REGIONALNA DYREKCJA OCHRONY ŚRODOWISKA W OLSZTYNIE

organizator x organizer :

Fundacja Albatros

patronat medialny x media partners :

vege

kopernik.tv
TELEWIZJA KOPERNIK

POLSKIE RADIO OLSZTYN

dofinansowano ze środków
x co-financed by :

Dywity GMINA

WARMIA MAZURY

Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności

Fundacja Albatros

IV Międzynarodowa konferencja SYMBIOSIS na temat działalności ośrodków rehabilitacji zwierząt w Polsce.

6 – 8 Grudnia 2019

Zaraza olejowa – postępowanie lecznicze i organizacja akcji ratunkowych.

Claude Velter

Belgia

SYMBIOSIS

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska Fundusz Spójności

Abstrakt:

Zaraza olejowa – postępowanie lecznicze i organizacja akcji ratunkowych.

Claude Velter

Wildlife Rescue Center Oostende

Tło: wycieki ropy naftowej i produktów ropopochodnych są zjawiskiem regularnym. Ich przyczyną są awarie systemów wydobywczych oraz środków transportu. Dochodzi do nich również w wyniku działań umyślnych. Intensyfikacja globalnego transportu morskiego zwiększa prawdopodobieństwo występowania tego typu zdarzeń, zwłaszcza na obszarach sąsiadujących z trasami żeglugowymi.

Wyniki badań: postępowanie z ptactwem mającym styczność z ropą naftową wymaga innych działań, niż w przypadku działań ratowniczych ssaków. Specyficzne właściwości opierzenia pełniącego fundamentalne funkcje termoizolacyjne wymagają wdrożenia procesów ratowniczych specyficznych dla ptactwa. Obserwacje pokazują, że intuicyjne sposoby działania w tego typu sytuacjach kryzysowych nie przynoszą satysfakcjonujących efektów i prowadzą do statystycznie istotnego zwiększenia śmiertelności poszkodowanych ptaków. Wildlife Rescue Center Oostende (Belgia) prowadzi szkolenia opierające się na modelu antyDHSS, czyli zapobiegającym Dehydracji (odwodnieniu), Hipotermii (wyziębieniu), Starvation (głodowi) oraz Stresowi. Są to cztery czynniki, których usunięcie jest kluczem do przeżycia ptaków skażonych ropą naftową. Po ich ustabilizowaniu można przejść do etapu czyszczenia, który należy (i można) wykonać z opóźnieniem, jako że pokrycie ropą naftową nie bywa bezpośrednią przyczyną śmierci i jako takie nie stanowi bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia ptaka.

Słowa kluczowe: ropa naftowa, zaraza olejowa, wycieki, ptaki, akcje ratownicze, trening, procedury ratownicze.

Wildlife Rescue Center Oostende:

- Started in 1984 : 1 NGO – board – members
- 1 permanent facility : Rehab of all wildlife except marine mammals +/- 5000 animals/ year
- Education + visitors centre > 20.000 visitors > 200 guided tours/year
- Scientific cooperation : research projects with university
- Specialistation in oiled wildlife

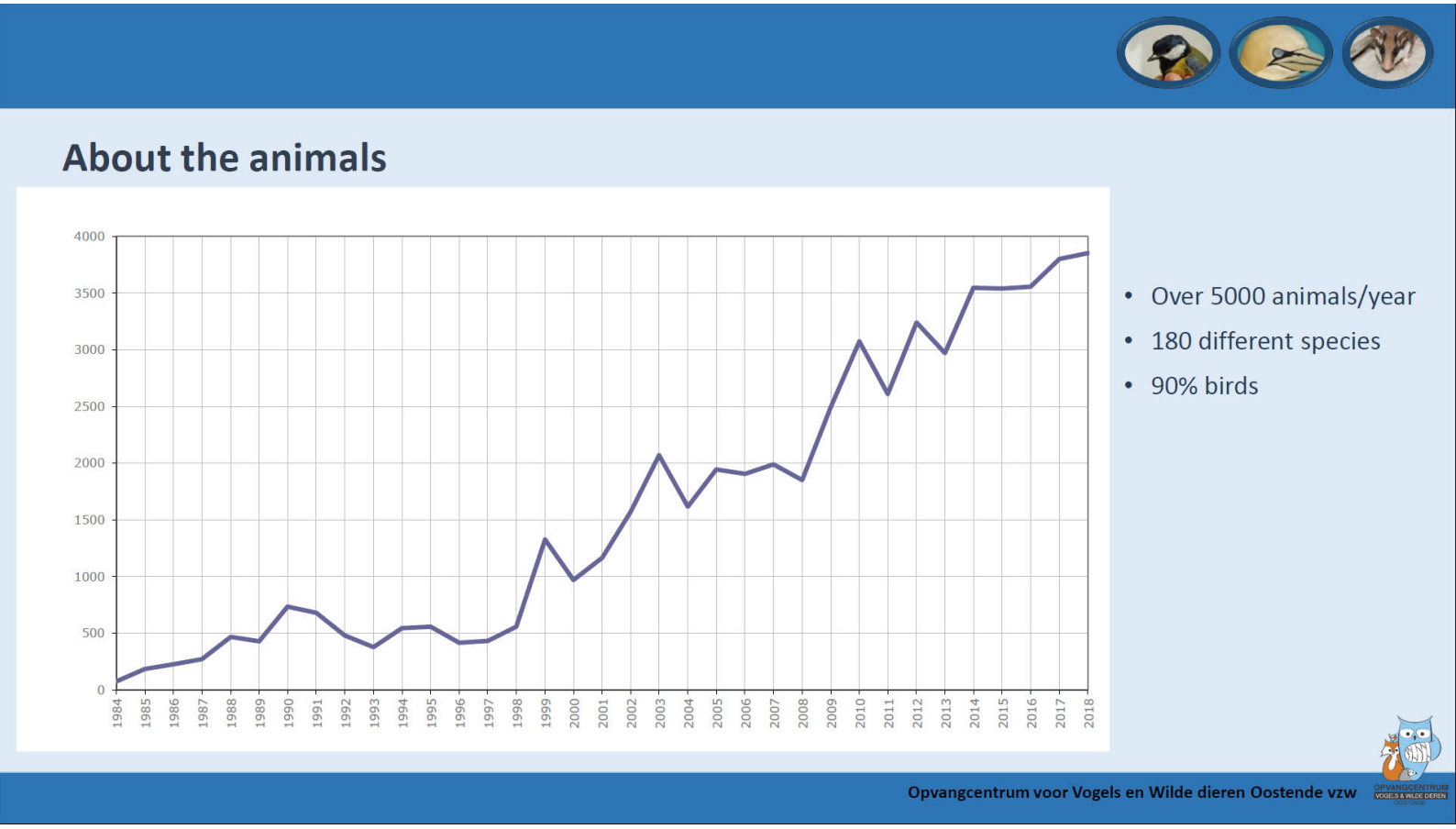

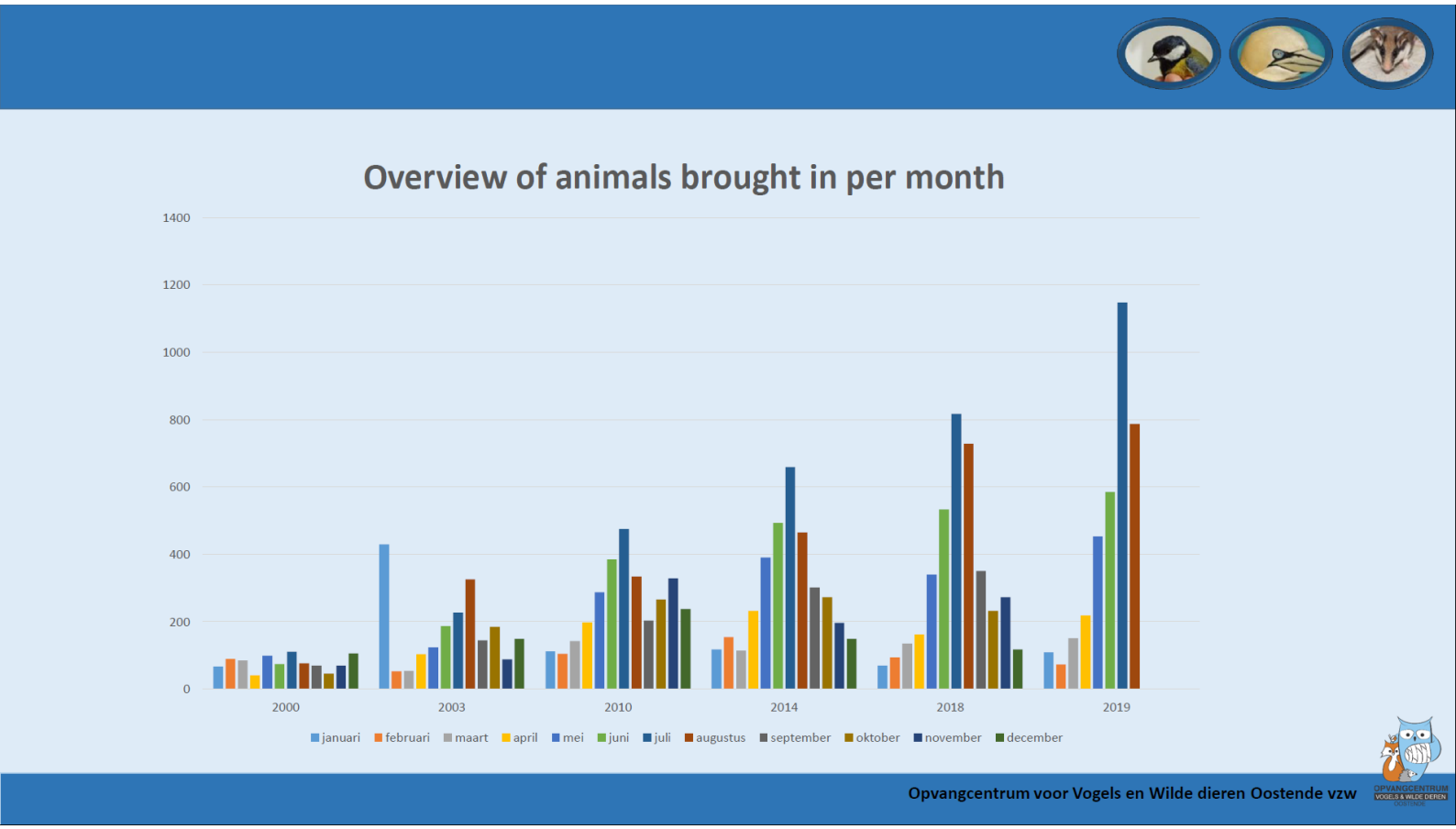

Network affiliations:

- Belgium network rehabcentres
- University of Ghent (Vet dep., Terestrial Ecology)
- Belgian network for spills at the North Sea
- SON-Respons (Dutch network of coastal rehabcentres)
- SAF
- EUROWA
- GOWRS

SEA-ALARM netwerk

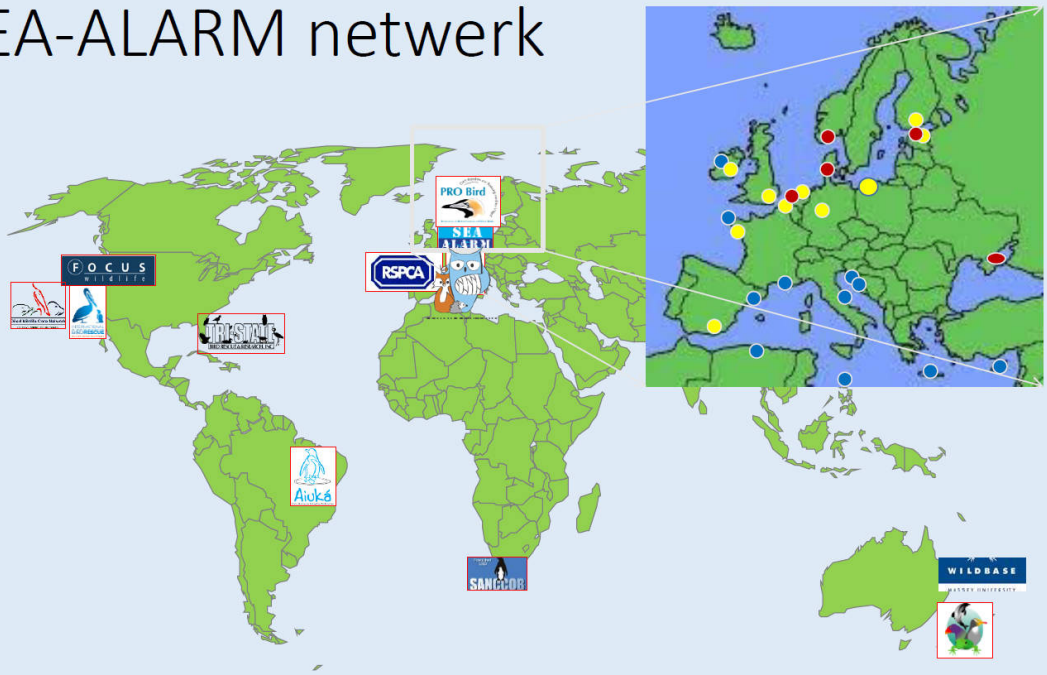

Opvangcentrum voor Vogels en Wilde dieren Oostende vzw

Applied standards

EUROWA

GOWRS

AMVA

AVMA

Part B

Animal care during an oiled wildlife response

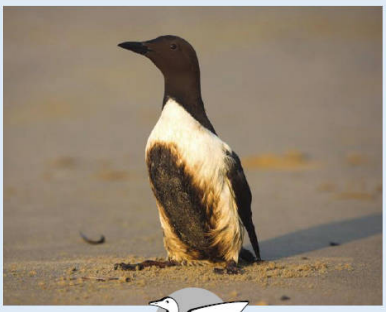

European Oiled Wildlife Response

Opvangcentrum voor Vogels en Wilde dieren Oostende vzw

Opvangcentrum voor Vogels en Wilde dieren Oostende vzw

De EUROWA training module

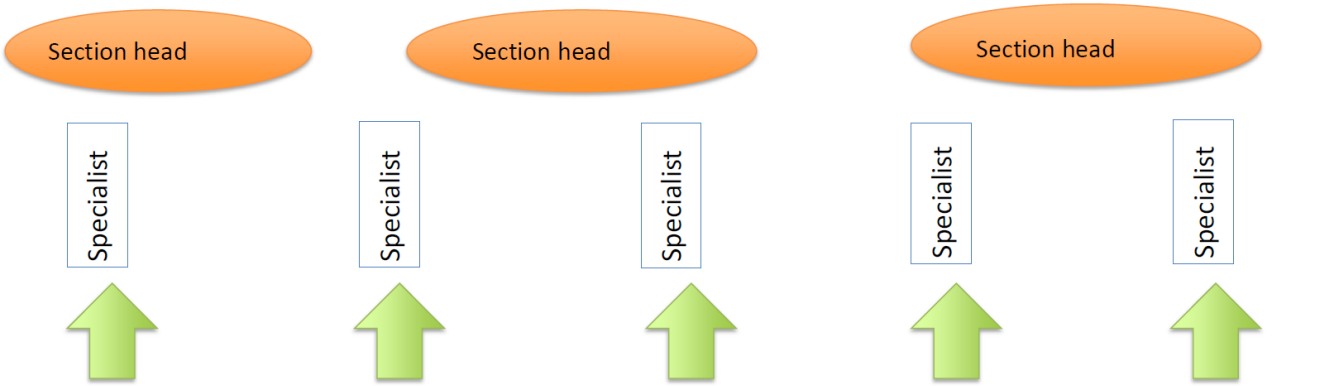

Opvangcentrum voor Vogels en Wilde dieren Oostende vzw

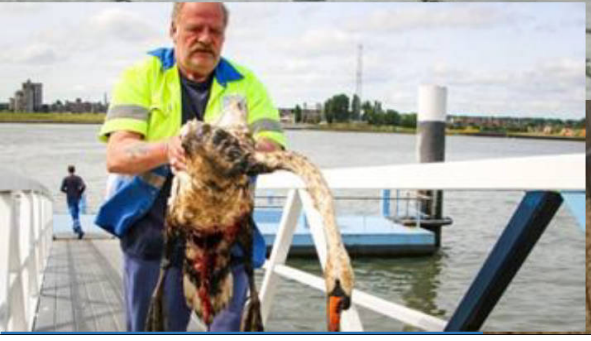

What do oiled birds need?

- The birds will be suffering from:
  - Dehydration
  - Hypothermia (or hyperthermia)
  - Starvation
  - Stress

- They need care:
  - to stop further deterioration and prepare them for transport or washing
  - This is called “Stabilisation”

Opvangcentrum voor Vogels en Wilde dieren Oostende vzw

Opvangcentrum voor Vogels en Wilde dieren Oostende vzw

IV

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SYMBIOSIS NA TEMAT DZIAŁALNOŚCI OŚRODKÓW REHABILITACJI ZWIERZĄT W POLSCE

X

4th international conference symbiosis on wildlife rehabilitation centers in Poland

SYMBIOSIS 2019

partnerzy x partners :

Klinik für Vögel, Reptilien, Amphibien und Zierfische
LUDWIG-MAXIMILIANS-UNIVERSITÄT MÜNCHEN

Viva! Akcja dla zwierząt
Organizacja Pożytku Publicznego

patronat x patronage :

REGIONALNA DYREKCJA OCHRONY ŚRODOWISKA W OLSZTYNIE

organizator x organizer :

Fundacja Albatros

patronat medialny x media partners :

vege

kopernik.tv
TELEWIZJA KOPERNIK

POLSKIE RADIO OLSZTYN

dofinansowano ze środków
x co-financed by :

Dywity GMINA

WARMIA MAZURY

Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności

Fundacja Albatros

IV Międzynarodowa konferencja SYMBIOSIS na temat działalności ośrodków rehabilitacji zwierząt w Polsce.

6 – 8 Grudnia 2019

Praktyczne aspekty rehabilitacji dzięciołów.

Claude Velter

Belgia

SYMBIOSIS

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska Fundusz Spójności

Abstrakt:

Praktyczne aspekty rehabilitacji dzięciołów.

Claude Velter

Wildlife Rescue Center Oostende

Tło badań: poszczególne gatunki i rodziny ptaków reagują odmiennie na obecność człowieka, warunki ambulatoryjne oraz przeprowadzane zabiegi lecznicze. Podobne urazi, obrażenia i choroby rokują odmiennie w przypadku różnych gatunków ptaków poddawanych leczeniu i rehabilitacji. Zauważalnie niższa przeżywalność osobników Dzięcioła zielonego wyznaczyła problem badawczy, któremu przyjrzała się grupa lekarzy z Wildlife Rescue Center Oostende.

Wyniki badań: analiza porównawcza dwóch procedur interwencyjnych stosowanych w Wildlife Rescue Center Oostende (Belgia) w przypadku leczenia osobników Dzięcioła zielonego wykazała, że stosowanie antybiotykoterapii (enrofloksacyna) u każdego osobnika zwiększa przeżywalność pacjentów z 10% do poziomu 50%. Nie wszystkie osobniki wykazują bezpośrednią potrzebę terapii antybiotykowej (np. rany), natomiast obserwacja pokazuje, że zastosowanie jej u każdego daje statystycznie istotne rezultaty pozytywne. Prawdopodobna przyczyna skuteczności terapii oparta jest na łagodzeniu fizjologicznych skutków stresu u osobników, hamującego naturalne mechanizmy immunologiczne. Podanie antybiotyku wspomaga funkcje obronne upośledzone przez stres, który u Dzięcioła zielonego jest bardziej pogłębiony, niż u innych gatunków.

Słowa kluczowe: dzięcioły, leczenie, rehabilitacja, enrofloksacyna, antybiotykoterapia, śmiertelność.

Praktyczne aspekty rehabilitacji dzięciołów.

Claude Velter
Wildlife Rescue Center Oostende

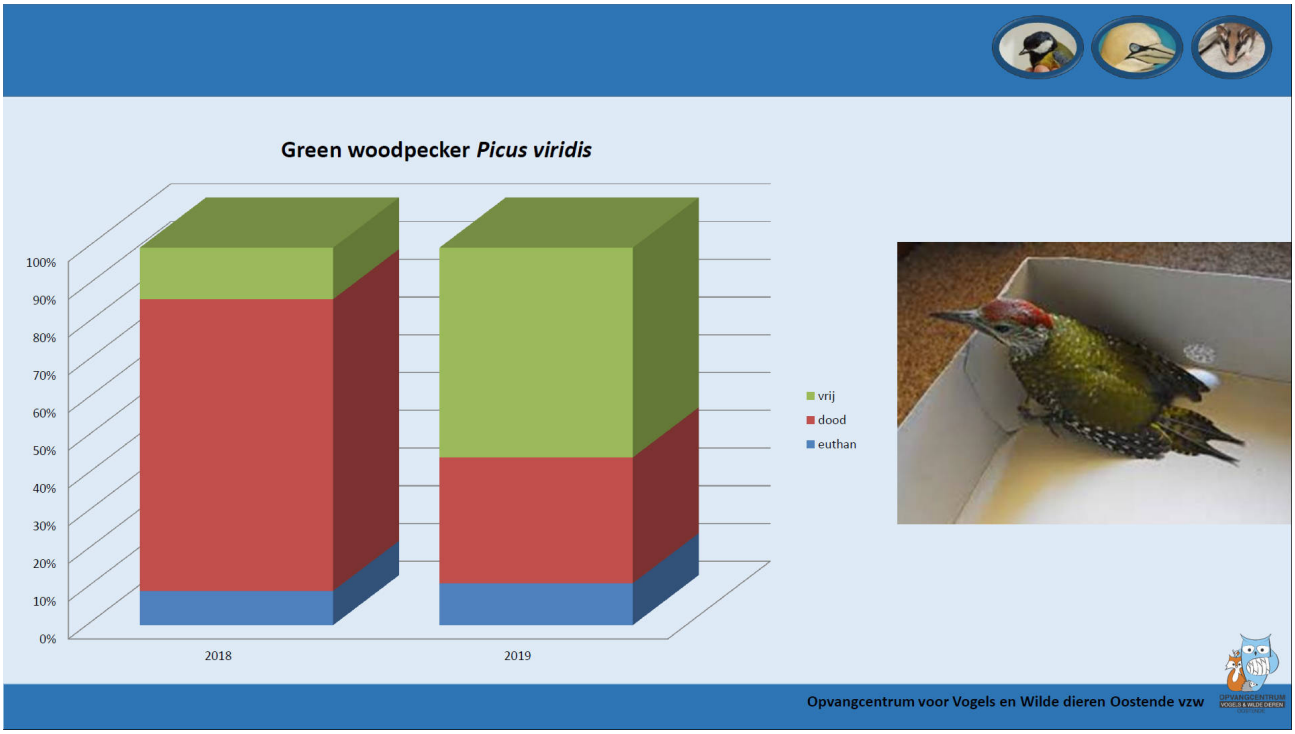

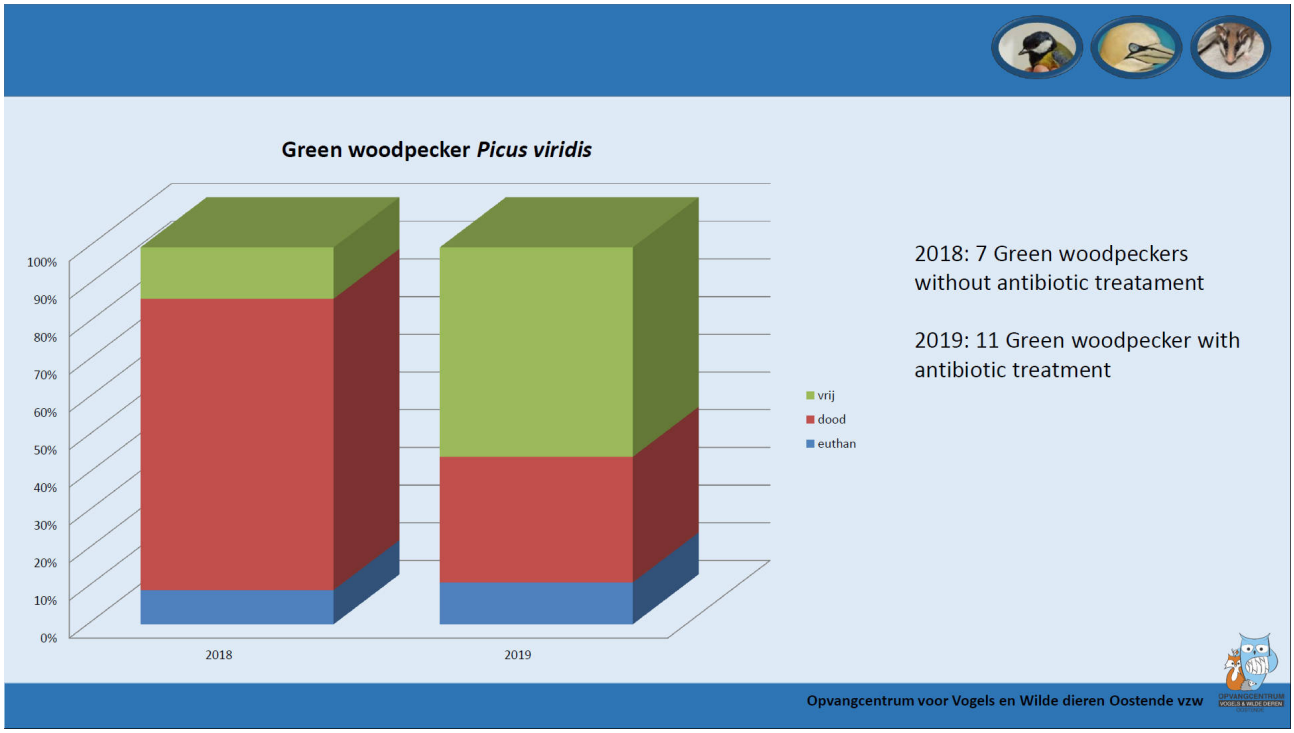
Green woodpecker Picus viridis
100%
90%
80%
70%
60%
50%
40%
30%
20%
10%
0%
2018
2019
vrij
dood
euthan
2018: 7 Green woodpeckers without antibiotic treatament
2019: 11 Green woodpecker with antibiotic treatment
Opvangcentrum voor Vogels en Wilde dieren Oostende vzw

IV

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SYMBIOSIS NA TEMAT DZIAŁALNOŚCI OŚRODKÓW REHABILITACJI ZWIERZĄT W POLSCE

X

4th international conference symbiosis on wildlife rehabilitation centers in Poland

SYMBIOSIS 2019

partnerzy x partners :

Klinik für Vögel, Reptilien, Amphibien und Zierfische
LUDWIG-MAXIMILIANS-UNIVERSITÄT MÜNCHEN

Viva! Akcja dla zwierząt
Organizacja Pożytku Publicznego

patronat x patronage :

REGIONALNA DYREKCJA OCHRONY ŚRODOWISKA W OLSZTYNIE

organizator x organizer :

Fundacja Albatros

patronat medialny x media partners :

vege

kopernik.tv
TELEWIZJA KOPERNIK

POLSKIE RADIO OLSZTYN

dofinansowano ze środków
x co-financed by :

Dywity GMINA

WARMIA MAZURY

Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności

Fundacja Albatros

IV Międzynarodowa konferencja SYMBIOSIS na temat działalności ośrodków rehabilitacji zwierząt w Polsce.

6 – 8 Grudnia 2019

Zatrucia u ptaków drapieżnych – podsumowanie badań w Polsce w latach 2018-2019.

lek. wet. Bartosz Sell

Zakład Farmakologii i Toksykologii,
Państwowy Instytut Weterynaryjny
- Państwowy Instytut Badawczy

Polska

SYMBIOSIS

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska Fundusz Spójności

Abstrakt: Zatrucia u ptaków drapieżnych – podsumowanie badań w Polsce w latach 2018-2019.

Lek. wet. Bartosz Sell

Zakład Farmakologii i Toksykologii, Państwowy Instytut Weterynaryjny - Państwowy Instytut Badawczy

Tło: Zatrucia zwierząt mają bardzo istotny wpływ na środowisko oraz ludzi. Analizując poszczególne przypadki należy zwrócić uwagę emocjonalny stosunek właścicieli do zwierząt, ich wartość (np. stada hodowlane), czy też zagrożenie wstąpienia zatruć pośrednich jak ma to często miejsce w przypadku zatruć występujących u gatunków drapieżnych i/lub padlinożernych. W przebiegu postępowania toksykologicznego w pierwszej kolejności należy przeprowadzić diagnostykę różnicową ze szczególnym uwzględnieniem możliwości wystąpienia chorób zakaźnych (np. ptasia grypa). Ma ona szczególne znaczenie, ze względu na konieczność wykluczenia „naturalnych" przyczyn padnięć zwierząt, co pozwala uniknąć kosztownych badań toksykologicznych.

Wyniki badań: W latach 2018-2019, w ramach grantu z Narodowego Centrum Nauki p.t.: „Ocena narażenia na pozostałości rodentycydów hydroksykumarynowych w łańcuchu żywieniowym ptaków drapieżnych i padlinożernych.", przebadano kilkadziesiąt przypadków zatruć. Głównie do badań były dostarczane bieliki zwyczajne ale także myszołowy, sokoły, sowy i inne. Najczęstszą stwierdzaną przyczyną zatruć były insektycydy karbaminianowe (karbofuran, bendiokarb) oraz rodentycydy antykoagulacyjne, które były stwierdzone prawie we wszystkich przypadkach. Rodentycydy antykoagulacyjne wykazują wysoką trwałość w różnych warunkach środowiskowych, możliwość kumulacji w wątrobie a w wielu przypadkach występowało kilka zawiązków, z tej grupy, jednocześnie doprowadzając do synergistycznego efektu toksycznego.

Wnioski: Przeprowadzone badania wykazały wysoki stopień narażenia na zatrucia pośrednie ptaków drapieżnych i padlinożernych w Polsce i realne zagrożenie dla zdrowia i życia tych zwierząt.

Słowa kluczowe: toksykologia, zatrucia, rodentycydy antykoagulacyjne.

IV

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SYMBIOSIS NA TEMAT DZIAŁALNOŚCI OŚRODKÓW REHABILITACJI ZWIERZĄT W POLSCE

X

4th international conference symbiosis on wildlife rehabilitation centers in Poland

SYMBIOSIS 2019

partnerzy x partners :

Klinik für Vögel, Reptilien, Amphibien und Zierfische
LUDWIG-MAXIMILIANS-UNIVERSITÄT MÜNCHEN

Viva! Akcja dla zwierząt
Organizacja Pożytku Publicznego

patronat x patronage :

REGIONALNA DYREKCJA OCHRONY ŚRODOWISKA W OLSZTYNIE

organizator x organizer :

Fundacja Albatros

patronat medialny x media partners :

vege

kopernik.tv
TELEWIZJA KOPERNIK

POLSKIE RADIO OLSZTYN

dofinansowano ze środków
x co-financed by :

Dywity GMINA

WARMIA MAZURY

Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności

Fundacja Albatros

IV Międzynarodowa konferencja SYMBIOSIS na temat działalności ośrodków rehabilitacji zwierząt w Polsce.

6 – 8 Grudnia 2019

Odpowiedzialna terrarystyka i interwencje dotyczące gadów.

Bartłomiej Gorzkowski

Egzotarium przy Schronisku dla Zwierząt w Lublinie

Polska

SYMBIOSIS

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska Fundusz Spójności

Abstrakt: Odpowiedzialna terrarystyka i interwencje dotyczące gadów.

Bartłomiej Gorzkowski

Egzotarium przy Schronisku dla Zwierząt w Lublinie

Tło: globalizacja, wzorce kulturowe oraz wzrost zamożności społeczeństwa zwiększyły zainteresowanie oraz praktyczne możliwości kupna i posiadania zwierząt, w tym gadów egzotycznych. Roczna liczba interwencji dotyczących gadów, przeprowadzanych przez pracowników Egzotarium, jest kilkadziesiąt razy większa, niż dwie dekady temu.

Wyniki badań: obserwuje się sezonowe wzrosty interwencji, dotyczących zwierząt kupowanych jako prezenty świąteczne i komunijne albo zabawki wakacyjne. Każdy społeczny wzrost zainteresowania konkretnym gatunkiem przekłada się na późniejszy wzrost interwencji Egzotarium dotyczących danego gatunku.

Około 95% osobników trafiających do Egzotarium z interwencji wymaga natychmiastowego leczenia i rehabilitacji.

Wnioski: odpowiedzialna terrarystyka, skupiona na dobrostanie zwierząt, musi być oparta o zaangażowanie opiekunów zwierząt. Konieczne jest prowadzenie działań edukacyjnych, wzmacniających empatię w stosunku do gadów i innych zwierząt mających w popularnej świadomości społecznej charakter przedmiotowy.

Ograniczenie popytu na zwierzęta egzotyczne może zostać wzmocnione przez aktywną politykę państwa, mającą na celu wzrost cen zwierząt dostępnych w sprzedaży, a tym samym redukujących liczbę zakupów realizowanych pod wpływem impulsu.

Słowa kluczowe: gady, terrarystyka, pielęgnacja gadów, handel zwierzętami, gatunek inwazyjny, ochrona praw zwierząt.

Odpowiedzialna terrarystyka i interwencje dotyczące gadów.

Bartłomiej Gorzkowski

Egzotarium przy Schronisku dla Zwierząt w Lublinie

Terrarystyka to nic nowego. Gady, płazy czy bezkręgowce były utrzymywane w sztucznych warunkach już w starożytności. Rzecz jasna nielicznych tylko było stać na takie hobby. Kilka lat temu miałem okazję oglądać świetnie zachowane terrarium z końca osiemnastego wieku – misternie kute, z taflami ręcznie dmuchanego szkła, ogrzewane szufladą do której wkładano rozgrzane kamienie. Łatwo można sobie wyobrazić ile pracy wymagało zapewnienie w nim stałej temperatury na właściwym poziomie. Na coś takiego mógł sobie pozwolić jedynie ktoś bardzo bogaty, kto dysponował liczną służbą. Zachowanie dobrostanu zwierząt to klucz do sukcesu w chowie i hodowli. W dawnych czasach było to niezmiernie trudne, ale nie trzeba sięgać aż tak daleko. Jeszcze w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, gdy jako bardzo młody człowiek zaczynałem swoją terrarystyczną przygodę, nie było łatwo. Zdobycie jakiegokolwiek egzotycznego gatunku wymagało niejednokrotnie szukania kontaktu z marynarzami lub dyplomatami, którzy zechcą przywieźć coś ze swoich wojaży. W sklepach zoologicznych bowiem węże czy jaszczurki były niezwykłą rzadkością. Terraryści wtedy spędzali całe tygodnie w bibliotekach szukając danych klimatycznych dotyczących konkretnego regionu świata, by potem oddać je w terrarium. To zaś zwykle wymagało odkrycia w sobie zdolności godnych Adama Słodowego lub MacGyvera. Niektóre patenty z tamtych lat w pewnych sytuacjach stosuję z powodzeniem do dzisiaj, np. wypełniony wodą szklany słoik z otworami w nakrętce i umieszczoną wewnątrz grzałką akwariową o niewielkiej mocy (5-10 W), nie tylko grzeje, ale i podnosi wilgotność. Były to czasy gdy hodowcy wspierali się wzajemnie, bezinteresownie dzielili wiedzą i doświadczeniem, a na swą pasję przeznaczali ogromne pokłady czasu i zaangażowania. Z trudem zdobyte zwierzęta trzymane były w warunkach najlepszych jakie można było zapewnić, co jest całkowicie zrozumiałe.

Jak jest teraz? Zapewnienie dobrostanu i stworzenie właściwych warunków w terrarium jest znacznie prostsze. Praktycznie każdy większy sklep zoologiczny oferuje szeroką gamę specjalistycznych urządzeń – maty i kable grzewcze, termostaty, systemy zraszające, podłoża, kryjówki, oświetlenie, witaminy i suplementy diety, etc. Informacje na temat wymagań poszczególnych gatunków przestały być „wiedzą tajemną". Pojawiają się książki i wartościowe publikacje w czasopismach, są portale internetowe z bogatą bazą artykułów i opisów tworzonych przez hodowców z wieloletnim doświadczeniem. Wystarczy po to sięgnąć. Coraz więcej jest też lekarzy weterynarii specjalizujących się w leczeniu zwierząt egzotycznych i wizyta celem odrobaczenia, badania lub objęcia leczeniem nie wymaga już

wyprawy na drugi koniec kraju. Skoro jest tak różowo, to dlaczego każdego roku w mediach jest więcej informacji o porzuconych zwierzętach? Ktoś powie, że media szukają sensacji. Nie da się zaprzeczyć, ale faktem jest też, że takie sytuacje są coraz bardziej powszechne, co niestety mam okazję obserwować w swojej pracy.

Kilkanaście lat temu, w pierwszym okresie mojej współpracy ze służbami mundurowymi, miewałem jedną lub dwie interwencje dotyczące egzotyki każdego roku. Potem coraz częściej. W ostatnich latach, tylko w Lublinie i okolicach, do interwencji wyjeżdżam około 50 – 60 razy w roku. Najczęściej w wakacje, ale także po okresie komunijnym i Dniu Dziecka. Dotyczą one zazwyczaj zwierząt wyrzuconych – do parku, na ulicę, klatkę schodową, a kilkukrotnie zdarzyło mi się wyciągać gady ze śmietników. Zwierzęta te w 95% wymagają natychmiastowej pomocy i leczenia. Dla nich właśnie w 2008 roku powstało Lubelskie Egzotarium, czyli specjalny dział Schroniska dla Zwierząt będący jednocześnie schroniskiem, centrum rehabilitacji i ośrodkiem edukacyjnym. Chwilę potem powołana została Fundacja Epicrates, która swą działalnością obejmuje całą Polskę. To właśnie przez pryzmat codziennego zaangażowania w tych dwóch miejscach, razem z grupą wolontariuszy, zauważam ciemne strony terrarystyki. Przeciętny odpowiedzialny człowiek, hodowca czy właściciel zwierząt, otacza się zwykle ludźmi podobnymi sobie i takich rzeczy na co dzień nie widzi, a jeśli o nich usłyszy, to trudno mu uwierzyć. Z czym więc spotykamy się najczęściej w swoich interwencjach i co jest tego przyczyną?

Moim zdaniem niskie ceny i praktycznie nieograniczony dostęp do zwierząt. Sklepy zoologiczne i portale aukcyjne oferują olbrzymi wybór, a popularne gatunki kosztują niewiele. Tak, wiem – powinienem napisać, że główną przyczyną porzucania zwierząt jest brak odpowiedzialności i empatii wśród ludzi. To prawda. Pewien procent społeczeństwa już taki jest, że nie szanuje tego, co jest tanie. I nie ma znaczenia czy jest to przedmiot czy zwierzę. Ludzi jednak nie zmienimy. Są jacy są. Fakt, powinniśmy próbować, ale nawet jeśli się uda, to nie nastąpi to szybko.

Podczas zajęć edukacyjnych dla dzieci i młodzieży powtarzam zawsze, że obojętnie jakie zwierze chcemy hodować, najpierw powinniśmy się do tego odpowiednio przygotować. Odłożyć zakup na kilka miesięcy, a w tym czasie zdobyć wiedzę która pozwoli zająć się podopiecznym w odpowiedni sposób. Kolejnym krokiem jest budowa lub zakup odpowiedniego terrarium i stworzenie w nim optymalnych warunków dla konkretnego gatunku. Dopiero wtedy można pomyśleć o sprowadzeniu doń wymarzonego lokatora. Tu zawsze sugeruję zakup bezpośrednio od hodowcy z dobrą renomą w środowisku. Niestety, często jest na odwrót. Ktoś kupuje zwierzę a potem zderza się z rzeczywistością. Okazuje się, że opieka nie jest tak łatwa jak zapewniał sprzedawca w sklepie, a utrzymanie i profilaktyka weterynaryjna generują spore koszta. Szukanie na siłę oszczędności prowadzi do pogorszenia warunków lub diety, a to prosta droga do problemów zdrowotnych. Perspektywa kosztów związanych z leczeniem to już dla niektórych ludzi zdecydowanie

zbyt wiele. To takie zwierzęta lądują na ulicy najczęściej.

Zakup pod wpływem impulsu to norma. Wielokrotnie obserwowałem w sklepach zoologicznych sytuację, gdy dziecko widząc ładną kolorową jaszczurkę zaczyna płakać, wrzeszczeć, tupać nóżką. Mama dla świętego spokoju kupuje zwierzaka. Potem zaczynają się problemy. Podobnie jest z prezentami na Pierwszą Komunię, Dzień Dziecka czy Gwiazdkę. Nie bez przyczyny właśnie w takich okresach notujemy zwiększoną ilość interwencji. Takie ekstrawaganckie podarunki stają się w ostatnich latach bardzo modne. Nierzadko są też prowokowane przez media. Tak było kilka lat temu gdy jedna z poczytnych gazet w artykule na temat modnych prezentów komunijnych wspomniała o jeżach pigmejskich (*Atelerix albiventris*). To właśnie ten artykuł spowodował, że sklepy zoologiczne zaczęły notować zwielokrotnienie obrotu tym gatunkiem. Niedługo potem pojawiły się setki ogłoszeń osób, które chciały oddać jeże. Część zwierząt wylądowała na ulicy. Analogiczna sytuacja dotyczyła boa dusicieli (*Boa constrictor*). Tu przyczyną pojawienia się mody na te węże była znana aktorka, która na gali rozdania nagród zjawiła się z żywym boa na szyi. Przemijająca moda zawsze ma odbicie w naszej pracy. Każdego roku trafia do Egzotarium większa ilość takiego gatunku, jaki był popularny rok lub dwa wcześniej. Tak było z eublefarami lamparcimi, legwanami zielonymi, agamami brodatymi, wężami zbożowymi czy boa dusicielami. Obecnie mamy „wysyp" pytonów królewskich i tanich gatunków pająków ptaszników, a coraz częściej zdarzają się też gekony orzęsione.

Są jednak gatunki, których zawsze jest dużo, jak choćby żółwie stepowe. Obecnie są dość drogie, tak więc młode osobniki rzadko trafiają do schroniska. Za to dorosłe już bardzo często. Wydaje się, że to pokłosie masowej sprzedaży tych gadów w latach dziewięćdziesiątych na targowiskach i bazarach, gdzie nasi wschodni sąsiedzi oferowali całe wiadra lub kartony tych żółwi za niewielkie pieniądze. Obecnie, pomimo licznych adopcji, mamy pod opieką kilkanaście sztuk, a wszystkie noszą ślady wieloletnich zaniedbań. Zaawansowana krzywica, chore nerki i stawy, problemy z poruszaniem, czyli zwykle efekt chowu podłogowego i diety opartej o sałatę lub psią karmę. Zadziwiające jest jak popularny w społeczeństwie jest właśnie taki sposób utrzymania tych zwierząt. Bywa, że nawet osoby zainteresowane adopcją reagują z wielkim oburzeniem na informację, że jej warunkiem jest przygotowanie odpowiedniego terrarium. „No bo jak to można trzymać żółwia w zamknięciu? U teściowej czy sąsiadki taki żółw chodził sobie luzem po domu, spał pod kaloryferem, bawił się z psem, był szczęśliwy i żył sobie aż dziesięć lat." Na nic zdają się tłumaczenia, że w dobrych warunkach żyłby lat kilkadziesiąt.

Osobnym, lecz bardzo istotnym, problemem są gatunki inwazyjne. Z raportów Europejskiej Agencji Środowiska wynika, że w Europie żyje ponad dziesięć tysięcy gatunków obcych – roślin i zwierząt. W przypadku co najmniej piętnastu procent z nich odnotowano ich negatywny wpływ na ekologię lub ekonomię. Zagrażają przetrwaniu aż 110 spośród 395 europejskich gatunków figurujących w Czerwonej Księdze Gatunków

Zagrożonych jako krytycznie zagrożone. Stanowią większe niebezpieczeństwo dla bioróżnorodności, zdrowia ludzi i gospodarki, niż dotychczas sądzono. Szacuje się, że ich obecność kosztuje Europę ponad 12 mld euro rocznie w związku ze stratami jakie przynoszą i kosztami ich kontroli. Na szczególną atencję zasługują żółwie ozdobne (*Trachemys scripta*), które obok jaszczurowatych (*Chelydra serpentina*), malowanych (*Chrysemys picta*) i ostrogrzbietych (*Graptemys pseudogeographica*) uznane są u nas za inwazyjne. Warto zwrócić uwagę, że żółw czerwonolicy (*Trachemys scripta elegans*) znalazł się na, opracowanej przez Światową Unię Ochrony Przyrody (IUCN), liście stu najgroźniejszych gatunków inwazyjnych świata. Co to ma wspólnego z terrarystyką? Bardzo dużo, bo właśnie moda na posiadanie takich zwierząt przyczyniła się do powstania problemu. Młode żółwie ozdobne świetnie sprzedawały się w sklepach zoologicznych. Każdego roku z terenu USA eksportowano na cały świat od 3 do 5 mln osobników *T.scripta*, natomiast do Polski tylko w latach 1994-1997 sprowadzono ich około 448 tysięcy (!). Gady te jednak rosną dość szybko, osiągają pokaźne rozmiary i wymagają obszernego akwaterrarium z wydajną filtracją. Wielu nieodpowiedzialnych właścicieli, zamiast inwestować w odpowiednie zbiorniki, wolała pozbyć się problemu wypuszczając swych podopiecznych do najbliższej rzeki lub jeziora. W naszych warunkach żółwie te radzą sobie doskonale i nie są im groźne nawet długie zimy. Od wiosny do jesieni intensywnie żerują zjadając znaczne ilości ikry ryb i skrzeku płazów, co nie pozostaje bez wpływu na delikatną równowagę w ekosystemie. Jako większe i silniejsze wypierają też naszego rodzimego żółwia błotnego (*Emys orbicularis*) z naturalnych siedlisk. Kolejnym, niezwykle ważnym aspektem ich obecności w naszych wodach, jest zagrożenie mikrobiologiczne. Jak potwierdzają badania prowadzone od kilku lat przez Fundację Epicrates, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie i Państwowy Instytut Weterynaryjny – PIB w Puławach w ramach konsorcjum naukowego, inwazyjne gatunki żółwi są nosicielami wielu wirusów, bakterii, grzybów i pasożytów, które stanowią poważne zagrożenie dla ryb, ptaków, płazów, gadów i ssaków. Co ciekawe, w ramach badań coraz częściej odławiane są także gatunki, które nie figurują jeszcze na liście inwazyjnych, a które zajęły ich miejsce w handlu po wprowadzonych ustawowo ograniczeniach.

Co zatem robić by nie skazywać zwierząt na niepotrzebne cierpienie, wegetację w złych warunkach, śmierć w wyniku zaniedbań lub też nie narażać naszego środowiska na kolejne gatunki inwazyjne? Myśleć! Przed zakupem, a nie po. Podejmując się opieki nad zwierzakiem musimy być nie tylko przygotowani merytorycznie i lokalowo, lecz także świadomi tego, że bierzemy na siebie odpowiedzialność za jego życie i zdrowie na bardzo długie lata. Nie ma obowiązku posiadania zwierząt. Jest to, a właściwie powinien być, przywilej dla osób odpowiedzialnych. Dla mnie osobiście na miano prawdziwego terrarysty zasługuje nie ten, kto kolekcjonuje zwierzęta jak pokemony, lecz ten, kto zapewnia im godne warunki. Oby takich ludzi w naszym środowisku było jak najwięcej.

Lubelskie Egzotarium to nietypowy dział Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Lublinie. Powstało w 2008 roku jako pierwsze w kraju schronisko dla nietypowych zwierząt. Łączy w sobie funkcje schroniska dla zwierząt egzotycznych, centrum rehabilitacji gadów i płazów, oraz ośrodka edukacyjnego. Trafiają tu zwierzęta porzucone, uciekinierzy z prywatnych hodowli oraz takie, których wymagania przerosły możliwości poprzednich opiekunów. W dużej części są to zwierzęta bardzo zaniedbane, a niekiedy wręcz w krytycznym stanie, i tylko dzięki ogromnemu zaangażowaniu lekarzy, wolontariuszy i opiekunów udaje się doprowadzić je do normalnego stanu.

Fundacja Epicrates powstała z inicjatywy wolontariuszy Lubelskiego Egzotarium w 2011 roku. Jest organizacją non-profit. Posiada status organizacji pożytku publicznego. Propaguje odpowiedzialną terrarystykę i ochronę środowiska organizując lekcje, szkolenia i akcje edukacyjne. Prowadzi wolontariat – aktywnie działający w Lubelskim Egzotarium – ułatwiając zdobycie niezbędnej wiedzy i doświadczania m.in. studentom weterynarii i innych kierunków związanych ze zwierzętami. Podejmuje interwencje w przypadkach noszących znamiona znęcania nad zwierzętami. Współpracuje z organami administracji, uczelniami, placówkami naukowymi, służbami mundurowymi w zakresie problematyki związanej z gadami, płazami i bezkręgowcami – głównie egzotycznymi – oraz aspektów prawa związanych z ww. grupą zwierząt. Prowadzi odłów inwazyjnych gatunków żółwi (głównie żółwi z rodzaju Trachemys), stanowiących zagrożenie dla rodzimej fauny i równowagi ekosystemu.

W przypadku problemów związanych z egzotycznymi i rodzimymi gatunkami gadów można uzyskać pomoc dzwoniąc pod numer +48 608 175 063.

Fot. 1.

Żółw stepowy posklejany po upadku z balkonu. Efekt chowu podłogowego.

Fot. 2.

Żółw stepowy z wywierconymi otworami. Trzymany był „na smyczy"...

Fot. 3.

Żółw stepowy z zaawansowaną krzywicą i przerostami – efekt złych warunków i diety bogatej w białko. Prawdopodobnie karmiony psią karmą.

Fot. 4.

Dorosły waran stepowy schwytany przez Straż Pożarną na terenie jednej z podlubelskich wsi.

Miejscowi opowiadali, że od dwóch miesięcy po wsi smok grasuje i kury zjada. Prawdopodobnie wyrzucony bo zbyt duży urósł.

Fot. 5.

Żółw ostrogrzbiety.

Ze względu na nieprawidłowe warunki utrzymania oraz monodietę (mięso z kurczaka) doszło do zaawansowanego zespołu MBD. Karapaks żółwia był praktycznie pergaminowy, co w połączeniu z przerostem tkanek miękkich i obrzękami doprowadziło do jego pęknięcia. Kilka warstw zalegających wylinek doprowadziło do infekcji grzybiczo bakteryjnej.

Fot. 6.

Scynk berberyjski z zaawansowaną krzywicą – efekt złej diety i fatalnych warunków.

Fot. 7.

Autor z żółwiem jaszczurowatym (Chelydra serpentina) odłowionym w miejskim stawie w centrum Kutna.

Przez kilka lat żółw ten był swoistą miejską legendą. Dopiero przypadkowa fotografia potwierdziła fakt, że mieszka w parkowym stawie. Udany odłów przeprowadziła Fundacja Epicrates.

Fot. 8.

Koszmarnie zdeformowany żółw czerwonolicy.

Trzymany luzem na podłodze i tylko na czas karmienia wkładany do miski z wodą.

Fot. 9.

Jeż pigmejski porzucony w parku.

Fot. 10.

Eublefary lamparcie.

Swego czasu, pod koniec okresu dużej popularności tego gatunku, licznie trafiające do Lubelskiego Egzotarium. Niestety, zwykle były w fatalnym stanie i tylko dzięki zaangażowaniu lekarzy i wolontariuszy wracały do zdrowia.

Fot. 11.

Żółw stepowy z przerośniętą ramfoteką.

Fot. 12.

Boa dusiciel z ropniem i zgnilcem pyska.

Właściciel, zamiast poddać go leczeniu, w zawiązanym worku wyrzucił węża do śmietnika.

Fot. 13.

Agama brodata zabrana ze sklepu zoologicznego.

Oszczędności i złe warunki doprowadziły ją do skrajnej krzywicy.

Fot.14.

Agamy zabrane przez Fundację Epicrates podczas interwencji w jednym ze sklepów zoologicznych. Niestety zwierzęta były w krytycznym stanie.

Fot. 15.

Samiec agamy brodatej który ewidentnie znudził się właścicielowi. Został wyrzucony do śmietnika.

Fot. 16.

Porzucony żółw stepowy.

Krzywica, przerośnięta ramfoteka, połamana lub odgryziona łapa, która wymaga amputacji - widać, że dobrego życia ta gadzina nie miała. Porzucanie chorych zwierząt jest niestety na porządku dziennym. Tańsze to niż leczenie... A wystarczyło o zwierze dbać lub kupić dziecku pluszaka. Zwierzęta to nie zabawki!

Fot. 17.

Zdeformowany żółw żółtobrzuchy (Trachemys scripta scripta), pozostawiony przez poprzedniego właściciela pod sklepem zoologicznym.

Fot. 18.

Legwan zielony z zaawansowaną krzywicą. Przez siedem lat karmiony był wyłącznie sałatą.

Fot. 19.

Legwan zielony z ropniem.

Właściciel udał się do lekarza weterynarii dopiero w zaawansowanym stadium choroby, gdy legwan przestał już jeść i się poruszać. Na informację o kosztach leczenia zażądał uśpienia jaszczurki. Z roku na rok spotykamy coraz więcej ludzi, którzy traktują zwierzęta jak rzecz. Jak się „popsują" to zamiast leczyć, wolą uśpić lub wyrzucić i kupić coś nowego. Bo tak jest taniej...

Fot. 20.

Boa dusiciel dotkliwie pogryziony przez szczura, który przez tydzień siedział z wężem w terrarium.

Fot. 21.

Mokasyn miedziogłowy.

Jadowity wąż, należący do czternastoletniego chłopca, trzymany przez kilka miesięcy w tajemnicy przed rodzicami. Szczęśliwie nie doszło do pokąsania.

Fot. 22.

Samica legwana zielonego.

Po zalotach samca (a te są zawsze dość krwawe - kąsanie po karku), nabawiła się ropnego zapalenia skóry wikłanego infekcją grzybiczą. Do tego ropień w pysku i totalnie zniszczony staw łokciowy w prawej kończynie piersiowej.

Fot. 23.

Jeden z wielu porzuconych żółwi stepowych.

Fot. 24.

Pyton tygrysi.

Prezent dla dziecka na Pierwszą Komunię. Po miesiącu się znudził.

Fot. 25.

Przemiana jednego z eublefarów lamparcich w ciągu kilku miesięcy pod opieką wolontariuszy Fundacji Epicrates.

Fot. 26.

Żółw lamparci znaleziony w lesie pod Radomiem.

Fot. 27.

Odłowy inwazyjnych gatunków żółwi w polskich wodach prowadzone są przez Fundację Epicrates od kilku lat.

IV

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SYMBIOSIS NA TEMAT DZIAŁALNOŚCI OŚRODKÓW REHABILITACJI ZWIERZĄT W POLSCE

X

4th international conference symbiosis on wildlife rehabilitation centers in Poland

SYMBIOSIS 2019

partnerzy x partners :

Klinik für Vögel, Reptilien, Amphibien und Zierfische
LUDWIG-MAXIMILIANS-UNIVERSITÄT MÜNCHEN

Viva! Akcja dla zwierząt
Organizacja Pożytku Publicznego

patronat x patronage :

organizator x organizer :

Fundacja Albatros

patronat medialny x media partners :

vege

kopernik.tv
TELEWIZJA KOPERNIK

POLSKIE RADIO OLSZTYN

dofinansowano ze środków
x co-financed by :

Dywity GMINA

WARMIA MAZURY

Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności

Fundacja Albatros

IV Międzynarodowa konferencja SYMBIOSIS na temat działalności ośrodków rehabilitacji zwierząt w Polsce.

6 – 8 Grudnia 2019

Stan Biosfery a ochrona gatunkowa zwierząt w Polsce.

Maria Mellin

Polska

SYMBIOSIS

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska Fundusz Spójności

Stan Biosfery a ochrona gatunkowa zwierząt w Polsce.

Maria Mellin

Ochrona gatunkowa jest jedną z form ochrony przyrody stosowaną w różnym zakresie na całym świecie. W Polsce ochrona fauny i flory ma bogatą historię. Na początku skupiała się ona tylko na zwierzętach i miała na celu zabezpieczenie interesów władców i wyższych warstw społecznych. Nie chodziło tu o realną ochronę zwierząt. Chroniono głównie zwierzęta będące obiektem polowań.

Jednak z zanikaniem populacji dużych ssaków i ptaków zdano sobie sprawę z konieczności ich ochrony. Już w średniowieczu podejmowano pierwsze działania ochronne. Ochronę bobra europejskiego i tura wprowadzono już w wieku XI i XII, a w XV i XVI wieku rozszerzono tę listę o dalsze gatunki – żubra, tarpana, łosia, sokoła wędrownego i łabędzia niemego. W 1529r. Król Zygmunt I Stary rozszerzył ochronę wprowadzając zakaz polowań w Puszczy Białowieskiej.

Wraz z zanikaniem populacji dużych ssaków i ptaków zdano sobie sprawę z niszczącego działania rozwoju cywilizacji i konieczności podjęcia działań ochronnych. Efektem tego było zatwierdzenie w 1934r. pierwszej ustawy o ochronie przyrody. Dlatego też niezbędne było wprowadzenie uregulowań prawnych w tym zakresie. Obecnie obowiązującym aktem prawnym wyznaczającym cele i zasady ochrony gatunkowej jest ustawa z 2004 roku, a także rozporządzenie w sprawie ochrony gatunkowej roślin i grzybów z 2014r. oraz rozporządzenie w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt wydane w 2016r.

Warto podkreślić, iż rozwój idei ochrony przyrody i badań z tym związanych przez długi czas odbywał się niezależnie od rozwoju ekologii. Przenikanie ekologii w ochronę przyrody rozpoczyna się późno, bo dopiero w XX wieku. Jednak daje wymierny efekt w postaci zmiany koncepcji ochrony przyrody. Poza stosowaniem zachowawczej ochrony konserwatorskiej i ochrony gatunkowej, rodzi się myśl ochrony zasobów przyrody poprzez zrównoważony rozwój gospodarczy. Ochronę należy więc rozumieć jako racjonalną gospodarkę zarówno zasobami przyrodniczymi, jak i zasobami środowiska, czyli takie gospodarowanie, które pozwoli zachować zdolność samoodtwarzania się i trwania w czasie, populacji roślin i zwierząt oraz całych ekosystemów i krajobrazów.

Zaowocowało to również rozwojem współpracy międzynarodowej na rzecz ochrony środowiska i przyrody. Najważniejszymi przepisami międzynarodowymi dotyczącymi zachowania różnorodności biologicznej są konwencje, a w szczególności Konwencja

o różnorodności biologicznej, będąca wynikiem konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych odbytej w 1992 r. w Rio de Janeiro. Jednak podwaliny pod tę konwencję dał szereg wcześniejszych aktów międzynarodowych m.in.:

- Konwencja Paryska z 1902 r. o ochronie ptaków pożytecznych dla rolnictwa, przystąpienie Polski w 1932 r.

- Konwencja RAMSARSKA z 1971 r. o obszarach wodno-błotnych mających znaczenie międzynarodowe, zwłaszcza jako środowisko życiowe ptactwa wodnego, Polska ratyfikowała ją w 1978 r.

- Konwencja o ochronie światowego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego z 1972 r. podpisana w Paryżu, Polska ratyfikowała ją w 1976 r.

- Konwencja BERNEŃSKA z 1979 r. o ochronie dzikiej fauny i flory europejskiej oraz ich siedlisk naturalnych, Polska ratyfikowała ją w 1996 r.

- Konwencja BOŃSKA z 1979 r. o ochronie wędrownych gatunków dzikich zwierząt, Polska ratyfikowała ją w 1996 r.

Dla Państw Członkowskich Unii Europejskiej najważniejszymi aktami dotyczącymi ochrony gatunkowej oraz siedliskowej roślin i zwierząt są DYREKTYWA PTASIA z 1979r. oraz dyrektywa o ochronie siedlisk naturalnych oraz dzikiej fauny i flory z 1992 r. zwana DYREKTYWĄ SIEDLISKOWĄ lub HABITATOWĄ. W Polsce ww. przepisy obowiązują od 2004 r. Wyznaczone na zasadach określonych w Dyrektywie Ptasiej i Siedliskowej obszary specjalnej ochrony oraz specjalne obszary ochrony tworzą jedną z obszarowych form przyrody przewidzianą prawem krajowym i międzynarodowym jako Obszary Natura 2000.

Celem ochrony gatunkowej jest:

- zapewnienie przetrwania właściwego stanu ochrony dziko występujących gatunków zwierząt, roślin i grzybów;

- zachowanie różnorodności siedliskowej, gatunkowej i genetycznej;

- zachowanie gatunku w jego naturalnych stanowiskach oraz ich siedlisk, czyli in situ.

Oznacza to ochronę gatunku roślin, zwierząt i grzybów oraz ich siedlisk, a także elementów przyrody nieożywionej w miejscach ich naturalnego występowania. Podstawowym sposobem ochrony gatunków in situ jest obejmowanie ochroną najcenniejszych obszarów występowania gatunków, w formie obszarów chronionych. Przede wszystkim jako rezerwaty biosfery, parki narodowe, rezerwaty przyrody, pomniki

przyrody, strefy ochronne wyznaczane dla gatunków, które tego wymagają Parki Krajobrazowe, Obszary Natura 2000, Użytki Ekologiczne – których to rolą jest utrzymanie zasobów genetycznych gatunków i zachowanie niezbędnych dla nich warunków do życia. Każda z tych form spełnia inną rolę polskim systemie ochrony przyrody i służy innym celom.

Szczególnie ważną rolę w systemie ochrony przyrody odgrywają rezerwaty. Jest to najstarsza forma ochrony przyrody i w prawodawstwie funkcjonuje od 1949 roku. Wcześniej były to często obszary tylko wyłączone z użytkowania gospodarczego. W przypadku rezerwatów można do minimum ograniczyć wpływ działalności człowieka i pozostawić ekosystemy jedynie naturalnym procesom biologicznym. Polega to na całkowitym i trwałym zaniechaniu ingerencji człowieka w przebieg procesów przyrodniczych na tym obszarze poprzez wprowadzenie ochrony ścisłej na wybranych powierzchniach. Trzeba pamiętać i mieć na uwadze, że ochrona ścisła będąca ochroną bierną nie zawsze przynosi oczekiwane efekty (plany ochrony). Drugą formą ochrony jest ochrona czynna, która daje możliwość poprawy albo przywrócenia właściwego stanu ekosystemu lub zachowanie siedlisk przyrodniczych oraz siedlisk zwierząt w odpowiednim dla nich stanie.

Żadne nawet najlepsze przepisy nie ochronią zasobów przyrody bez konkretnych zabiegów i działań. Ochrona gatunkowa taktowana często jako przestarzałe narzędzie ma jednak ogromne znaczenie dla środowiska. Nowoczesna koncepcja ochrony gatunkowej rozumiana jako ochrona gatunków i ich siedlisk jako jedna całość łączy w sobie XIX wieczną ochronę konserwatorską – rozumianą jako ochronę bierną z ochrona czynną. Taka koncepcja ochrony gatunkowej stoi przed ogromnym wyzwaniem jakim jest zanikanie gatunków.

Tak naprawdę nie wiemy dokładnie co tracimy, bo nie mamy pojęcia ile gatunków żyje na świecie, gdyż giną one szybciej niż naukowcy są w stanie je odnaleźć i opisać. A warto pamiętać, że zanik choćby jednego gatunku wyrządza dla całego ekosystemu nieodwracalne szkody. Zmiany zachodzące w świecie przyrodniczym w jednej części świata mają wpływ na inne jego regiony, często bardzo odległe. Jest więc niezbędna ścisła współpraca międzynarodowa po to, aby zachować równowagę w środowisku naturalnym, rozsądnie gospodarować jego zasobami i skutecznie je chronić.

Głównymi czynnikami powodującymi straty w środowisku i przyrodzie są stały wzrost liczby ludności oraz nadmierna konsumpcja. Warto podkreślić, że śledząc zagrożenia określone dla różnych gatunków zawsze pojawiają się te same zagrożenia czyli: utrata i fragmentacja siedlisk, intensyfikacja gospodarki, chemizacja środowiska, zabijanie zwierząt i zbiór roślin. Nasza cywilizacja zależy całkowicie od istnienia roślin, zwierząt i mikroorganizmów żyjących na Ziemi, o czym często zapominamy.

IV

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SYMBIOSIS NA TEMAT DZIAŁALNOŚCI OŚRODKÓW REHABILITACJI ZWIERZĄT W POLSCE

X

4th international conference symbiosis on wildlife rehabilitation centers in Poland

SYMBIOSIS 2019

partnerzy x partners :

Klinik für Vögel, Reptilien, Amphibien und Zierfische
LUDWIG-MAXIMILIANS-UNIVERSITÄT MÜNCHEN

Viva! Akcja dla zwierząt
Organizacja Pożytku Publicznego

patronat x patronage :

REGIONALNA DYREKCJA OCHRONY ŚRODOWISKA W OLSZTYNIE

organizator x organizer :

Fundacja Albatros

patronat medialny x media partners :

vege

kopernik.tv
TELEWIZJA KOPERNIK

POLSKIE RADIO OLSZTYN

dofinansowano ze środków
x co-financed by :

Dywity GMINA

WARMIA MAZURY

Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności

Fundacja Albatros

IV Międzynarodowa konferencja SYMBIOSIS na temat działalności ośrodków rehabilitacji zwierząt w Polsce.

6 – 8 Grudnia 2019

Choroby gadów.

Lek. wet. Aleksandra Maluta
specjalista chorób zwierząt nieudomowionych

Przychodnia Weterynaryjna Szpital Zwierząt Egzotycznych "OAZA"

Polska

SYMBIOSIS

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska Fundusz Spójności

Abstrakt: Choroby gadów.

Lek. wet. Aleksandra Maluta
Przychodnia Weterynaryjna Szpital Zwierząt Egzotycznych "OAZA"

Tło: Wzrastające zainteresowanie posiadaniem gadów oraz coraz silniejsza antropopresja na siedliska dziko żyjących przedstawicieli tej gromady kręgowców sprawia, że gady są coraz częstszym pacjentem gabinetów weterynaryjnych.

Wyniki badań: Analiza doświadczenia zdobytego w wyspecjalizowanym gabinecie zajmującym się zwierzętami egzotycznymi prowadzi do wniosku, że najczęstszą przyczyną chorób i śmierci pacjentów jest zaniedbanie i nieumiejętne obchodzenie się ze zwierzęciem. W szczególności dochodzi do utrzymywania niewłaściwych warunków cieplnych i wilgotnościowych, ubogiej i niezbilansowanej diety, braku dobrze dobranego promieniowania UVB oraz narażenia na silne stresory (otoczenie, inne zwierzęta i ludzie).

Wnioski: Istnieją relatywnie łatwo dostępne i tanie rozwiązania technologiczne, pozwalające na utrzymywanie gadów w bardzo dobrej kondycji, w warunkach domowych. Informacje na temat właściwej pielęgnacji gadów dostępne są ogólnodostępnych mediach (internet), a sieć lekarzy weterynarii zajmujących się zwierzętami egzotycznymi rozbudowuje się na terenie kraju. Zaniedbania dobrostanu zwierząt wynikają przede wszystkim z braku zaangażowania i chęci opiekunów.

Słowa kluczowe: gady, pielęgnacja gadów, zmiennocieplne, UVB, pirometr, Ophionysuss natricis, nidowiroza, herpeswiroza.

Choroby gadów.

Lew. wet. Aleksandra Maluta
Przychodnia Weterynaryjna Szpital Zwierząt Egzotycznych "OAZA"

Gady w ośrodku rehabilitacji to wyzwanie organizacyjno-techniczne. Są to zwierzęta zmiennocieplne, dlatego też wymagają specjalnych warunków utrzymania. Zapewnienie optimum temperaturowego wymaganego dla danego gatunku jest podstawą, dodatkowo należy pamiętać o odpowiedniej wilgotności, a w przypadku wielu jaszczurek i żółwi o dostępie do promieniowania UVB. Gady to zwierzęta o różnych preferencjach pokarmowych, co także może stanowić problem.

Przyjmując takie zwierzęta do ośrodka bezwzględnie musimy określić gatunek z jakim mamy do czynienia i ocenić jego stan. Oceniając stan gada w momencie przyjęcia do ośrodka należy w miarę możliwości zmierzyć przy użyciu pirometru temperaturę ciała zwierzęcia – jest to niezwykle ważne zwłaszcza w okresie zimowym oraz podczas upalnego lata. Następnie oceniamy reakcję na bodźce, napięcie mięśniowe, stan odżywienia i nawodnienia zwierzęcia, w przypadku żółwi oceniamy stan pancerza, a zwłaszcza jego twardość, obecność ubytków w tkance rogowej, obecność urazów. Sprawdzamy, czy na ciele zwierzęcia nie ma ran i deformacji, czy na skórze nie ma pasożytów i pozostałości wylinki. Oceniamy oczy i powieki – czy nie są zapadnięte, zamknięte, opuchnięte. W miarę możliwości oceniamy błonę śluzową jamy ustnej.

W skupiskach gadów lub w miejscach , w których następuje ich rotacja bardzo ważna jest profilaktyka i zachowanie higieny. Dużym problemem są inwazje krwiopijnych roztoczy *Ophionysuss natricis*. Silna inwazja może wywoływać anemię u zwierząt, niepokój, brak apetytu, problemy z wylinką. Roztocza są także wektorem wielu chorób wirusowych i bakteryjnych. Ich obecność prowadzi do spadku odporności. Pasożyty łatwo się rozprzestrzeniają, mogą być przenoszone na sprzętach, rękach, zwierzętach oraz pojemnikach transportowych. Walka z nimi jest niezwykle trudna, ponieważ inwazja dotyczy nie tylko zwierząt, ale także środowiska. W przypadku wielu gatunków popularnych jaszczurek, takich jak agamy brodate, gekony, kameleony problemem mogą być kokcydiozy i owsice. Ze względu na prosty cykl rozwojowy pasożytów, są trudne do eliminacji ze środowiska.

Fot. 1.

Fot. 2.

Fot. 3.

IV

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SYMBIOSIS NA TEMAT DZIAŁALNOŚCI OŚRODKÓW REHABILITACJI ZWIERZĄT W POLSCE

X

4th international conference symbiosis on wildlife rehabilitation centers in Poland

SYMBIOSIS 2019

partnerzy x partners :

Klinik für Vögel, Reptilien, Amphibien und Zierfische
LUDWIG-MAXIMILIANS-UNIVERSITÄT MÜNCHEN

Viva! Akcja dla zwierząt
Organizacja Pożytku Publicznego

patronat x patronage :

organizator x organizer :

Fundacja Albatros

patronat medialny x media partners :

vege

kopernik.tv
TELEWIZJA KOPERNIK

POLSKIE RADIO OLSZTYN

dofinansowano ze środków
x co-financed by :

Dywity GMINA

WARMIA MAZURY

Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności

Fundacja Albatros

IV Międzynarodowa konferencja SYMBIOSIS na temat działalności ośrodków rehabilitacji zwierząt w Polsce.

6 – 8 Grudnia 2019

Aktualne doniesienia ze świata – przegląd najnowszej literatury branżowej.

Ewa Niewiarowska

Wydział Medycyny Weterynaryjnej UWM

SYMBIOSIS

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska Fundusz Spójności

Aktualne doniesienia ze świata – przegląd najnowszej literatury branżowej.

Ewa Niewiarowska

Wydział Medycyny Weterynaryjnej UWM

- *Assesment of Wildlife Rehabilitation Trends: Domestic Dog and Cat Attacks*. Rachel Wilson. 2019.

- *Case study: Rehabilitation of a red-tailed hawk (Buteo jamaicensis) with a severe neurological disorder*. Nefris Xel Herrera-Cuamatzin, Álvaro Oidor-Méndez, Andrés Estay-Stange.

- *Physiotherapy in tibiotarsal fracture rehabilitation in raptors*. Andrés Estay-Stange, Álvaro Oidor-Méndez, Sandra José-Ramirez.

- *Mycoplasmosis of House Finches (Haemorhous mexicanus) and California Scrub-Jays (Aphelocoma californica) in a Wildlife Rehabilitation Facility with Probable Nosocomial Trasmission.* Krysta H. Rogers, David H. Ley, Leslie W. Woods.

- *How a Wildlife Center Is Teaching Birds of a Feather To Avoid Humans Together.* Jackie Hai. 2019

- *Postrehabilitation Release Monitoring of Wildlife*. Sonia M.Hernandez. 2019

- *BSAVA Manual of Wildlife Casualties*. Ed. Elizabeth Mullineaux and Emma Keeble.

- *Medical Management of Wildlife Species. A Guide for Practitioners.* Ed. Sonia M. Hernandez, Heather W. Barron, Erica A. Miller, Roberto F. Aguilar, Michael J. Yabsley

- *Wildlife Research.* Ed. Andrea Taylor, Piran White.

- *Journal of Wildlife Rehabilitation.* International Wildlife Rehabilitation Council.

IV

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SYMBIOSIS NA TEMAT DZIAŁALNOŚCI OŚRODKÓW REHABILITACJI ZWIERZĄT W POLSCE

X

4th international conference symbiosis on wildlife rehabilitation centers in Poland

SYMBIOSIS 2019

partnerzy x partners :

Klinik für Vögel, Reptilien, Amphibien und Zierfische
LUDWIG-MAXIMILIANS-UNIVERSITÄT MÜNCHEN

Viva! Akcja dla zwierząt
Organizacja Pożytku Publicznego

patronat x patronage :

organizator x organizer :

Fundacja Albatros

patronat medialny x media partners :

vege

kopernik.tv
TELEWIZJA KOPERNIK

POLSKIE RADIO OLSZTYN

dofinansowano ze środków
x co-financed by :

Dywity GMINA

WARMIA MAZURY

Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności

Fundacja Albatros

IV Międzynarodowa konferencja SYMBIOSIS na temat działalności ośrodków rehabilitacji zwierząt w Polsce.

6 – 8 Grudnia 2019

Aktualne doniesienia ze świata – przegląd najnowszej literatury branżowej

Ewa Niewiarowska
Wydział Medycyny Weterynaryjnej UWM

SYMBIOSIS

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko
Rzeczpospolita Polska
Unia Europejska Fundusz Spójności

Abstrakt:
Aktualne doniesienia ze świata – przegląd najnowszej literatury branżowej.

Ewa Niewiarowska

Wydział Medycyny Weterynaryjnej UWM

Tło: natężenie antropopresji na środowisko powoduje zwiększenie liczby dzikich zwierząt wymagających leczenia i rehabilitacji.

Wyniki badań: przegląd najnowszych doniesień literatury fachowej wskazuje na najważniejsze trendy w leczeniu i rehabilitacji zwierząt. Jednym z nich jest systematyzowanie procedur i technik leczniczych przeciwdziałających skutkom ataków psów i kotów domowych. Zwiększająca się populacja tych zwierząt, związana z rosnącą liczebnością ludzi i trendami kulturowymi, prowadzi do intensyfikacji negatywnego oddziaływania na zwierzęta dzikie, przede wszystkim na ptactwo. Wg. źródeł amerykańskich koty domowe są pierwszą przyczyną śmiertelności małego ptactwa. Drugim trendem w leczeniu jest doskonalenie technik rehabilitacyjnych w pracy z gatunkami łatwo socjalizującymi, jak krukowate. Nowe procedury postępowania mają ograniczyć socjalizację zaufania do ludzi w przypadku osobników młodych, a tym samym zwiększyć ich szansę na funkcjonowanie w środowisku naturalnym, w dystansie do ludzi. Silna potrzeba socjalizacji prowadzi do zbyt licznych i intensywnych relacji z ludźmi, a tym samy naraża na doznanie krzywdy ze strony człowieka.

Słowa kluczowe: human-wildlife conflict, domestic cats, domestic dogs, rehabilitation, physiotherapy, wildlife, mycoplasmosis, face recognition, corvids, postrehabilitation release monitoring.

Aktualne doniesienia ze świata – przegląd najnowszej literatury branżowej.

Ewa Niewiarowska

Wydział Medycyny Weterynaryjnej UWM

- *Assesment of Wildlife Rehabilitation Trends: Domestic Dog and Cat Attacks*. Rachel Wilson. 2019.

Human-wildlife conflict is a growing concern, and domestic cat predation is estimated to be responsible for billions of wildlife deaths every year in the Unites States. Domestic dog predation has been less well studied, but as dogs are the second most numerous pet in the U.S. after cats, their impact on native wildlife should also be assessed. One method to assess domestic animal predation is to examine trends in wildlife rehabilitation records. Using the online database WILD-ONe, I analyzed over 31,000 wildlife hospital records in the United States from 2011-2016. During this time span, data showed over 14,000 domestic dog attacks and 17,000 cat attacks on wildlife were documented, showing dog attacks are comparable in number to cat attacks. Trends varied regionally and across the months, with a majority of cases occurring in the Eastern United States and during the summer months. Understanding the impact of domestic dogs and cats on native wildlife can lead to mitigation plans for survival of native species, including those considered to be threatened or endangered. Wildlife education should expand messaging on the negative impacts of pets on wildlife to include dogs in addition to cats.

- *Case study: Rehabilitation of a red-tailed hawk (Buteo jamaicensis) with a severe neurological disorder*. Nefris Xel Herrera-Cuamatzin, Álvaro Oidor-Méndez, Andrés Estay-Stange.

We present the rehabilitation of a red-tailed hawk (Buteo jamaicensis) which showed a lack of motor coordination, involuntary movements, inability to stand, abnormal head movements, excess body fat and general injuries in plumage. A nutritional rehabilitation program with a specific rat diet (supply of calcium and vitamin B) was established, complementing the treatment with vitamin B12. After six months of rehabilitation the specimen showed a remarkable improvement, keeping itself upright and coordinating its movements, without any relapse. It is necessary to test this methodology in a greater number of raptors with similar nutritional problems to ensure the effectiveness and enrich the development of specific protocols for effective nutritional rehabilitation in raptors.

- *Physiotherapy in tibiotarsal fracture rehabilitation in raptors*. Andrés Estay-Stange, Álvaro Oidor-Méndez, Sandra José-Ramirez.

Manage of fractures in birds of prey most of the times require surgical intervention, which has been adequately documented in various studies; however, the rehabilitation to achieve the best recovery of the functionality of the injured limb is not well documented; such information is scarce and imprecise. Most rehabilitation processes take several months before achieving the limb to be highly functional, which in raptors is a strong constraint to achieve a successful release. In this paper we present two case studies, both birds with a transverse fracture, of the right tibiotarsus (black hawk-eagle), and left tibiotarsus (roadside hawk). After the fourth week of physiotherapy, an overall assessment of the extremities was performed comparing the speed and accuracy of both limbs and reviewing in detail the body position and found that the affected limbs were fully functional and used to move, perch, and feed accurately. It is necessary to test this methodology in a larger number of raptors with similar injuries, to ensure the effectiveness and to establish a physiotherapy protocol for effective rehabilitation. © 2018 International Wildlife Rehabilitation Council. All rights reserved.

- *Mycoplasmosis of House Finches (Haemorhous mexicanus) and California Scrub-Jays (Aphelocoma californica) in a Wildlife Rehabilitation Facility with Probable Nosocomial Trasmission.* Krysta H. Rogers, David H. Ley, Leslie W. Woods.

We describe an investigation of an outbreak of conjunctivitis in juvenile House Finches (Haemorhous mexicanus) and California Scrub-jays (Aphelocoma californica) at a central California, US wildlife rehabilitation facility. In late May 2015, the facility began admitting juvenile finches, the majority with normal eyes at intake. In June, with juvenile finches already present, the facility admitted juvenile scrub-jays, all with normal eyes at intake. In July, after conjunctivitis was observed in increasing numbers of juvenile finches and scrub-jays, carcasses were submitted for postmortem examination. Histopathology of five finches and three scrub-jays identified lymphocytic infiltrates in the ocular tissues. Conjunctival swabs from 87% (13/15) finches and 33% (4/12) scrub-jays were PCR-positive for Mycoplasma gallisepticum. One finch and two scrub-jays were PCR-positive for Mycoplasma synoviae. Additionally, gene sequencing (16S ribosomal RNA and 16S-23S intergenic spacer region) identified Mycoplasma sturni from 33% (3/9) scrub-jays. This outbreak of conjunctivitis suggested that M. gallisepticum-infected juvenile finches admitted to and maintained in a multispecies nursery likely resulted in transmission within the facility to healthy juvenile finches and scrub-jays. Evidence of other Mycoplasma spp. in finches and scrub-jays indicates that these species are susceptible to infection and may act as carriers. This outbreak highlighted the need for effective triage and biosecurity measures

within wildlife rehabilitation facilities.

- *How a Wildlife Center Is Teaching Birds of a Feather To Avoid Humans Together.* Jackie Hai. 2019

Research has shown that corvids, a family of birds that includes ravens, crows, magpies and jays, are extremely good at remembering faces. And if a baby bird imprints on a human feeding them, they might come up to humans for food later in life.

- *Postrehabilitation Release Monitoring of Wildlife*. Sonia M.Hernandez. 2019

The rehabilitation of wildlife continues to gain popularity for many reasons, one being that it is perceived as a way to mitigate the effects of human activities on wildlife. At its simplest, postrelease monitoring can inform the clinician and staff whether a particular technique was successful. In some cases, postrelease monitoring information can lead to modifications that result in more efficient and less consuming rehabilitation activities. As a way to examine how rehabilitation or time spent in captivity might impact an animal, one can consider measuring effects in three broad categories: survival, behavior, and reproductive success. Rehabilitation and release of wildlife are akin to, and should be firmly rooted in, two activities that are well studied within the disciplines of conservation biology and ecology: the movement of wildlife and urban wildlife ecology. These disciplines have developed evidence-based principles which can serve to inform rehabilitation activities.

- *BSAVA Manual of Wildlife Casualties*. Ed. Elizabeth Mullineaux and Emma Keeble.

The provision of care for wildlife casualties remains an important responsibility of veterinary surgeons, limited not only to emergency care but also encompassing the rehabilitation and release of the casualty and the wider impact on the environment. The second edition of the BSAVA Manual of Wildlife Casualties provides critical information for all stages from the initial decision to intervene to monitoring of released casualties.

- *Medical Management of Wildlife Species. A Guide for Practitioners.* Ed. Sonia M. Hernandez, Heather W. Barron, Erica A. Miller, Roberto F. Aguilar, Michael J. Yabsley

This book offers an all-encompassing resource for reliable information on the medical management of wild birds, mammals, amphibians, and turtles. Focusing on the medical information relevant to the wildlife setting, it covers triage, emergency care, and other key considerations in handling, diagnosing, and treating wild animals. The book's population-based approach encourages practitioners to understand individual animal care within the broader context.

- *Wildlife Research.* Ed. Andrea Taylor, Piran White.

Wildlife Research represents an international forum for the publication of research and debate on the ecology, management and conservation of wild animals in natural and modified habitats. The journal combines basic research in wildlife ecology with advances in science-based management practice. Subject areas include: applied ecology; conservation biology; ecosystem management; management of over-abundant, pest and invasive species; global change and wildlife management; diseases and their impacts on wildlife populations; human dimensions of management and conservation; assessing management outcomes; and the implications of wildlife research for policy development. Readers can expect a range of papers covering well-structured field studies, manipulative experiments, and analytical and modelling studies. All articles aim to improve the practice of wildlife management and contribute conceptual advances to our knowledge and understanding of wildlife ecology.

- *Journal of Wildlife Rehabilitation*. International Wildlife Rehabilitation Council.

The Journal of Wildlife Rehabilitation has served as a primary reference for wildlife rehabilitators and others involved in the care and conservation of wildlife since 1977. The goals of this publication are: 1) To serve as the primary benefit to IWRC Members by providing reliable, relevant and useful information for wildlife rehabilitators and others involved in the care, treatment and conservation of wildlife. 2) To act as a bridge publication between the wildlife rehabilitation field and the broader scientific community in order to promote the professionalism and credibility of wildlife rehabilitation.

IV

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SYMBIOSIS NA TEMAT DZIAŁALNOŚCI OŚRODKÓW REHABILITACJI ZWIERZĄT W POLSCE

X

4th international conference symbiosis on wildlife rehabilitation centers in Poland

SYMBIOSIS 2019

partnerzy x partners :

Klinik für Vögel, Reptilien, Amphibien und Zierfische
LUDWIG-MAXIMILIANS-UNIVERSITÄT MÜNCHEN

Viva! Akcja dla zwierząt
Organizacja Pożytku Publicznego

patronat x patronage :

REGIONALNA DYREKCJA OCHRONY ŚRODOWISKA W OLSZTYNIE

organizator x organizer :

Fundacja Albatros

patronat medialny x media partners :

vege

kopernik.tv
TELEWIZJA KOPERNIK

POLSKIE RADIO OLSZTYN

dofinansowano ze środków
x co-financed by :

Dywity GMINA

WARMIA MAZURY

Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności

Fundacja Albatros

IV Międzynarodowa konferencja SYMBIOSIS na temat działalności ośrodków rehabilitacji zwierząt w Polsce.

6 – 8 Grudnia 2019

Etyczne aspekty funkcjonowania ośrodków rehabilitacji zwierząt.

dr Dariusz Liszewski

Polska

SYMBIOSIS

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska Fundusz Spójności

Abstrakt: Etyczne aspekty funkcjonowania ośrodków rehabilitacji zwierząt.

dr Dariusz Liszewski

Tło: W myśl art. 5 pkt 13 „Ustawy o ochronie przyrody" Ośrodek Rehabilitacji Zwierząt (ORZ) jest miejscem, w którym prowadzi się leczenie i rehabilitację zwierząt dziko występujących, wymagających okresowej opieki człowieka w celu przywrócenia ich do środowiska przyrodniczego. Zgodnie z intencją ustawodawcy, ORZ wydają się być racjonalną odpowiedzią na problemy wynikające z sąsiedztwa człowieka i dzikiej przyrody.

Wyniki badań: Jednym z takich problemów są rozmaite „kolizje" zwierząt z urządzeniami i formami funkcjonowania naszej cywilizacji np. ptaków z przeszklonymi wiatami przystanków autobusowych. W naturze też zdarzają się wypadki, zranienia, choroby i śmierć, ale istnieją one poza ludzką moralnością, ponieważ uważamy, że natura jako dziedzina autonomiczna jest moralnie irrelewantna. Inaczej w miejscach cywilizacyjnie uporządkowanych, a jest ich coraz więcej i są nimi obecnie nawet lasy, moralność nakazuje nam wziąć odpowiedzialność za skutki naszych działań, także w odniesieniu do zwierząt. Racjonalność staje się w ten sposób wyrazem odpowiedzialności etycznej za skutki naszego wpływu na środowisko.

Wnioski: Dlatego funkcjonowanie ORZ należy rozpatrywać nie tylko w perspektywie skuteczności zabiegów leczniczych oraz kontekście ochrony gatunkowej, lecz przede wszystkim jako instytucję z gruntu etyczną.

Słowa kluczowe: ORZ, rehabilitacja, moralność, etyka, racjonalność, empatia, ewolucja moralności.

IV

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SYMBIOSIS NA TEMAT DZIAŁALNOŚCI OŚRODKÓW REHABILITACJI ZWIERZĄT W POLSCE

X

4th international conference symbiosis on wildlife rehabilitation centers in Poland

SYMBIOSIS 2019

partnerzy x partners :

Klinik für Vögel, Reptilien, Amphibien und Zierfische
LUDWIG-MAXIMILIANS-UNIVERSITÄT MÜNCHEN

Viva! Akcja dla zwierząt
Organizacja Pożytku Publicznego

patronat x patronage :

REGIONALNA DYREKCJA OCHRONY ŚRODOWISKA W OLSZTYNIE

organizator x organizer :

Fundacja Albatros

patronat medialny x media partners :

vege

kopernik.tv
TELEWIZJA KOPERNIK

POLSKIE RADIO OLSZTYN

dofinansowano ze środków
x co-financed by :

Dywity GMINA

WARMIA MAZURY

Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności